

A MAZUT PŁYNIE...

W brew optymistycznym piątkowym stwierdzeniu, że mazut wyciekający z ostrowieckiej huty nie dotrze do oczyszczalni

ni ścieków, stało się jednak inaczej. Biologiczna część oczyszczalni została unieruchomiona. Tym samym trwająca od środy

akcja ratownicza wkraczała w nową fazę.

Na poniedziałkowym posiedzeniu sztabu podjęto decyzję o zablokowaniu zanieczyszczonego przez mazut kolektora „P” i przystąpieniu do jego oczyszczania poprzez wypłukiwanie gorącą wodą z detergentami. Zdecydowano także o sprowadzeniu specjalnych samochodów ratowniczych wyposażonych w separator, zdolne do oczyszczania 18 metrów sześciennych wody w przeciągu godziny. Po południu oczekiwano na przyjazd jednostki ratownictwa specjalnego z Puław.

dokończenie na str. 4

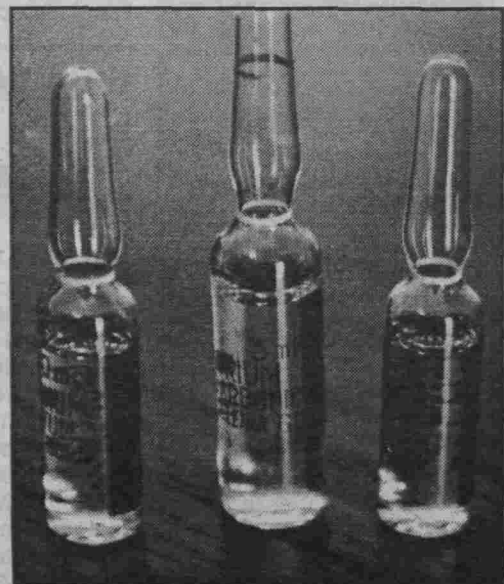
W trakcie kontroli sklepów inspektorzy PIH wycofali ze sprzedaży aż 243 partie środków farmaceutycznych, leków i materiałów medycznych o łącznej wartości prawie 56 mln złotych.

Szarlatani za ladą

W pierwszym kwartale bieżącego roku inspektorzy PIH, wspólnie z pracownikami Wojewódzkich Inspektoratów Nadzoru Farmaceutycznego w Kielcach i Radomiu dokonali wyrwkowej kontroli 15 sklepów i jednej hurtowni zielarskiej, usytuowanych na terenie województwa kieleckiego i radomskiego. Wyniki kontroli nie są niestety — krępujące zwłaszcza dla klientów. Cóż się bowiem okazało?

We wszystkich sklepach znajdowały się w sprzedaży środki farmaceutyczne, materiały medyczne i leki nie dopuszczone do obrotu w sklepach zielarsko-drogerijnych. W dodatku ośmiu (na piętnastu kontrolowanych) właścicieli sklepów nie miało żadnych kwalifikacji uprawniających ich do prowadzenia sklepów. Mamy więc do czynienia ze swoistą szarlatanerią, której celem jest

nym terminie ważności lub uszkodzone. (W hurtowni „Herbapolu” w Kielcach znajdowało się aż 114



partii towarów przeterminowanych o łącznej wartości ponad 205,6 mln zł).

Z hurtowni i niektórych sklepów pobrano próbki do badań laboratoryjnych. W ich wyniku zakwestionowano jakość i wagę oferowanych do sprzedaży artykułów.

Zakwestionowano ponadto kilka partii importowanych środków farmaceutycznych, gdyż nie było na nich informacji w języku polskim, daty ważności, niektóre nie posiadały zezwolenia Głównego Inspektora Sanitarnego lub MZIOS. Dotyczyło to takich artykułów, jak: płyn Lesana, owoc dzikiej róży, tran w kapsułkach, wyciąg sosny Alpa, herbata poziomkowa, balsam Szostakowskiego, herbata „Teekanne” i walidol.

dokończenie na str. 4

MASZ PROBLEM ?

Zadzwoń: tel. 68-24-08. Napisz: Kielce, ul. Paderewskiego 47. Przyjdź: w godz. od 9 do 12. Dyżurny reporter pomoże Ci w rozwiązywaniu kłopotów z którymi borykasz się na co dzień.

dokończenie na str. 4

„Herbatka u wojewody”

„Złota kura” z balastem

— Chcemy wybrać najbardziej wiarygodne rozwiązanie, by nie „kulało” ono w przyszłości. Zrobimy to tak szybko, jak tylko będzie możliwe. Mamy świadomość, że i tak jest już za późno — stwierdził Zdzisław Zięba, dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego, omawiając przeciągającą się likwidację Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Kysogóry” w Kielcach. Sprawa „Kysogór” była jednym z tematów poruszanych wczoraj, podczas spotkania wojewody, Zygmunta Szopy, z dziennikarzami lokalnych mediów.

Postępowanie likwidacyjne w WPT „Kysogóry” rozpoczęło w październiku 1991 roku. O firmie było głośno już wcześniej, w związku z wystąpieniem spadkobierców właścicieli kieleckiego hotelu „Bristol”

o zwrot obiektu. Ponieważ zbiegło się to akurat z przygotowaniami

dokończenie na str. 4

Bilety już w przedsprzedaży

- Trzy polskie prapremiery
- Szapołowska w kinie „Moskwa”
- Minister w Klubie MPIK

Zgodnie z naszymi zapowiedziami, od 29 kwietnia do 1 maja odbędzie się w Kielcach „Wiosenna promocja polskiego filmu”. W tych dniach — od piątku do niedzieli — zawsze o godz. 17 w kinie „Moskwa” dojdzie do prapremier trzech nowych polskich filmów: „Śmierć jak kromka chleba” Kazimierza Kutza (o tragicz-

nych wydarzeniach w kopalni „Wujek” na początku stanu wojennego w grudniu 1981 roku; z udziałem Janusza Gajosa, Jerzego Radziwiłowicza, Jerzego Treli, Anny Dymnej, Jana Peszka), „Piękna nieznajoma” Jerzego Hoffmana (sensacyjny melodramat z lat pierwszej wojny światowej; grają — Grażyna Szapołowska, Wojciech Malajkat, Beata Tyszkiewicz i in.) i „Samowolka” Feliksa Falka (nagrodzona na MFF w Gdyni dramatyczna opowieść o straszliwych doświadczeniach młodych żołnierzy we współczesnym Wojsku Polskim).

dokończenie na str. 4

Pogodynka



Jak informuje dyżurny synoptyk pogoda kształtować się będzie w obszarze obniżonego ciśnienia w ciepłej masie powietrza polarnomorskiego. Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże. W godzinach popołudniowych możliwe słabe opady deszczu. Widzialność rano słaba, w dzień umiarkowana z możliwością wystąpienia mgły. Wiatr słaby, zmienny. Temperatura w nocy od +5 do +7, w dzień od +16 do +18 stopni Celsjusza. Ciśnienie 741,1 mm Hg. (JW)

Trzynastka nie musi być pechowa

Rzadko zdarzają się takie okazje, więc nie ma się co dziwić, iż członkowie Okręgu Świętokrzyskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, rozpoczęli swoje poniedziałkowe posiedzenie od lampki szampana. W obradach uczestniczył bowiem nowo wybrany prezes Zarządu Głównego ZPAF, a jednocześnie członek naszego okręgu — Jerzy Mąkowski.

— Myślę, że skorzystam z okazji i zwrócę się do prezesa o wsparcie — najpierw moralne, potem finansowe — powiedział nam Antoni Myśliwiec, prezes Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF. Kiedyś Ministerstwo Kultury i Sztuki finansowało, organizowane w naszym mieście, Biennale Krajobrazu. Skończyło się na dwunastu edycjach. Ta trzynastka okazała się nie-

stety pechowa. Nasz okręg chciałby powrócić do tej idei.

Prezes Mąkowski słuchając wypowiedzi A. Myśliwca stwierdził.

— Być może to trzynaste biennale nie będzie takie pechowe i dojdzie do skutku. Trzynastka nie zawsze musi być pechowa, choćby z tego względu, że ja jestem trzynastym prezesem ZG ZPAF.

Na poniedziałkowym posiedzeniu omawiano także bieżące sprawy. Fotograficy zastanawiali się m.in. nad tym skąd wziąć pieniądze na utrzymanie galerii. Jak pomóc kandydatom do związku, jaki powinien być program galerii na najbliższe miesiące.

Innym, miłym akcentem poniedziałkowego spotkania, był udział w nim, nowoprzyjętego, dwudziestego członka Okręgu Świętokrzyskiego Leszka Lipca (nieb)

Zamordował dwoje ludzi, bo... musiał się napić

13 lipca ub. roku 18-letni Jacek P. (bez zawodu, z wykształceniem niepełnym podstawowym, bez żadnego stałego zameldowania, mieszkający u babci w Ostrowcu) zaczął dzień od wódki.

O godz. 11.00 już go policja dowiodła do izby wytrzeźwień w Ostrowcu, bo awanturował się w pogołotwie ratunkowym. Ale o 17.00 uznano go za dostatecznie trzeźwego, bo z izby wyszedł. Czując wielkie pragnienie alkoholu udał się do konkubiny swego ojca, niejakiej Janiny O. ale ta alkoholu nie miała, choć owszem, wy-

pić także była chętna.

Jacek wiedział, że musi wypić, nie mógł z tego powodu zasnąć. Wtedy wpadł na pomysł, że przecież niedaleko jego babci mieszkają samotnie w posesji staruszkowie, Helena i Bronisław Dz. On często przychodził do babci i opowiadał o wysokości ich renty, a także o wielkiej oszczędności żony. Jacek P. pomyślał, że mają pieniądze, a więc... Namówił Janinę O. (30 lat, rozwiedziona, troje dzieci) na wyprawę na ulicę Bałtowską, pod pozorem pożyczania tam pieniędzy na wódkę od kumpli. Dotarli tam około 19.00 stanęli

w pobliskim lasku. Jacek za-uważał bawiące się dzieci, znał je i oni jego, więc postanowił poczekać, aż się ściemni. W oknach domu zgasiło światło, poszedł tam nakazując towarzysze czekać. Nie mógł otworzyć drzwi wytrychem, gdyż od środka w zamku tkwił klucz. Obudzi Helenę Dz. pod pozorem ważnej sprawy do jej męża. Wpuściła go do wewnątrz, starała się obudzić męża. Początkowo nie myślał o zabójstwie, chciał jej narzucić koc na głowę i zażądać pieniędzy.

dokończenie na str. 4

Ogłoszenia i reklamy w gazetach
trafiają do ponad 200 tysięcy czytelników.

Najwięcej w województwach kieleckim, radomskim i częstochowskim.



Czas na monarchię

Rada Regencyjna Polskiego Ruchu Monarchistycznego wystosowała podczas VI zjazdu delegatów PRM w Sosnowcu apel do „jego ekscelencji” prezydenta RP Lecha księcia Waleśy z zaproszeniem do odwiedzenia stolicy polskiego monarchizmu — Sosnowca. „Prezydent szuka rozwiązań najlepszych, my takie proponujemy. Lech Waleśa zadecyduje” — powiedział regent — Leszek wielki książę Wierchowski.

Zaproszenie jest nawiązaniem do stwierdzenia L. Waleśy sprzed dwóch lat, że nie ma on nic przeciwko wprowadzeniu monarchii w Polsce, ale że jest na to jeszcze za wcześnie. „Uważamy, że być może nadszedł ten historyczny moment” — napisano w apelu do prezydenta RP.

Wojskowa wizyta

Wczoraj przybył do Gdyni z oficjalną wizytą pierwszy lord admirał, dowódca królewskich sił morskich Wielkiej Brytanii admirał Benjamin Bathurst. Admirał Bathurst prze dwa dni będzie gościem marynarki wojennej a następnie uda się do Warszawy na rozmowy w MON i sztabie generalnym WP.

DEPESZE

Uwaga! Zagrożenia lawinowe

W Karkonoszach ogłoszono 11 stopień zagrożenia lawinowego, w związku z czym ratownicy karkonoskiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego apelują do turystów o szczególną ostrożność, zwłaszcza w rejonach Żłobów i Kółtów.

„Dzieci proszą o głos”

— Wicepremier, minister edukacji narodowej, Aleksander Luczak 25 bm. podczas spotkania z przedstawicielami parlamentu dzieci i młodzieży woj. katowickiego w Katowicach objął patronat nad międzynarodową konferencją poświęconą integracji młodzieży z Europy wschodniej i środkowej pod hasłem „Dzieci proszą o głos”. Organizują ją członkowie parlamentu pod koniec br. w Zakopanem.

Będzie to jedna z pięciu konferencji poprzedzających światowy, dziecięco-młodzieżowy szczyt „dzieci świata”. Zapowiadany jest on na lipiec 1995 r. w San Francisco, pod auspicjami ONZ w 50 rocznicę utworzenia tej organizacji.

Tydzień w ogniu

— 2131 pożarów wybuchło w ubiegłym tygodniu (18-24 bm.) — poinformowano 25 bm. w KG Państwowej Straży Pożarnej. Zwiększa się liczba pożarów w lasach, których było 265; tylko 75 z nich wybuchło w ostatnią upalną sobotę.

Ogółem jednostki zawodowych, ochotniczych i zakładowych straży pożarnych podjęły w minionym tygodniu 2972 różnych interwencji. Było wśród nich m.in. 613 akcji ratownictwa drogowego, technicznego, ekologicznego itp. Wyjeżdżano też do 228 fałszywych alarmów.

Ograniczenia w dostawie prądu

Od wczoraj od godz. 8.00 obowiązuje 20 stopień zasilania. Oznacza to okresowe wyłączenia prądu dla setek zakładów pracy. Zostały one o tym powiadomione przez Inspektoraty Energetyczne z wyprzedzeniem — powiedział kierownik Wydziału Ruchu Krajowej Dystrybucji Mocy Andrzej Dobroczycki.

Dodał, że gdyby doszło do całkowitego wstrzymania dostaw paliwa do elektrowni przez strajkujących górników kopalń węgla brunatnego, to wygaszenie kotłów groziłoby nieobliczalnymi konsekwencjami dla całego systemu energetycznego kraju. Proces ponownego rozruchu bloków byłby długotrwały i kosztowny.

Krajowa Dystrybucja Mocy zdecydowała na elektrownie wszelkie decyzje, niezbędne do utrzymania takiego poziomu produkcji pary technologicznej, który umożliwiłby ponowny rozruch wyłączonych agregatów prądotwórczych.

KUR\$Y WALUT

KURSY PODSTAWOWYCH WALUT W NBP

.....skup.....sprzedaż.....średni		
Frank francuski —	3796.....3950.....3873	
Marka niemiecka —	13004.....13534.....13269	
Dolar amerykański —	22023.....22921.....22472	
Funt brytyjski —	32777.....34115.....33446	
Frank szwajcarski —	15323.....15949.....15636	

Unia Wolności

„Konserwa chadecka”

Zdaniem Władysława Frasyniuka, w kierownictwie Unii Wolności, powstałej w sobotę ze Zjednoczenia UD i KLD, zasiadają ludzie, którzy są „konserwą chadecką”. Podczas konferencji prasowej we Wrocławiu 25 bm. Frasyniuk dodał, że „dzięki reprezentacji wyłonionej przez KLD, zostanie zachowana równowaga”.

Według Frasyniuka, w nowej partii nie ma podziału na „lewe” i „prawe” skrzydło. Wyraźnie natomiast widoczne jest opinitwórcze skrzydło konserwatywno-chadeckie, które ma szansę zdominowania ścisłego kierownictwa partii. Do osób z tego nurtu Frasyniuk zaliczył Hannę Suchocką, Jana Marię Rokitę i Sekretarza Generalnego UW, Bronisława Komorowskiego. Wśród osób, które je równoważą, oprócz reprezentacji dawnego KLD, wymienił m.in. siebie i Jana Lityńskiego. (PAP)

Balcerowicz ojcem chrzestnym

W niedzielę w Warszawie nastąpiło zjednoczenie KLD i UD. Nowo Powstała partia przyjęła nazwę Unia Wolności. Pomysł nazwy pojawił się w trakcie wystąpienia profesora Leszka Balcerowicza (gościa Kongresu Zjednoczeniowego). Delegatów zaskoczyło pojawienie się propozycji tej nazwy, bowiem nikt jej wcześniej nie zgłosił. Dużym zaskoczeniem dla uczestników zjazdu była rezygnacja Jacka Kuronia z kandydowania do władz Unii Wolności. Swoją decyzję Kuroń uzasadniał tym, że powinno się ustąpić pola młodym. Nie wątpliwie będzie to odbierane jako osłabienie nowego ugrupowania. Jednak czy tak się stanie pokaże nam przyszłość.

Zjazd oprócz statutu oraz programu przyjął uchwały dotyczące między innymi: wojny w Bośni i zagrożenia procesu reform w Polsce. Treść tej ostatniej uchwały, a także ton dyskusji prowadzonych w czasie trwania kongresu, świadczą o tym że Unia Wolności pragnie się stać głównym ugrupowaniem opozycyjnym. Zdaniem posła J. Brauna „w tej chwili Unia Wolności ma — jak sądzę — szansę stać się trzonem bloku, który sprzeciwić się będzie próbom zahamowania procesu reform”.

Zagrozenie procesu reform w państwie stanie się prawdopodobnie osią kampanii samorządowej Unii Wolności. Zbliżające się wybory samorządowe partia ta potraktuje jako swoisty tekst swojej popularności. Zjazd przebiegał spokojnie, wręcz sennie. Zdarzało się niejednokrotnie, że nie było guorów, a w pewnym momencie prowadzący obrady Michał Boni musiał szukać

Strajkujący górnicy nie rozmawiają z ministrem

Odpowiedzialność spoczywa na prezesie RM

Ogólnokrajowy Komitet Strajkowy Kopalń Węgla Brunatnego skierował list do premiera, w którym stwierdza, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo energetyczne kraju spoczywa odtąd „tylko i wyłącznie” na Prezesie Rady Ministrów.

Komitet oczekuje od Premiera natychmiastowego uchylecia decyzji nr 30 Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 23.3.94 r., dotyczącej przekształceń w Kopalniach Węgla Brunatnego i utworzenia Holdingów

Paliwowo-Energetycznych.

„Nie ma zgody społecznej na dokonanie przekształceń w Kopalniach Węgla Brunatnego, dlatego żądamy jej natychmiastowego anulowania. (...) ze względu na fakt, że pisma Ministra

Przemysłu i Handlu Marka Pola nie wnoszą do sprawy niczego nowego, a jedynie zaogniają atmosferę wśród strajkujących, nie widzimy potrzeby korespondencji z Ministrem Markiem Polem” — stwierdza OKS w liście do Premiera.

W piśmie do górników Węgla Brunatnego Minister Pol stwierdza też, że ostateczne anulowanie wspomnianej decyzji mogłoby nastąpić w przypadku potwierdzenia przez organizację związkową górnictwa węgla brunatnego, że generalnie akceptują potrzebę przeobrażeń sektora w kierunku unowocześnienia jego struktur oraz gotowe są aktywnie uczestniczyć w ich przygotowaniu i realizacji.

Rzecznik prasowy Komitetu Strajkowego NSZZ „S” i Związku Zawodowego Górników Kopalni „Konin” Zdzisław Stasiak powiedział 25 bm., że górnicy zapewniali elektrowniom dostawę węgla na poziomie niezbędnego minimum technologicznego.

W sobotę 23 kwietnia obradowała w Warszawie III Krajowa Konwencja Socjaldemokracji RP. Wzięło w niej udział osiemnoro delegatów województwa kieleckiego.

III Krajowa Konwencja SdRP

W czasie konwencji poruszano głównie problemy gospodarcze, dyskutowano nad programem jakiego realizuje rząd koalicyjny.

Dużo mówiono też o miejscu SdRP w Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Podkreślano fakt, że SLD powinno stanowić jednolitą siłę polityczną.

Delegaci wyrazili poparcie dla reform jakie są realizowane w naszym kraju, a które deklarowali w kampanii wyborczej.

Na giełdzie

Inwestorzy grymasili

Wczorajsza sesja pokazała, że inwestorzy przestali już kupować wszystko „jak leci”, a zaczęli wybierać. Była spółki, które notowały maksymalne wzrosty, a były też i takie, które zanotowały delikatne spadki. Wyraźnie ustabilizowały się ceny praw poboru Uniwersalu i Okocimia, a prawo poboru Polifaru, które wczoraj zadebiutowało, kosztowało 50 tys. Nowa akcja Polifaru plus cztery prawa dają razem kwotę 990 tys. czyli więcej, niż obecnie kosztuje „stara” akcja. Pewnym zaskoczeniem dla inwestorów była dziś cena akcji Wólcanki, która zanotowała chyba najlepsze wyniki finansowe w całej historii swego istnienia. Podobnie nieuzasadniony był delikatny spadek ceny walorów Banku Śląskiego. Dziś szczególnie interesujące będzie notowanie akcji Swarzędza. Przypominamy, że Komisja Papierów Wartościowych dopuściła właśnie milion nowych akcji. Jest to ilość, która może wpłynąć na obniżenie ceny waloru, ale będzie to raczej spadek krótkotrwały, jeżeli w ogóle oczywiście nastąpi. Wczorajsze dogrywki nie nastrajały szczególnie optymistycznie, ale nie należy tragizować i nawet jeżeli nastąpi spadek cen, to nie powinien być on tak bolesny jak ostatnio. Trzeba przypomnieć, że ci, którzy kupili akcje na największym spadku zarobili już na tyle, że mogą chcieć zrealizować zyski.

Przypomnijmy, że czwartego maja mija termin wykupu nowej emisji akcji Uniwersalu, a prawem poboru Polifaru można handlować do dziesiątego maja. Od czwartku można już składać zlecenia PKD.

Jarosław Panek

AKCJE.....	CENA.....	ZMIANA.....	C/Z
BIG.....	170.....	+14,9.....	26,0
BRE.....	1920ns.....	0,0.....	21,1
BSK.....	3950ns.....	-0,3.....	14,8
Elektrim.....	1660ns.....	-0,3.....	20,1
Exbud.....	230.....	+4,5.....	87,8
Irena.....	2300.....	+11,6.....	29,6
Kable.....	850nk.....	+14,9.....	80,3
Krosno.....	456.....	+14,9.....	65,0
Mostalexp.....	1650ns.....	+7,8.....	28,2
Mostalwar.....	166rk40.....	+14,5.....	43,1
Okocim.....	895.....	+6,5.....	55,4
Polifarb.....	880ns.....	+10,0.....	26,9
Próchnik.....	675ns.....	+1,4.....	28,6
Rafako.....	1405.....	0,0.....	43,1
Sokolów.....	396.....	+14,8.....	35,3
Swarzędz.....	360.....	+9,1.....	31,2
Tonsil.....	367.....	+9,9.....	74,0
Universal.....	310.....	+7,6.....	59,2
Vistula.....	400ns.....	0,0.....	—
WBK.....	1300ns.....	-1,5.....	21,2
Wedel.....	2220ns.....	0,0.....	23,0
Wólcanka.....	700ns.....	0,0.....	28,5
Żywiec.....	2340ns.....	+2,0.....	30,4
Okocim-pp.....	12,5ns.....	+13,6.....	—
Polifarb-pp.....	50.....	—.....	—
Efekt.....	480ns.....	+6,7.....	28,4
Universal.....	30 ns.....	0,0.....	—

opr.(jap.)

POWIEDZIELI:



„Jeszcze przed wakacjami”

— Polska — jako pierwsza z krajów, które przystąpiły do partnerstwa dla pokoju — przedłożyła wczoraj w kwaterze głównej NATO szczegóły swej przyszłej współpracy z sojuszem atlantyckim w ramach tego partnerstwa. Uczynił to minister obrony Piotr Kołodziejczyk, który przekazał dokument prezentacyjny zastępcy sekretarza generalnego NATO Sergio Balanzino.

Min. Kołodziejczyk oświadczył, że partnerstwo stwarza szansę budowy nowego europejskiego systemu bezpieczeństwa. Sergio Balanzino jest zdania, że podpisanie ostatecznego porozumienia między NATO a Polską w kwestii Partnerstwa dla pokoju nastąpi w najbliższych tygodniach, „jeszcze przed letnimi wakacjami”. rb

CENTRUM ZAOPATRZENIA ENERGETYKI
ELTAST
HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

Radom, ul. Toruńska 9
tel. 31-32-07, 31-72-30
31-72-40, fax 31-40-23

Kielce, ul. Zbożowa 21
tel. 430-78
tel./fax 476-56

Oferujemy pełny asortyment materiałów elektrycznych.
SPRAWDZONA JAKOŚĆ!



Chcę śmierci

23-letni Izraelczyk, skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie trzech osób, zwrócił się do Sądu Najwyższego o skazanie go na karę śmierci. Zaproponował przy tym cztery rodzaje egzekucji: powieszenie, zastrzyk z trucizną, komora gazowa albo rozstrzelanie.

Przed dwoma laty Aid Rachmanow zamordował swą przyjaciółkę i jej rodziców. Od tego czasu cierpi na głęboką depresję i nie chce już żyć. — Brakuje mi jednak siły, by zabić się samemu — mówi.

Próba zamachu stanu

Niektóre jednostki armii burundyjskiej próbowały w poniedziałek dokonać zamachu stanu, ale nie udało się im pociągnąć za sobą innych oddziałów — podała rozgłoszona w Bujumburze. Według radia, dokonano już pierwszych aresztowań.

Burundi graniczy z Ruandą, gdzie trwają masakry między plemionami Hutu i Tutsi. Burundi jest również zamieszkałe przez te plemiona. Masakry w Ruandzie zaczęły się 6 kwietnia, kiedy na lotnisku w Kigali w ostrzelanym samolocie zginęli prezydenci Ruandy i Burundi, gen. Juvenal Habyarimana i Cyprien Ntaryamira.

„Dzieło diabła”

Papież Jan Paweł II ponownie potępił aborcję, dając nawet do zrozumienia — jak piszą agencje — że jest to „dzieło diabła”. Ojciec Święty przewodniczył uroczystościom ku czci Gianniny Beretty Molli, która zmarła w 1962 roku, gdyż odmówiła przerwania ciąży, chociaż wiedziała, że zabieg ten mógłby uratować jej życie.

Papież oddał kobiety, matki, rodziny, a także nie narodzonych pod opiekę archanioła Michała. Zgodnie z biblią to właśnie archanioł Michał wypędził szatana z raju.

Cysterna z wodą zabiła 9 osób

Dziewięć osób zostało zabitych i dziewięć zranionych przez przewracającą się cysternę z wodą. Wypadek ten zdarzył się w niedzielę wieczorem w miejscowości Nandun w zachodnio-indyjskim stanie Maharasztra — jak podała w poniedziałek indyjska agencja UNI.

Cysterna przewróciła się na grupie ludzi udających się na uroczystości religijne, poświęcone hinduskiemu bóstwu Szalaszningi.

31 śmiertelnych ofiar

Co najmniej 31 osób spłonęło żywcem, a 27 odniosło poważne rany w wyniku katastrofy autobusu jadącego z miejscowości Krasnokobrowskoje do Gatuszek w republice Inguszy na południu Rosji.

RPA

Terror przed wyborami

W przeddzień pierwszych wyborów z udziałem czarnej mniejszości ich przeciwnicy dokonali szeregu zamachów, aby zastraszyć wyborców. W czasie weekendu zginęło łącznie ponad 30 osób. „Nie pozwolimy, aby skrajna prawica bądź inne grupy zakłóciły proces wyborczy” — oświadczył wczoraj prezydent kraju Frederik De Klerk. W poniedziałek, wcześniej rano, eksplozja kolejnej bomby, tym razem podłożonej na postoju taksówek i mikrobusek w dzielnicy Johannesburga Germiston (południowo-wschodnie przedmieście) zabiła 8 osób, a raniła około 30.

De Klerk zapewnił, że bezpieczeństwo blisko 23 milionów obywateli, którzy od 26 bm. w ciągu 3 dni będą wybierać wielorazowy parlament, zostanie zagwarantowane we właściwy sposób. Tymczasem agencje zastanawiają się, czy będzie to możliwe. W prowincji Natal, gdzie niemal do końca większość polityków zuluskich zapowiadała bojkot wyborów, zginęło w ciągu ostatnich 3 tygodni 319 osób. Dopiero na kilka dni przed wyborami przywódca partii zuluskiej Inkatha, Buthelezi zgodził się na kompromis: udział jego partii w wyborach w zamian za obietnice zachowania szerokiej autonomii kraju zulusów.

Szeroko biała, skrajnie konserwatywna prawica, jak zuluscy separatyści obawiają się spodziewanego zwycię-

stwa partii Afrykański Kongres Narodowy.

De Klerk oskarżył o ostatnie zamachy terrorystyczne „małe radykalne grupy prawicy i lewicy”. Niedzielny zamach bombowy, w którym zginęło 9 osób, a ok. 100 odniosło rany, był — zdaniem policji — „dziełem ekspertów”. Podejrzania idą w kierunku białych ekstremistów, którzy obawiają się rządów czarnej większości. Ustanowiono nagrodę w wysokości 500 tys. randów południowoafrykańskich (ponad 150 tys. dolarów) za informacje, które mogłyby doprowadzić na ślad zamachowców. Większość białych w RPA — jak podkreśla agencja AP — przeszła przeszkolenie w posługiwaniu się materiałami wybuchowymi i bronią, jako członkowie dawnej armii złożonej wyłącznie z białych.

„Lekarze bez granic”

Gwardia zamordowała 170 pacjentów

W Ruandzie, zdominowana przez członków plemienia Hutu gwardia prezydencka, wymordowała 170 pacjentów szpitala w Butare.

Jak poinformował belgijski oddział „Lekarzy bez granic” (MSF), gwardia zaczęła wyprowadzać pacjentów przed szpital, gdzie ich torturowała, a następnie zabijała. Większość pacjentów była z plemienia Tutsi. W przeddzień masakry, organizacji szpitalem masaker, kierujący „Lekarze bez granic” uzyskał zapewnienie władz wojskowych i cywilnych, że szpital jest bezpieczny. Ekipa lekarzy ze szpitala w Butare, zmuszona do opuszczenia Ruandy, obecnie znajduje się w Burundi.

Według dra Georgesa Dallemagne, dyrektora oddziału bruckiego „Lekarzy bez granic”, do niedawna w Butare panował spokój. Jednak przed pięcioma dniami kontrolę nad miastem przejęła złożona z Hutu gwardia

prezydencka, która dopuszcza się licznych okrucieństw. Na drogach ustawiała blokady, a przy każdej z nich leżały dziesiątki zwłok zamordowanych ludzi.

Front Ocalenia Narodowego

Obalić Jelcyna

Coroczna sesja rosyjskiego Ekstremistycznego Frontu Ocalenia Narodowego opowiedziała się za dymisją prezydenta Borysa Jelcyna, niezwłocznym przeoprowadzeniem przedterminowych wyborów prezydenckich oraz za zmianą polityczno-gospodarczego kursu kraju — pisze agencja TASS.

*ULTIMATUM NATO *SPROWADZENIE SERBÓW DO STOŁU ROKOWAŃ

EWAKUACJA

— „Podstawowym celem ultimatum NATO wobec Serbów bośniackich nie jest przeprowadzenie uderzeń lotniczych, lecz doprowadzenie Serbów do stołu rokowań” — oświadczyła ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ, pani Madeleine Albright.

— „Mówiliśmy wiele o atakach powietrznych i cały świat sądzi, że ma to być cel podstawowy. Celem zasadniczym jest sprowadzenie Serbów do stołu negocjacji i istotne jest dostrzeganie tego kontekstu” — oświadczyła Albright.

— „Ultimatum NATO w połączeniu z działaniami ONZ i impulsem wysłanym przez prezydenta Bill Clinton, rzeczywiście zmieniło sytuację” — powiedziała pani Albright, podkreślając, że uderzenia lotnicze na serbskie pozycje strategiczne — wbrew ocenom kilku kongresmenów amerykańskich — „nie byłyby w tej chwili właściwą polityką”.

Tymczasem ONZ wznowiła wczoraj ewakuację rannych z Gorażde i wysłała konwój z pomocą dla tej muzułmańskiej enklawy. Tymczasem Serbowie pod groźbą nalotów wycofali się z wyznaczonej przez NATO trzykilometrowej strefy wokół miasta.

— „Wydaje się, że cała ciężka broń jest poza strefą wyznaczoną przez NATO w piątkowym ultimatum” — poinformował rzecznik sił pokojowych ONZ (UNPROFOR) w Sarajewie mjr Eric Chaperon. Wskazał jednak, że na prawym brzegu dzielącej miasto rzeki Driny pozostała jeszcze pewna liczba żołnierzy serbskiej piechoty, ale wydaje

się, iż się wycofują. NATO zażądało od Serbów bośniackich, by do niedzieli wycofali się na odległość trzech kilometrów od centrum Gorażde, grożąc w innym wypadku atakami lotniczymi.

Wg Chaperona, istnieją też wskazówki, że Serbowie wycofują się jeszcze dalej, spełniając kolejne żądania NATO, dające im czas do środy na opuszczenie 20-kilometrowej strefy wokół Gorażde. W cytowanym przez belgradzką agencję TANJUG oświadczeniu dowództwo armii Serbów bośniackich twierdzi, że kończy już wycofywanie ciężkiej broni z tej strefy.

Wycofując się w niedzielę, Serbowie palili za sobą domy i wysadzili filtry miejskie, jednak przedstawiciele ONZ oświadczyli, że są w zasadzie zadowoleni z opuszczenia przez nich zakazanej strefy.

Wkrótce po tym, gdy między siłami Serbów bośniackich i obrońcami Gorażde rozpoczął dyslokację ukraiński oddział UNPROFOR, do miasta dotarł w nocy drugi konwój z żołnierzami w „błękitnych hełmach”, z którymi przyjechało 247 ludzi i 61 pojazdów. Informując o tym, rzecznik ONZ mjr Dacre Holloway powiedział, że w zasadzie w mieście panował spokój; padły tylko sporadyczne strzały, w większości wypadków ze strony bośniackiej.

denckich. Walka o przedterminowe wybory prezydenckie ma być głównym zadaniem FON-u.

TASS pisze, że Front Ocalenia Narodowego nie ma sojuszników wśród poważnych sił politycznych w Rosji. Nie ma również środków finansowych na przeprowadzenie kampanii propagandowej.

Sesja wytypowała trzech przedstawicieli FON-u na dzisiejsze spotkanie z doradcą prezydenta Jelcyna Giorgijem Satarowem. Nie weźmie udziału w tym spotkaniu — na własne życzenie — Ilja Konstantinow. FON nie zamierza jednak podpisać w czwartek umowy o pokoju społecznym i zgodzie, zaproponowanej przez Jelcyna.

Ustawowe uznanie zawodu prostytutki to minimum, którego po raz kolejny zażądały niemieckie przedstawicielki najstarszej profesji świata podczas swego 16 zjazdu w Bochum.

Zjazd prostytutek

To też praca

Zjazd odbył się w miniony weekend. Prostitutek niemieckie zwróciły uwagę na swoją dyskryminację. Twierdzą, że płacą jedne z największych podatków, ale nie mają ustawowo zapewnionych ani emerytur, ani ubezpieczeń, ani urlopów. Tymczasem wraz z wiekiem coraz trudniej zarabiać im na utrzymanie. Panie uprawiające najstarszy zawód świata stwierdziły, że to, co robią, jest „trochę innym rodzajem pracy socjalnej”, wymagającej od nich takich podstawowych kwalifikacji, jak „zdolność wczuwania się, wrażliwość i dar wysłuchiwania”.

Również miejscowi mieszkańcy wyrażali ulgę po przyjeździe „błękitnych hełmów”. Różnica jest bardziej niż oczywista. Nie ma już więcej krwi na ulicach Gorażde, nie ma już ofiar, bólu i krzyków — powiedział radioamator z miasta Enes Musovic.

Przedstawiciele wysokiego komisarza ds. uchodźców (UNHCR) poinformowali, że w niedzielę sześcioma helikopterami ewakuowano z Gorażde 85 rannych. W poniedziałek w południe na stadionie w Sarajewie, w eskorcie samolotów wojskowych, wylądowały dwa brytyjskie śmigłowce „Sea King” z nowymi rannymi z muzułmańskiej enklawy. Wg rzecznika UNHCR Petera Kesslera, z Gorażde należałoby ewakuować od 400 do 600 rannych.

Do Gorażde dotarł pierwszy od początku serbskiej ofensywy konwój z 90 tonami żywności dla Gorażde. Wczoraj UNHCR wysłał z Belgradu drugi konwój — z 80 tonami żywności.

Strona bośniacka, ewakuowani ranni i niektórzy pracownicy agencji humanitarnych mówili o intensywnym ostrzale snajperskim w niedzielę. Wg nie potwierdzonych doniesień, zginęły trzy osoby, a 15 zostało rannych. Bilans ofiar w Gorażde wynosi 715 zabitych i 1970 rannych — poinformował Kessler.

Izraelski minister gospodarki Szimon Szetrit oświadczył wczoraj, że rząd izraelski podjął decyzję strategiczną, że autonomia palestyńska w strefie Gazy i Jericha może być ogłoszona nawet mimo braku gospodarczego

Izrael — OWP

Bez porozumienia

porozumienia Izraela z Organizacją Wyzwolenia Palestyny.

W wypowiedzi radiowej Szetrit zaznaczył, że wcześniej muszą jednak zostać uzgodnione kwestie polityczne, prawne i zagadnienia związane z zapewnieniem bezpieczeństwa.

W poniedziałek izraelski minister finansów Awraham Szohat ma wziąć udział we wznowionych w niedzielę w Paryżu izraelsko-palestyńskich rozmowach gospodarczych.

Rosja wysyłała broń terrorystom IRA

Prezydent Rosji Borys Jelcyn wyjawiał, że na początku lat siedemdziesiątych ówczesny sowiecki KGB miał dostarczyć przesyłkę broni irlandzkim terrorystom. W umówionym miejscu na Atlantyku u wybrzeży Irlandii sowiecki statek rzucił na morze 14 skrzyń z niemiecką bronią i amunicją. Rewelacje te Jelcyn zawarł w książce, której fragmenty będzie drukować w odcinkach londyńska gazeta niedzielna „Sunday Times”.

W najnowszym numerze „Sunday Times” powołuje się na Jelcyna, który cytuje dokumenty z archiwów kremlińskich. Ma z nich wynikać, że działacze Irlandzkiej Armii Republikańskiej — którzy jak wiadomo domagają

Brudne łapy KGB

się odejścia Brytyjczyków z Irlandii północnej — posłużyli się komunistami irlandzkimi do wyproszenia broni z ZSRR. Negocjacje na Kremlu prowadził podobno Michael O’Riordan, ówczesny sekretarz generalny Irlandzkiej Partii Robotniczej. O’Riordan, który dziś jest przewodniczącym niewielkiej partii komunistycznej, zaprzecza, by IRA otrzymała broń za jego pośrednictwem i całą opowieść nazywa „sfabrykowaną niemierną dokumentacją”.

Jednak dokumenty Jelcyna mają dowodzić, że w listopadzie 1969 roku O’Riordan napisał list

do kierownictwa sowieckiego z prośbą o 2 tysiące karabinów i 150 pistoletów automatycznych z amunicją, wyjaśniając, że komunistów i IRA łączy dobre stosunki. Negocjacje w sprawie przesyłki przeciągały się i O’Riordan przybył do Moskwy, aby negocjować na zgodę Kremla. Operację dostarczenia broni miał nadzorować ówczesny szef KGB, a późniejszy przywódca sowiecki, Jurij Andropow, który położył nacisk na zatarcie wszelkich śladów tączących broń z dostawcami. Broń — w ilości znacznie mniejszej od zamawianej — była niemiecka,

a opakowania pochodziły z krajów zachodnich.

W innych dokumentach, ujawnionych przez Jelcyna, znajduje się sugestia KGB, że John Kennedy został zamordowany na polecenie trzech bogatych naftarzy z Teksasu. Informacja ta okazała się zwykłą plotką dziennikarską, przyletną przez „agentów polskiego wywiadu”. Jednak — jak komentuje „Sunday Times” — zdradza ona metodę KGB: aby natychmiast szukać winnych w prawicowych kołach biznesu w USA.

Z KONFERENCJI PRASOWYCH

SLD WYPOWIEDZI PREMIERA - BEZ KOMENTARZA

Wczoraj w siedzibie Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa posłów Władysława Adamskiego i Andrzeja Słomskiego.

Na pytanie, jak oceniają spotkanie prezydenta Lecha Wałęsy z klubem parlamentarnym Sojuszu Lewicy Demokratycznej, odpowiedzieli: „Okazuje się, że w chwilach trudnych dla kraju można doprowadzić do dialogu. Jakie intencje kierowały prezydentem, że zgodził się na to spotkanie, trudno mi powiedzieć, a tym bardziej jakie wynikały z tego spotkania skutki” — stwierdził poseł Andrzej Słomski.

„Sądzę, że dobrze to wróży dalszym konsultacjom z Belwederem — dodał poseł W. Adamski — najbliższe dni pokażą, jakimi racjami kierował się prezydent, spotykając się z naszym klubem”.

Posłowie nie byli w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak przebiegało spotkanie w cztery oczy między Aleksandrem Kwaśniewskim i pre-

zydentem, podobnie jak spotkanie marszałka Sejmu Józefa Oleksego z Lechem Wałęsą. Rozmowy te stanowią swoistą „czarną skrzynkę”.

„Prezydent w czasie spotkania z posłami SLD zachowywał się w tradycyjny dla niego sposób” — stwierdził poseł W. Adamski. Poseł A. Słomski dodał: „Jestem pełen podziwu dla telewizji, że pokazało szczególne fragmenty tego spotkania, świadczące o wyjątkowej inteligencji pana prezydenta”.

Posłowie twierdzą, że projekt zmieniający Małą Konstytucję zostanie wycofany z Sejmu. W końcu po to przecież odbyło się to spotkanie. Jeśli natomiast wstąpiłby ten projekt poseł Słomski wstrzymałby się od głosu, a poseł Adamski uzależnił swój głos od ewentualnych ruchów Belwederu.

Ogłoszenie przez premiera Pawła wyborów samorządowych na 19 czerwca posłowie SLD ocenili jednoznacznie — prezes Rady Ministrów skorzystał ze swoich uprawnień konstytucyjnych.

Temat, który zdominował ostatnie posiedzenie Sejmu było rozpatrywanie ustawy neopopiewkowej.

„Bardzo dobrze się stało, że ustawa została uchwalona — stwierdził Andrzej Słomski. — Pięć lat temu zasługowało społeczeństwo cały szereg wyrzeczeń. Jeśli odeszlibyśmy od popiewki zniweczonyby wszystkie te wyrzeczenia. Musi istnieć kontrola wynagrodzeń. Głosowałem oczywiście za przyjęciem ustawy”.

„Zdecydowanie krytycznie oceniam ustawę neopopiewkową — powiedział Władysław Adamski. — Podkreślam raz jeszcze, iż największym błędem tej ustawy jest brak równości między sektorami państwowymi i prywatnymi. Warto jeszcze zauważyć, że w czasie nieobowiązywania kontroli wynagrodzeń, nie zaobserwowaliśmy zagrożenia zwiększoną inflacją. Głosowałem za odrzuceniem ustawy w całości.”

(sza)

UD REFORMY ZAGROŻONE

To już zapewne ostatnia relacja z konferencji prasowej w biurze poselskim Unii Demokratycznej. Sobotnio-niedzielnny zjazd jednoczościowy UD i KL-D zakończył się utworzeniem nowej partii, która przyjęła nazwę — Unia Wolności.

Zjazd przyjął uchwałę wyrażającą zaniepokojenie z powodu zahamowania tempa reform — powiedział poseł Juliusz Jan Braun. — W wielu sprawach brak programu działania rządu, czego dobitnym przykładem są ostatnie strajki górników. Rząd nie ma pomysłu jak się zachować w tej sytuacji.

Poseł Braun stwierdził, iż w niektórych dziedzinach grozi nam zupełne cofnięcie np. w dziedzinie

wolności gospodarki, środków masowego przekazu.

Komentując propozycję powołania Marka Siwca na stanowisko wicepremiera poseł Braun stwierdził:

— Nikt nie wprowadził zakazu łączenia stanowiska członka Krajowej Rady Radiofonii z innymi funkcjami, ponieważ nikomu nie przyszło do głowy, że do takiej sytuacji może dojść. Uważam, iż w tej sytuacji Marek Siwiec powinien zrezygnować z pracy w Radzie, a Sejm powinien powołać nowego jej członka.

Poseł uznał, iż zaistniała sytuacja jest z pewnością elementem gry politycznej.

Ustosunkowując się do uchwalenia przez Sejm ustawy neopopiew-

kowej J. J. Braun powiedział:

— Od początku uważaliśmy, iż kontrola płac w przedsiębiorstwach państwowych jest konieczna. Obecna ustawa uwzględnia nasze uwagi, więc głosowaliśmy za jej przyjęciem. Zachowanie premiera, który do końca nie powiedział, czy jest za czy też przeciw, uważam za skandaliczne.

Jeśli prezydent podpisał ustawę neopopiewkową przed początkiem nowego miesiąca, wejdzie ona w życie z dniem 1 maja. Natomiast jeżeli nastąpi to dopiero po 1 maja, to neopopiewka będzie obowiązywać od 1 czerwca.

(nieb.)

UP SEJM POSPIESZNY

Podczas poniedziałkowej konferencji poseł Tadeusz Moszyński na pierwszym miejscu przedstawił zastrzeżenia Unii Pracy wobec ustawy „neopopiewkowej”:

— Forma wprowadzenia nowej ustawy była co najmniej nieprawidłowa. Złamana została ustawa o związkach zawodowych, bo nie konsultowano „neopopiewki” ze związkami zawodowymi, co było obowiązkiem Sejmu. Poza tym do drugiego czytania Sejm przeszedł po paru godzinach nocnej pracy w Komisji Gospodarki, Systemu Gospodarczego i Budżetu (mimo zgłosze-

nia wielu poprawek w pierwszym czytaniu). Ustawa „neopopiewkowa” wprowadzona została „zaskocznie” po deklaracji premiera, że rząd nie jest zainteresowany jej wprowadzeniem. Ponadto nie przedstawiono żadnych danych o niebezpieczeństwie grożącym z powodu nieobowiązywania „popiewki”. A wyraźnie prosił o to jeden z posłów Unii Pracy.

Tadeusz Moszyński wyraził też swoje zdanie na temat strajków w kopalniach węgla brunatnego:

— Wydaje się, że jest to bardzo niebezpieczny spór o słowa. Jest dla mnie zagadką, dlaczego komitet

strajkowy upiera się przy „anulowaniu” skoro decyzja ministra Pola o zawieszeniu przekształceń to samo oznacza. Być może „Solidarność” odkryła słaby punkt i chce odnieść bezwarunkowe i całkowite zwycięstwo nad rządem.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu odrzucił projekt ustawy wprowadzającej instytucję separacji małżeńskiej.

— Separacja de facto nie różni się od rozwodu, a tylko utrudnia zawarcie małżeństwa z inną osobą. — stwierdził poseł UP.

(mak-X)

PSL ZA MAŁĄ WERYFIKACJĄ

— Byłem przez tydzień za granicą, więc jestem trochę wybity z rytmu pracy parlamentarnej — powiedział nam senator Stefan Pastuszko. — Uczestniczyłem w posiedzeniu Rady Europy w Starburgu. Omawiane tam były sprawy dotyczące kwestii narodowościowych (m.in. konfliktu na Bałkanach i Kurdów) oraz trudnej ustawy o psychiatrii. Senator Pastuszko zapowiedział, że „rozejm na górze”, ugodę

SLD z prezydentem Wałęsą i fakt, że odbywało się to „za plecami” PSL, powiedział: — Niewątpliwie była to sprawa SLD, bo w końcu zaczęło się od kandydatury Rosatięgo na stanowisko wicepremiera. Senator skomentował też weto prezydenta do nowo ordynacji wyborczej: — PSL stało na stanowisku, że w gminach do 20 tys. mieszkańców powinno się głosować na konkretnych kandydatów, po-

wyżej 20 — na listy. SdRP chciało tę granicę obniżyć do 15 tysięcy. W starej ordynacji nie podoba mi się to, że wystarczy podpisy 15 osób, by zgłosić kandydaturę na radnego. Przy takim zapisie wystarczyłoby zbierać podpisy od członków swojej rodziny. Jest to stanowczo za mała weryfikacja.

(sin)

Bilety w przedsprzedaży

dokończenie ze str. 1

Organizatorami „Promocji...” są — Komitet Kineematografii, Urząd Wojewódzki w Kielcach, Zarząd Miasta Kielc, Exbud, Telewizja Kablowa Kielce, Bank Świętokrzyski i Świętokrzyska Agencja Rozwoju i Promocji Regionu S.A. Patronat nad imprezą objęli — przewodniczący Komitetu Kineematografii minister Waldemar Dąbrowski i przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Juliusz J. Braun.

W kieleckiej „Promocji...” udział wezmą aktorzy Grażyna Szapołowska i Mariusz Jakus oraz reżyserzy Feliks Falk i Jerzy Hoffman. W sobotę (30 kwietnia) o godz. 11 w Klubie MPiK przy ul. Warszawskiej 5 odbędzie się otwarte spotkanie na temat „Polskie kino w latach przełomu” z udziałem ministra Walde-



Beatę Tyszkiewicz zobaczymy w filmie „Piękna nieznajoma”.

mara Dąbrowskiego i posła Juliusza J. Brauna.

Od 25 kwietnia w kinie „Moskwa” można już kupić bilety na wszystkie prapremierowe seanse.

(wt)

Zamordował dwoje ludzi...

dokończenie na str. 1

Ale Helena Dz. zaczęła się bronić, więc złapał leżący duży nóż kuchenny i zadał jej dwa ciosy w udo. Wybiegła do kuchni, złapała wałek do ciasta usiłując się nim bronić, ale wyrwał jej ten wałek i tak ją bił, aż mu się w rękach rozleciał. Potem nożem bił na oślep, aż nóż złamał. Wtedy spostrzegł, że w drzwiach stoi Bronisław B. Obudził się słysząc krzyki i jęki, teraz chciał wybiec z mieszkania, ale Jacek P. był szybszy: porwał drugi nóż i bił starca, aż ten upadł. I jeszcze dobił go, kobiety zadając kilka ciosów. Oboje zmarli natychmiast, Helenie Dz. zadał 20 ciosów nożem, jej mężowi 14, w serce, płuca, szyję, brzuch...

Przywołał czekającą koleżankę, tej zrobiło się słabo na widok straszliwie zmasakro-

dokończenie ze str. 1

do wizyty w Kielcach papieża Jana Pawła II, a w „Bristolu” mieli być zakwaterowani ludzie z osobistej obsługi papieża, sprawę wyciszone. Dopiero w lutym 1992 r. Sąd Wojewódzki w Kielcach nakazał zwrot hotelu jego prawowitym właścicielom. Przez długi czas sprawa likwidacji „Łysogór” nie mogła ruszyć z miejsca. Wyjaśniano zagmatwane sprawy własnościowe, ogłaszano kolejne przetargi na sprzedaż poszczególnych części majątku przedsiębiorstwa. Bez rezultatu. Zmieniali się likwidatorzy (obecny jest już trzeci z kolei). — Sprawa ruszyła pod koniec marca bieżącego roku — twierdzi dyr. Zięba. — „Zinwentaryzowaliśmy” osoby zainteresowane „Łysogórami” jako całością. Okazało się, że w czterech przypadkach na sześć zainteresowanie tak naprawdę dotyczy Jaskini „Raj”. Dyrektor Zięba określił ją jako „kurę znoszącą złote jajka”.

Jaskinia będąca pomnikiem przyrody, nie może być wyjęta z zasobów skarbu państwa. Przez jakiś czas myśłano o jej wydzierżawieniu i przekazaniu osobie (firmie), która przejęłaby całość pozostałego po „Łysogórach” majątku (zjazdy „Raj” i „Stodółka”, Hotel Centralny, pizzeria przy ul. Małej w Kielcach, parkingi w Chęcinach i przy Jaskini „Raj”). W piśmie z lutego br. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych

ANONS

Miejski Oddział Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Pińszewie, ul. Bodnarska 7 zaprasza na spotkanie w dn. 27 kwietnia b.r. (środa) o godz. 18 z P. mec. Maciejem Szydłowskim n.t. „Konkordat - fakty i mity”.

A mazut płynie...

dokończenie ze str. 1

Aby separatory mogły za funkcjonować należało, niezbędne będzie ograniczenie dopływu wody do ostrowieckiej dzielnicy Denków oraz zakładów przemysłowych podłączonych do tego samego kolektora.

— Najważniejszą sprawą jest obecnie uruchomienie biologicznej części oczyszczalni. W przeciwnym razie grozi nam utrata wkładów — powiedział „KG” naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM w Ostrowcu Józef Kojder. Do chwili obecnej huta nie poinformowała, ile mazutu wyciekło z jej wydziału energetycznego i dlaczego w ogóle doszło do takiej katastrofy. Nie znane są również rozmiary skażenia gleby, jakie niewątpliwie nas tępiło na terenie huty i w rejonie studzienek zanieczyszczonych mazutem — „Rekultywacja skażonych terenów przewidywana jest dopiero po zakończeniu akcji mającej na celu uratowanie Kamiennej” — powiedział Józef Kojder.

Tymczasem mazut płynie dalej. Stwierdzenie, że Ostrowiec grozi katastrofa ekologiczna, raczej nie jest truizmem.

„Herbatka” u wojewody

uważa, że tego rodzaju obiekt nie powinien podlegać dzierżawie.

W tej chwili jest dwóch potencjalnych zainteresowanych majątkiem po WPT (jest to spółka pracownicza i osoba prywatna). Wojewoda „zdradził” kiedyś, że myśli o takim rozwiązaniu, w którym zainteresowani przyliby majątek „Łysogór”, a następnie stworzyli spółkę z udziałem skarbu państwa (województwa mogłoby do niej wejść z jaskinią „Raj”, jako raportem rzeczowym). Czy takie rozwiązanie będzie możliwe w głównej mierze zależy od Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. W ubiegłym tygodniu miał przyjechać do Kielc przedstawiciel ministerstwa, Jacek Bukowski, z którym zamierzano omówić sprawę likwidacji „Łysogór”. Nie dotarł, jest spodziewany w UW w najbliższych dniach. — Chcemy, żeby temat „Łysogór” jak najszybciej zniknął ze sfery naszych zainteresowań. — powiedział dyrektor Zięba.

Na wczorajszej „herbatce” gościł też dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW, Stanisław Piskorz, który omawiał zakończone właśnie kieleckie obchody „Dni Ziemi”. Zaskoczył mnie poziom wiedzy uczniów szkół podstawowych,

startujących w konkursie „Moja Ziemia”. — podkreślił dyrektor Piskorz. „Zgrzytem” tegorocznych obchodów był wyciek mazutu z Huty Ostrowiec i poważne zagrożenie dla miejskiej oczyszczalni ścieków i rzeki Kamiennej, jakie w związku z tym powstało. Wypadek zdarzył się w ubiegłą środę rano, a dyrektor Piskorz dowiedział się o nim dopiero w piątek, kiedy okazało się, że huta sama nie da sobie rady z wyciekami.

I jeszcze krótko o planach wojewody na ten tydzień. Wczoraj spotkał się on z wojewodą nowosądeckim (rozmoowa dotyczyła reorganizacji służby zdrowia w naszym województwie; ponoć nowosądecki chce z nas czerpać wzorce). Dzisiaj czeka go spotkanie z prezesem Okręgowego Zarządu LOP, prof. S. Cmaikiem, w samo południe z przedstawicielami Komitetu Społecznego na rzecz Rodziny. Po południu wojewoda Szopa wyjeżdża do Warszawy na roczne zgromadzenie wspólników spółki „Gaspol”, w czwartek zaś spotka się z przedstawicielami gmin: Daleszyce, Bieliny i Łagów w sprawie przez samorządy podstawowej opieki zdrowotnej.

IWONA SINKIEWICZ

ZGŁASZAJMY KANDYDATÓW

W związku z zarządzeniem na dzień 19.06 br. przez prezesa Rady Ministrów wyborów do rad gmin, Zarząd Miasta Kielc zwraca się z prośbą do partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych o zgłoszenie kandydatów na członków Miejskiej Komisji Wyborczej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.04.1994 r.

Kandydaci winni wyrazić zgodę na pełnienie tej funkcji, mieszkać na terenie Kielc i gwarantować rzetelność i sprawność wykonywania obowiązków (art. 26 ordynacji wyborczej do rad gmin — Dz. U. Nr 16 poz. 96 z 1990 r.) Zgłoszenia, które powinny zawierać imię i nazwisko kandydata, wykształcenie, miejsce pracy oraz nazwę organizacji zgłaszającej przyjmuje sekretariat wiceprezydenta miasta, p. 105 I piętro Urzędu Miasta, tel. 676-105.

Szarlatani za ladą

dokończenie ze str. 1

Swego rodzaju ciekawostką jest fakt, że spośród 10 skontrolowanych sklepów zielarskich na terenie woj. kieleckiego, tylko jeden zgłoszono do Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego.

W wyniku kontroli i dostrzeżonych uchybień skierowano aż 14 zawiadomień do prokuratury o ujawnieniu sprzedaży niedozwolonych leków, 6 wniosków o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń, 6 kolejnym osobom wręczono mandaty karne. Z ustaleń kontroli wynika, że sklepy zie-

larskie nie mają żadnych trudności w zaspokajaniu się w hurtowniach w medykamenty nie dopuszczone do obrotu poza aptekami. Zdaniem kontrolujących, ze względu na bezpieczeństwo i zdrowie ludzi, należałoby wprowadzić zakaz sprzedaży leków w sklepach nie posiadających takich uprawnień. Sygnalizujemy tę kwestię kompetentnym władzom.

Natomiast faktycznym lub potencjalnym klientom tych sklepów radzimy zachować ostrożność. We własnym zresztą interesie. (cug)

MASZ PROBLEM

dokończenie ze str. 1

Ale nas wykuli!

Pan Marian Skorodziej, kierownik działu organizacji i nadzoru ruchu w kieleckim Zakładzie Komunikacji powiedział, że jeśli ludzie mówią prawdę, to kosze ustaw się natychmiast i przystanek będzie sprzątaną na bieżąco.

Obietnica, o której mowa ukazała się w naszej interwencyjnej notatce w rubryce pt. „Masz problem” „KG” nr 78 z 21 kwietnia br. Przypominamy, że sprawa dotyczyła sprzątaną przystanków MKZ oraz ustawienia koszy na śmiecie przy ul. Kruszelnickiej.

MZK nie wywiązało się z obietnicy. przeko nie tylko nam, ale także mieszkańcom dzielnicy Niewachłów II — nadal sprzątamą sami, koszy ani śladu, wykuli was i nas...

Od redakcji: Byliśmy na miejscu, potwierdziła się prawdziwość cytelników. Przy sześciu przystankach (po jednej i drugiej stronie ulicy) ani jednego pojemnika. Od obietnicy minęło trzy dni.

(IGA)

Dzikie wysypiska

Bogacze, „pampersy” i ORMO...

Pewnego razu znalazłam na wysypisku bardzo ładną lalkę — mówi mieszkanka jednej z wiosek w gminie Morawica. Wzięłam, wyparzystałam, dziecko ma teraz fajną zabawkę.

Dzikie wysypiska śmieci są przede wszystkim problemem wsi. Mniejsza produkcja

śmieci jest przydrożny rów lub niewidoczne miejsce w lesie.

— Najczęściej wieczorem przyjeżdżają busami bogacze i wyrzucają pełne worki jakiś rzeczy — mówi nasza rozmówczyni. Nikogo się nie boją.

Z kolei w brzezińskim le-

drogie pieluchy?

— Jak można zaradzić dzikim wysypiskom i ludziom, którzy je tworzą?

— Przede wszystkim edukacja ekologiczna — mówi Marian Buras, wójt gminy Morawica. Dotychczas ludzie nie mieli gdzie składować śmieci. Zresztą są to pewne zaszczości, kiedy jeszcze nie mówiono o ochronie środowiska. Wtedy nawet pozwalamo organizować tymczasowe wysypiska. Na terenie naszej gminy obecnie rozprawiamy kontenery do poszczególnych wiosek. Wkrótce mieszkańcy Bilczy, Brzezin i Morawicy będą mogli indywidualnie posiadać pojemniki. Myślę, że do końca roku cała sprawa zostanie rozwiązana. Narazie ludzie muszą się przyzwyczaić do wyrzucania odpadów w odpowiednie miejsce, a nie gdzie popadnie. Poza tym każdy powinien wiedzieć co należy wyrzucać. Przecież część śmieci można spalić, a te pochodzenia organicznego przerobić na kompost. Przymierzamy się do akcji uprzątnięcia tych dzikich wysypisk. Najpierw trzeba zaopatrzyć w kontenery. Oczywiście wszystkich nie zlikwidujemy. Niektóre porosły już krzakami.

Nie ma mocnych na tych brudasów — mówi mieszkaniec Brzezin. Kiedyś, panie, to bali się, że ich śledzi



„Nigdy nie widać, żeby ktoś wysypywał odpady. Muszą to robić w nocy...”

odpadów niż w mieście, brak wszelkich tradycji w ich gospodarowaniu spowodowały, iż w każdym przydrożnym rowie czy lesie można znaleźć hałdy różnych rzeczy.

Ludzie wyrzucają wszystko. Stare buty, szmaty, a nawet suche gałęzie. Nie mówi się już o szkłe, metalowych beczkach, których nie można ponownie zagospodarować.

Najlepszym miejscem na pozbycie się niewygodnych

się starsze małżeństwo powiedziało, że robią to tylko mieszkańcy. Zwożą wszelkie graty, których już nie potrzebują. Nie myślą co mogłoby się przydać jeszcze raz.

Ostatnim szczytem ludzkiej głupoty jest znaleziony w lesie stos zużytych „Pampersów”. Widok conajmniej odrażający. Nikt we wsi nie wie kto to mógł wyrzucić. Na pewno nie mieszkańcy. Kogo teraz stać na takie

W Łodzi jest 30 tysięcy bezrobotnych szwaczek. I chociaż w tamtejszym Urzędzie Pracy czeka na nie 10 tysięcy ofert pracy, to tylko niektóre krawcowe znajdują zatrudnienie. Podobna sytuacja jest i w Kielcach, gdzie Rejonowy Urząd Pracy zarejestrował ostatnio 1400 bezrobotnych kobiet posiadających kwalifikacje w tym zawodzie. Regularnie napływają tu również różne oferty, ale liczba tych bezrobotnych nie zmniejsza się.

Jeszcze przed paru laty krawcowe pracowały przy starych maszynach. Teraz właściciele zakładów sprowadzają najnowocześniejsze parki maszynowe, po to by produkcja mogła sprostać wymaganiom krajowych i zagranicznych odbiorców — mówi Waldemar Bujala, zastępca kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w Kielcach. — 95 procent szwaczek nie daje sobie rady w nowych warunkach pracy. Nie radzi sobie z szyciem krótkich serii wyrobów, liczących po kilkadziesiąt, a nawet kilka sztuk.

W związku z tym biura pracy organizują dla tych kobiet przeszkolenie na nowych typach maszyn. W tym roku w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Kielcach kursy powinni skończyć około 30 osób. W Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym „RADO” w Kielcach zorganizowano fundusz interwencyjny w ramach którego przeszkolili się 30 osób i przygotowuje się dla nich 30 nowych miejsc pracy. Umowa z „RADO” została zawarta na 3 miesiące, a RUP częściowo refinansuje zarobki skierowanych doń szwaczek.

Przed miesiącem dostałam wezwanie do Urzędu Pracy — opowiedziała była pracownica „RADO” (nazwisko zastrzeżone do wiadomości redakcji). W biurze poinformowano mnie, że jeżeli nie przyjmę pracy w „RADO” lub po jakimś czasie ją rzucę, to nie będę mogła się zarejestrować ponownie jako bezrobotna. Z oferty się ucieszyłam, bo nie mam już zasiłku. Niestety, wa-

runki jakie przedstawił nam szef, kiedy wraz z innymi przyszedłam na spotkanie, były dla mnie za ciężkie. Przez trzy dni pracowałam wraz z trzema innymi dzie-

ZA DUŻO SZWACZEK ?

czyniami w jednym zespole. Oczywiście, na początku szkolenia nas. Brygadziści i szwaczki, które wcześniej szyły konfekcję ciężką i mają wprawę do szycia tego typu okryć, pomagały nam. Ale cóż z tego! Przez dwie i pół godziny wyszywałam kieszonkę do marynarki. Za każdym razem pani inaczej objaśniała mi sposób jej wszywania i za każdym razem musiałam pruć całą robotę. Już wcześniej pracowałam na tego typu maszynach, które były w tym zakładzie. Nie miałam więc większych trudności z ich obsługą, ale wymagania stawiane nam przez szefa były za trudne. Po trzech dniach pracy okazało się, że z dniówki przeniesiono nas na akord. Dwie z naszego zespołu nie wytrzymały i odešły. Zostałyśmy więc we dwójkę i musiałyśmy same szyć garnitury. Żeby zrobić porządek: 2,5-3,5 mln zł miesięcznie na akordzie należy dziennie uszyć aż 19 garniturów. Dla mnie było to nie do przyjęcia. Zrezygnowałam i zgłosiłam się do Urzędu Prac. Pani powiedziała mi, że nie została nawet wyrejestrowana,

ponieważ dużo szwaczek ucieka z „RADO”.

O 1 marca 1994 r. czyli od chwili podpisania umowy z „RADO” na prace interwencyjne, skierowanie z Urzędu Pracy do tej firmy otrzymało 90 bezrobotnych wykwalifikowanych szwaczek, absolwentek szkół zawodowych i kursów, byłych pracowników zakładów krawieckich. Do tej pory nie udało się w tej firmie

stworzyć 30 stałych stanowisk pracy, na których odbywałyby się stałe szkolenia, chociaż na jedno Urząd Pracy wysłał po 2-3 kandydatki. — Jeżeli komuś ta praca nie odpowiada, to może ją rzucić — mówi Waldemar Bujala. — Kobieta wraca do biura pracy, a my przesyłamy do „RADO” nową kandydatkę. My nikogo nie zmuszamy do pracy, ale te panie które tam zostały przychodzą do nas i dziękują, bo czegoś się tam nauczyły i znalazły stałe zatrudnienie.

Wyroby „RADO” — okrycia wierzchnie jak marynarki, garnitury, żakiety itp. wysyła się na eksport do Wielkiej Brytanii, Danii i innych zachodnich państw. Jak twierdzi dyrektor generalny tego przedsiębiorstwa, Zenon Sipa, rygor jakościowy jest bardzo wysoki i nawet szwaczka, która wcześniej szyła konfekcję lekką będzie tu miała trudności ze spełnieniem wszystkich stawianych jej warunków. Zatem przeszkolenie kobiety, która ma już kwalifikacje zawodowe trwa od 3 do 6 miesięcy. Po tym cza-



Dętki, rowery i inne bajery



Zawsze czysto, zawsze sucho, zawsze pewnie... w lesie

ORMO lub SB. Teraz wszędzie panuje demokracja. Każdy może robić, co zechce — skwitował rozmowę mieszkaniec Brzezin.

MARCIN PIETRZYK
Fot. G. Romański

się i może ona zarobić w akordzie do 4,5 mln zł. W wyniku podpisania przez „RADO” umowy na prace interwencyjne zakład przyjmuje obecnie prawie wyłącznie same bezrobotne. Na 30 przygotowanych stanowisk pracy zgłosiło się około 90 kobiet, ale nadal jest wolne około 10 miejsc. — Ze wszystkimi podpisujemy umowę o pracę — mówi Zenon Sipa. — W zależności od kwalifikacji zawodowych i stażu pracy umowa ta opiewa na okres od jednego do trzech miesięcy. Jednym z jej warunków jest praca akordowa z premią od 0 do 50 procent. Zatem dla nikogo nie powinno być zaskoczeniem to, że po kilku dniach przyłączenia przechodzi się na akord. Zgadza się z tym, że „świeża” pracownica jeden żakiet będzie szyła kilka dni, kiedy doświadczona panie w ciągu jednego dnia wykonają 5-7 sztuk. Ale zanim skończy się przeszkolenie i nowoprzyjęte do pracy nabiorą wprawę dopłaca się im do pensji tyle ile wynosi minimalna pensja krajowa.

Zdaniem Zenona Sipy problem z zatrudnieniem nie wiąże się z wymaganiami stawianymi przez dyrekcję firmy, ale z... motywacją do pracy. Z grona ponad 20 osób, które przysłyły tu ze skierowaniem z Urzędu Pracy, około 14 młodych dziewczyn zgłosiło się z... matkami. Te prosiły szefa o podpisanie świadka z zaświadczeniem, że córka nie kwalifikuje się do tej pracy, bo przecież bierze jeszcze zasiłek dla bezrobotnych i szkoda by było, gdyby musiała z niego zrezygnować. Kiedy jednak udało mi się którąś przekonać, żeby córka spróbowała się czegoś nauczyć, taka dziewczyna podpisała umowę, ale rzuciła pracę już po kilku dniach. A szkoda, bo nad uczeniem czuwają fachowcy, a my gwarantujemy stałe zatrudnienie.

DOROTA MROCZEK

Ważne dla rencistów i emerytów

O starości za młodu

O starości trzeba myśleć gdy jest się młodym i bogatym. Można wtedy zakupić sobie dodatkową rentę, o czym nie wszyscy wiedzą, a poza tym kto w naszym kraju myśli za młodu o starości? Obowiązuje sarmacka zasada — jakoś tam będzie. Rzeczywiście jest. Tak, jak jest.

Dla wszystkich chętnych informacja: wystarczy pójść do Inspektora PZU Życie SA lub do pośrednika ubezpieczeniowego i wyrazić chęć zakupu takiej renty. Trzeba przy tym zadeklarować odpowiednią kwotę, której wysokość zależy m.in. od wieku osoby zainteresowanej oraz od tego, kiedy renta ma być wypłacana.

— Jeśli nasz klient przez 10 lat, np. od 1983 do 1992 r. wpłacałby po 10 mln rocznie i łącznie wpłacił 100 mln zł, to jego renta miesięcznie po 25

latach wyniosłaby 3.900.000 zł — informuje pani Maria Ginal, dyrektor Inspektorat PZU Życie SA w Kielcach. — Wpłacane pieniądze są oprocentowane tak, jak lokaty. Odsetki są dopisywane do każdego konta, a po śmierci ubezpieczonego cały wkład zwrócony zostaje wyznaczonym spadkobiercom. Nie trzeba się o niego procesować. A więc pieniądze te nie przepadają. Natomiast wypłata świadczenia rentowego następuje po umówionym okresie, miesięcznie lub kwartalnie, tak jak życzy sobie zainteresowana osoba.

W naszym kraju nie ma — niestety — upowszechnionego zwyczaju ubezpieczania się z myślą o spokojnej starości. Ubezpiecza się z reguły mieszkanie, samochód i inne dobra, ale życia się nie ceni.

Z listów

Każdy rozlicza się sam

Od wielu lat jestem na emeryturze. W ubiegłym roku z podatku dochodowego rozliczałam mnie ZUS. Nadmieniam, że nigdzie nie pracuję zarobkowo, poza emeryturą nie mam innych dochodów. Nie rozumiem więc dlaczego w tym roku ZUS nadesłał mi tzw. PIT, w celu rozliczenia się z Urzędem Skarbowym. Gdybym pracował, powiedziałbym o tym ZUS, a jeśli tego nie uczyniłem to znaczy, że nie pracuję. Po co więc denerwować starych ludzi i ponosić dodatkowe koszty? — píše Edward B. z woj. kieleckiego.

Poruszona przez pana kwestia była wielokrotnie omawiana, także na naszych łamach. Złe pan zrozumiał te wyjaśnienia oraz fakt otrzymania druku z wysokości otrzymanej emerytury za rok 1993. Prawdą jest, że w ubiegłym roku ZUS dokonywał rozliczeń podatkowych rencistów i emerytów za 1992 rok. Obecnie, z dochodów osiągniętych w 1993 r. każdy świadczeniobiorca rozlicza się sam, bowiem z przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika dla niego taki obowiązek. Rozliczenie dochodów emerytów i rencistów nie leży w gestii ZUS.

Przepisy wspomnianej ustawy stanowią, że emeryt lub rencista dokonuje rozliczenia swoich

dochodów w urzędzie skarbowym wtedy, gdy posiada inne dochody oprócz renty lub emerytury, bądź przekracza tzw. próg dochodowy przy zmianie stawki opodatkowania. Z pańskiego listu wynika, że nie miał pan innych dochodów poza emeryturą, a w związku z tym otrzymane z ZUS pismo jest tylko informacją do pańskiej wiadomości. ZUS — z urzędu — musi doręczyć taką informację każdemu świadczeniobiorcy. Nie ma przecież rozeznania, czy poza pracą dodatkową rencista lub emeryt nie posiada innych dochodów, np. z tytułu wynajmu lokalu.

Przy okazji wyjaśniamy, że do wszystkich emerytów i rencistów ZUS wysłał informację o rocznej wysokości ich świadczeń. Jeśli — z różnych przyczyn — ktoś jej nie otrzymał, to powinien się zgłosić do najbliższego inspektoratu ZUS lub oddziału w Kielcach o wydanie drugiego dokumentu. ZUS może ponownie wystawić taki dokument, ale wyłącznie na żądanie zainteresowanej osoby. Wynika to z obowiązku ochrony dóbr osobistych każdego świadczeniobiorcy ZUS.

Termin rozliczenia się z podatku dochodowego od osób fizycznych mija 30 kwietnia br.

Ulgowe przejazdy

Od 9 kwietnia br. dzieci i młodzież dotknięta inwalidztwem lub niepełnosprawna, a nie tylko ich opiekunowie, mają prawo do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego na trasie z miejsca zamieszkania lub pobytu do

przedszkola, szkoły, placówki opiekuńczej lub ośrodka rehabilitacyjnego albo leczniczego i z powrotem.

Stosowny akt prawny w tej sprawie opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr. 40, z 25 marca br.; poz. 150.

Warto wiedzieć

Mleko jest ważnym składnikiem każdej diety. Dostarcza wapnia, fosforu oraz witamin A, D i K. Najlepiej pić odtłuszczony jogurt, gdyż zapewnia on długowieczność oraz chroni przed rakiem jelita grubego.

Margaryna jest zdrowsza od masła, ale wtedy gdy produktem bazowym do jej wytwarzania są oleje roślinne zawierające cenne nienasycone kwasy tłuszczowe, a nie oleje z kwasami nasyconymi lub tłuszczem zwierzęcym.

Niską wartość kaloryczną ma margaryna „Kama”

Zupy nie tuczą pod warunkiem, że nie ma w nich klusek, tłuszczu lub kaszy. Buliony z warzyw (ale bez zasmażki) lub zupy jarzynowe są doskonałym źródłem witamin i wielu soli mineralnych.

Qi-gong w Polsce

Każdy, kto był w Chinach, miał możliwość zobaczyć, jak duże grupy mieszkańców miast ćwiczą wczesnym rankiem w parkach, na skwerkach pod kierunkiem instruktorów. Wykonują ćwiczenia Qi-gong. To metoda znana tu od tysięcy lat — ćwiczenia relaksacyjne i regeneracyjne, pozwalające zachować dobrą kondycję fizyczną i psychiczną, a nawet wyleczyć się z wielu chorób.

Przypominają ruchy pięciu zwierząt: tygrysa, niedźwiedzia, jelenia, małpy oraz żurawia (na Dalekim Wschodzie czczony jako święty ptak). Ćwiczenia spokojne, łagodne, miękkie i płynne, ruchami zbliżone też do tańca. A co ważne — skoordynowane z wolnymi i głębokimi oddechami dostosowanymi do wykonywanych ćwiczeń. Lekarze chińscy uważają, że podstawowym warunkiem do-

brego zdrowia człowieka jest sprawne, niczym nie zakłócone krążenie życiodajnej energii Qi — w kanałach energetycznych. Dowiedziono bowiem, że każde tu odstępstwo może doprowadzić do upośledzenia czynności narządów, a nawet

wanie, smutek albo i nadmierne wysiłki fizyczny i psychiczny. Te czynniki już potrafią zablokować kanały energetyczne (zwane też meridianami) i zakłócić czynności różnych narządów.

Jaki jest na to sposób? Udrożnić kanały energetyczne, aby przywrócić prawidłowe krążenie energii Qi-gong.

OSIEM TAJEMNYCH SŁÓW

wystąpienia poważnej choroby. A zakłócenia może wywołać np. uraz, jak uderzenie chociażby dłonią o kant stołu, włożenie ręki do zimnej wody czy zimny wiatr, infekcje różnego rodzaju czy stres, zdenerwo-

— Ćwiczenia pozornie wydają się nam nieco dziwne i ekscentryczne, czasami przypominają nawet walkę toczoną z przeciwnikiem — mówi prof. Zbigniew Garnuszeński, prezes Polskiego Towarzystwa Akupunktury i członek Zarządu Głównego Światowego Akademickiego Towarzystwa Medycznego Qi-gong z siedzibą w Pekinie. — W rzeczywistości jednak są to ruchy przemyślane i uzasadnione. Każdy z nich ma swój cel: uruchomienie ściśle określonego kanału energetycznego i usprawnienie krążenia energii Qi w tym kanale.

— Dla kogo zalecane są ćwiczenia Qi-gong? — Dla osób zdrowych — mówi prof. Garnuszeński — osób znerwicowanych, zakompleksionych, o słabej i chwiejnej psychice, a także po prostu dla ludzi chorych. Tym bardziej, że nie wszyscy chorzy kwalifikują się do zabiegów akupunktury. I wtedy ćwiczenia Qi-gong mogą stać się dla nich najwłaściwszą metodą leczenia.

Prof. Garnuszeński zapoznał się bezpośrednio z ćwiczeniami Qi-gong w Nankinie w roku 1980. A zdobyty tam wiedzę pogłębił jeszcze w czasie swojego pobytu w Instytucie Qi-gong w Szanghaju.

— Najpierw wydało mi się to dziwne, potem oswoiłem się z tym i wreszcie sam poczułem: to pomaga, poprawia samopoczucie!

Profesor demonstruje też film wideo, na którym „zapisano” przypadki wyleczeń granicznych niemalże z cudem. Oto górnik po wypadku z uszkodzonym rodzeniem kręgosłupa. Całkowicie bezwład wszystkich kończyn. Po kilku tygodniach ćwiczeń pod okiem terapeutów — zaczyna sam chodzić o la-

skach! Ma przywrócić sprawność stawiania kończyn. Małe dziecko z zapaleniem opon rdzeniowo-mózgowych. Porażone nogi. Po zabiegach — samo wstaje.

Instruktorzy — terapeuci pochodzą z klasztorów tybetańskich. Ich ruchy przypominają nierzeczywiste ekwilibrystyczne. Używają przy tym ośmiu tajemnych słów-symboli przy każdym zabiegu. Pacjenci zaś na zasadzie impulsu przekazywanego przez terapeuta wykonują mimowolne ruchy. Zupełnie jak w hipnozie, choć nie ma to z nią nic wspólnego.

Wybitny znawca Qi-gongu Medycznego, dr Wan Su Jian (kierownik Wojskowego Instytutu Badawczego Qi-gong w Pekinie) przeszkolił już ok. 6 tys. instruktorów tej metody. Ma też znakomite wręcz efekty uzdrowień. I w kwietniu br. przybędzie do Polski, aby spotkać się z naszymi lekarzami i wszystkimi zainteresowanymi tą metodą leczenia.

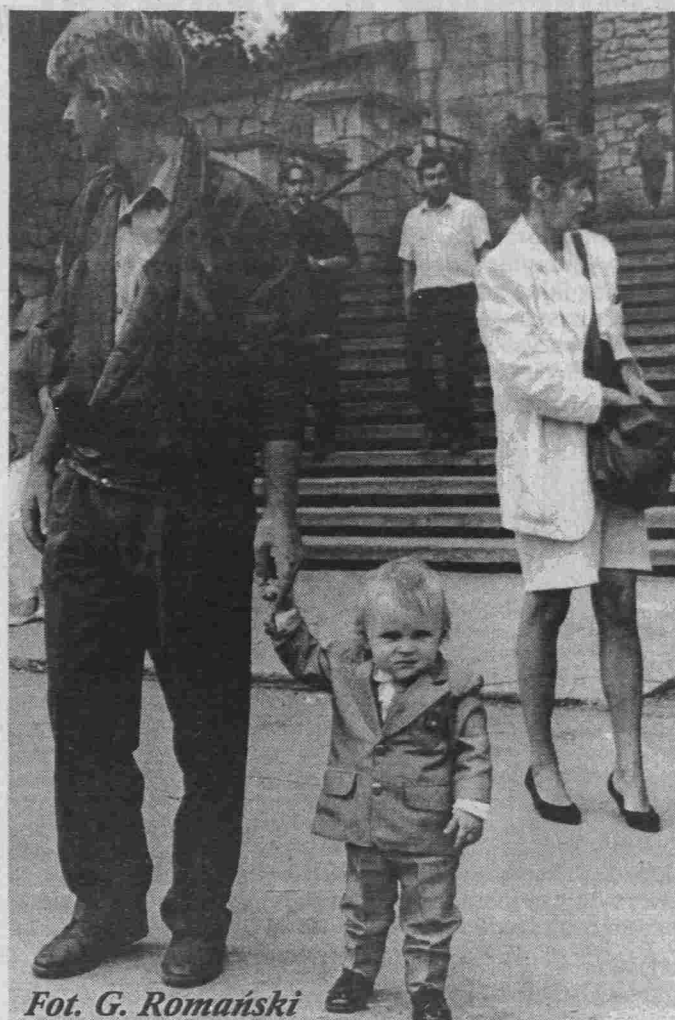
Ambicją prof. Garnuszeńskiego i jego współpracowników jest stworzenie również w Polsce takiego ośrodka Qi-gong. Na razie wielu polskich lekarzy ćwiczy tę metodę na kursach prowadzonych przez mistrza (wyszkolonego w Chinach) Markusa Bingarta w Malmö w Szwecji.

— Po przyjeździe dr. Wan Su Jian wiele sobie obiecujemy — mówi prof. Garnuszeński. — Na pewno potrzeba wiele czasu i pieniędzy na taki ośrodek, wyszkolenie kadry terapeutów i wytrwałości w... przekonaniu do tego „odpowiednich ludzi”. Ale od czegoś trzeba zacząć. Jeszcze kilka lat temu o akupunkturze była u nas cisza. Medycyna oficjalna traktowała ją po macoszemu, jak niechciane dziecko. Nasz upór okazał się jednak skuteczny. Mamy dziś Polskie Towarzystwo Akupunktury, mamy Stołeczne Centrum Akupunktury i sukcesy: 750 lekarzy przeszkolonych i uprawnionych do stosowania tej metody; rocznie wykonujemy 17 tys. zabiegów. U 20 proc. pacjentów osiągamy bardzo dobre wyniki leczenia (i to często w przypadkach odrzuconych przez medycynę oficjalną); u 40 proc. pacjentów — wyniki dobre. Chcemy jednak zwiększyć swoją skuteczność działania. Stąd też pomysły na upowszechnienie Qi-gong w Polsce...

(PAI)

TERESA KWAŚNIEWSKA

Muszę uważać...



Fot. G. Romański

...bo mam nowy garnitur

Francuska policja ujęła groźnego bandytę, 48-letniego Daniela Abramowitcha, znanego z ksywy „Polak”. Wołano nań również „Rusek Daniel”, chociaż w istocie jest Francu-

gangsterów. Udało mu się uniknąć wpadek, jeździł Rolls-Roycem, kontrolował szereg nocnych lokali, widywany był w towarzystwie Alain Delona i pięknych dziewczyn. „Polak”

NIE „POLAK” LECZ ALFONS

zem, nawet rodowitym Paryżaninem, gdzie już w wieku 19 lat rozpoczął karierę kryminalną od wyroku 20 lat więzienia za m.in. pobicie i próbę zamordowania policjanta. Po 10 latach wyszedł na wolność i szybko zrobił karierę w przestępczym świecie, wpisując się na listę czołowych

podporządkował sobie większość prostytutek, urzędujących w lasku Vincennes. Jego wspólnik, bo sam się tym nie parzył, za „opiekę” nad nim odbierał od każdej dwa razy w tygodniu po 2 do 4 tys. franków. Aresztowany za stręczeństwo odpowie za „całokształt działalności”.

stronicowy brulion z przemienne powtarzającymi się dialogami: „Ooch! Aach! Tak! Głębiej! Mocniej! Człowieku! Producent filmów porno, Allex Katz, na zarzut korespondenta „Chicago Tribune”, iż jego filmy nie posiadają żadnego podkładu tekstowego odpowiedział, że jeżeli ktoś chce posłuchać dobrych dialogów, niech kupi sobie radio i włączy na serwis polityczny. Jego pogląd podziela większość producentów.

Koszty produkcji filmu są śmiesznie niskie. 90-minutowy film kosztu-

je najwyżej 25 tys. dolarów, a sesja zdjęciowa trwa dwa do trzech dni. Początkujące aktorki zarabiają 150 USD za dzień, bardziej obeznane w fachu do 200. Tylko grupa 20-30 supergwiazd za jeden dzień zdjęciowy dostaje ok. 1000 dolarów. Panią przed AIDS nie zahamowała natężenia udziałem dzieci, zwierząt i mechanicznych akcesoriów. Coraz częściej w filmach pokazywana jest po prostu sterylizowana sztuka kochania.

ŚWIŃSKIE OSKARY

snej. Po takiej dawce przeżyć i emocji tylko niewielu odchodziło od stoiska nie nabywając przynajmniej dwóch-trzech filmów z bogatego asortymentu filmów porno. Przy okazji uwaga — producenci stopniowo odchodzą od superskandalicznych i nader perwersyjnych filmów z udziałem dzieci, zwierząt i mechanicznych akcesoriów. Coraz częściej w filmach pokazywana jest po prostu sterylizowana sztuka kochania.

Aby zostać porno-gwiazdą, nie trzeba mieć żadnych doświadczeń aktorskich, nie trzeba mieć wykształcenia. Nie trzeba myśleć, a ról uczyć się na pamięć. Scenariusz 90-minutowego filmu stanowi 15-

je najwyżej 25 tys. dolarów, a sesja zdjęciowa trwa dwa do trzech dni. Początkujące aktorki zarabiają 150 USD za dzień, bardziej obeznane w fachu do 200. Tylko grupa 20-30 supergwiazd za jeden dzień zdjęciowy dostaje ok. 1000 dolarów. Panią przed AIDS nie zahamowała natężenia udziałem dzieci, zwierząt i mechanicznych akcesoriów. Coraz częściej w filmach pokazywana jest po prostu sterylizowana sztuka kochania.

Popularność filmów porno rośnie z miesiąca na miesiąc. Według ostatnich badań aż 81 proc. amerykańskich kawalerów wypożycza lub kupuje i ogląda filmy tego gatunku. W Niemczech trzech na czterech

filmów prezentowane w Las Vegas pretendowały do nagród Oscara w kilku kategoriach, m. in. najlepsza scena seksualna, najlepsza scena seksu zbiorowego czy lesbijskiego. Podobnie jak przy prawdziwych Oscarach, przyznawane są nagrody za najlepsze role męskie i żeńskie i drugoplanowe. Wyróżniani są reżyserzy, operatorzy zdjęć oraz dźwięku. Oscara można także otrzymać za obraz najbardziej obsceniczny.

Może nie są to wyżyny sztuki, ale liczba wypożyczonych kasety oraz dochód przedsiębiorstw z branży seksu, który w roku ubiegłym zamknął się kwotą 50 miliardów dolarów, świadczy, że nie jest to margines naszego życia. (PAI)

JAROSŁAW CELSKI

Obezwładniające bronie

Amerikanie już od lat pracują nad nowymi rodzajami broni zwanymi „Non-Lethal-Weapons” (NLWs). Chodzi o broń, która nie zabija, lecz obezwładnia i paraliżuje cele żywe i maszyny. Dotychczas była to jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic wojskowych.

Niedawno jednak pokazano oficjalnie pierwsze efekty tych prac. Największym, jak dotychczas, sukcesem jest szybkostrzelna sztuczna pianina, wyrzuciwana ze specjalnych armat i karabinów, która błyskawicznie „wiąże” i czyni niezdolnymi do walki żołnierzy przeciwnika. Jedyny jeszcze nie rozwiązany przy tym problem to ten, że nie wynaleziono środka, który potrafiłby ich uwolnić, nie czyniąc im krzywdy. Pokaz w Sandia National Laboratory w stanie Nowy Meksyk odbył się, oczywiście, na manekinach.

Amerkańscy specjaliści wymyślili też sporo innych sposobów w celu unieszkodliwienia przeciwnika bez zabijania go. Należy do nich broń laserowa, która czyni nieprzydatnymi nie tylko podręczną aparaturę optyczną żołnierzy, lecz również urządzenia celownicze czołgów i samolotów odrzutowych. Skuteczne okazują się też super-cuchnące bomby zrzucone na domy, koszary, schrony i okopy. Testowane są nowe rodzaje broni oślepiające żołnierzy, wywołujące zawroty głowy, ataki serca i panikę. Zresztą lasery oślepiające pilotów użyli już Anglicy w 1982 r. podczas wojny o Falklandy. Argentyńska junta straciła wówczas w ten sposób 3 myśliwce.

Z myślą o sparaliżowaniu maszyn naziemnych i samolotów Amerykanie pracują ponadto nad specjalnymi klejami i teflonami. Przewidziano dwa warianty: uczynienia z tras komunikacyjnych oraz lotnisk i lądowisk przeciwnika czegoś w rodzaju lodowej „szklanki”, uniemożliwiającej poruszanie się, start i lądowanie oraz spowodowanie, że pojazdy po prostu „przykleją się” do podłoża. Pracuje się też na realizację projektów zastosowania środków chemicznych, przekształcających ropę, benzynę i inne płynne paliwa w nienadającą się do niczego żelatynę, a także super żrących kwasów, zdolnych w błyskawicznym tempie osłabić mosty lub unieszkodliwić urządzenia optyczne i amunicję.

Podobne cele miałyby spełnić „metaliczne bakterie”. W eksperymencie talnej fazie badań znajdują się spe-

cialne granatniki, które będą wystrzeliwać folię cynową, układającą się następnie w formy imitujące czołgi i inne pojazdy bojowe dezorientujące przeciwnika. W warunkach bojowych wypróbowano już tzw. nitki węglowe. Otóż podczas wojny w Zatoce Perskiej amerykańskie samoloty zrzucały je na irackie linie wysokiego napięcia. Powodowało to spiecia, które zakłócały pracę urządzeń radarowych i paraliżowały obronę przeciwlotniczą przeciwnika. Wówczas też wypróbowano użycie fal elektromagnetycznych, które skutecznie zakłócały łączność radiową wojsk Saddama Husajna i prace urządzeń kontroli przestrzeni powietrznej. W repertuarze amerykańskiej NLWs nie brakuje też wirusów komputerowych. Planuje się produkcję tzw. „bomb logicznych”, które zrzucone w odpowiednie miejsca będą w stanie „zarazić” tysiące komputerów przeciwnika.

Nie oznacza to oczywiście, że wojny przyszłości będą wygrywane wyłącznie przez dysponentów nowej, obezwładniającej broni. Nie zabijająca broń miałaby być tylko dodatkiem do tradycyjnych środków rażenia. Natomiast już dziś mówi się, że mogłaby ona z powodzeniem wzbogacić wyposażenie sił pokojowych ONZ. Błękitne Helmy nie musiałyby w ekstremalnych warunkach uciekać się do zabijania; obezwładniający charakter ich akcji bojowych odpowiadałby bardziej humanitarnym ich zadaniom.

Z ogromną nadzieją na NLWs zaczyna patrzeć niektóre instytucje obrony wewnętrznej. Np. FBI do dziś przeżywa kaca na wspomnienie swojej rozgrywki z sektą Davida Koresha w Waco w stanie Teksas, gdzie po wielodniowej wojnie nerwów doszło do samobójstwa 85 osób. Dzięki niektórym rodzajom nie zabijającej broni najprawdopodobniej takiej tragedii by nie było. O posiadaniu takowej z pewnością marzy się chyba wszystkim dowództwom brygad antyterrorystycznych, nie mówiąc już o zwykłej policji. Z drugiej strony Międzynarodowy Czerwony Krzyż domaga się zakazu stosowania np. broni laserowej, która wprowadzi nie zabija, ale na dłuższy czas ludzi oślepi. Istnieją też obawy, że w krótkim czasie mogłaby ona wpaść w ręce terrorystów oraz być użyta w wojnach domowych.

ZBIGNIEW KUSTOSIK (AI)

Las Vegas — stolica seksu

Sceneria sali kongresowej hotelu „Sahara” w Las Vegas przypomina wystroju targów książek, a nie pewno nie centrum seksu, erotyki i światowego porno. Dopiero, gdy sale wypełniły się zwiedzającymi, wystawcami i przedstawicielami firm pornograficznych oraz nagimi, eksponującymi swe kobiece walory aktorkami, wytworzyła się prawdziwa atmosfera największej światowej imprezy w pornobiznesie, jakim jest wręczenie „Porno-oscarów”.

25 tysięcy zwiedzających, w 90 procentach mężczyzn, do hotelowej sali zwabiły nagie ciała fotomodelek i gwiazd filmów porno. Nie zniechęcał ich fakt, że prawie wszystkie biusty były sztucznie powiększone silikonem. Służby porządkowe pozwalały dotykać kobiecych wdegiel, a za tę przyjemność warto było wysupłać 10-15 dolarów na bilet wstępu.

Nie oznacza to, że na targach zapomniano o kobietach. W specjalnych boksach zgromadzono ponad 50 rodzajów wibratorów i innych akcesoriów, które kupowane są przez niedopieczonych kobiety. Rekordy popularności biły dwa stoiska z intymną biżuterią. Na pierwszym sprzedawano łańcuchy i broszki przypinane lub wieszane na pupie, na drugim można było kupić ponad 70 wzorów kolczyków na najbardziej

intymne miejsce na ciele kobiety. A wszystko to za symboliczne 5 dolarów. Po raz pierwszy zaprezentowano także wibrator, który podłączony do wieszki stereofonicznej pulsował w rytm muzyki. Największe rzesze turystów zbierały się przed stoiskami wytwórni filmowych. W celu podkreślenia autentyczności swoich produktów, niektóre organizowały pokazy autentycznej sztuki miło-



Znowu coś wpadło w oko.

Fot. G. Romański

KOMPUTER I TY

BBS (ang. Bulletin Board Service) to "skrzynka kontaktowa" dla posiadaczy modemów, których ciągle przybywa. Praktycznie BBS to komputer z zainstalowanym modemem podłączony do linii telefonicznej i wyposażony w odpowiednie oprogramowanie obsługujące system. Czynny jest przeważnie całą dobę lub w pewnych godzinach, najczęściej od wieczora do rana. Program obsługujący BBS działa samodzielnie, nie wymagając w czasie pracy dozoru człowieka. BBS spełnia przede wszystkim rolę poczty elektronicznej - każdy, kto połączy się z nim, może zostawić listy na swoim komputerze lub, a osoba, do której jest on adresowany, odbierze go przy pomocy swojego komputera.

BBS w Kielcach

Oczywiście list taki nie ma materialnej formy istnieć on w postaci zbioru danych, który jest przesyłany poprzez linię telefoniczną między dwoma komputerami i może być zapisany na dysku, a także odczytywany i wydrukowany. Drugą funkcją BBS-u jest wymiana programów i danych między jego użytkownikami.

Kieleccy użytkownicy modemów mogli dotychczas korzystać z BBS-ów w innych miastach - Krakowie, Warszawie, jednak telefoniczne połączenia między miastami są dość drogie. Od ponad tygodnia istnieje BBS w Kielcach - został on uruchomiony przez komputerową firmę Delta i jest dostępny dla każdego posiadacza modemu. Funkcjonuje codziennie w godzinach od 17 do 9 (w niedziele i non-stop), a można się z nim połączyć wybierając numer telefonu 526-32. Modem powinien umożliwiać pracę z prędkością 300, 1200 lub 2400 bitów na sekundę. Praktycznie wszystkie dostępne w Polsce modemy spełniają te wymagania, więc z uzyskiwaniem połączenia nie powinno być kłopotów.

Każdy użytkownik modemu, który po raz pierwszy telefonuje do kieleckiego BBS-u, po nawiązaniu połączenia musi podać kilka danych o sobie, wtedy otrzymuje swoje "konto" w BBS-ie i wybiera sobie hasło, które musi podawać przy następnym połączeniu. Po tej procedurze można już korzystać z zasobów BBS-u i elektronicznej poczty. Czas połączenia jest limitowany i na początku wynosi maksymalnie 20 minut - jednak jest on wystarczający, żeby zostawić lub odebrać list, czy skopiować pliki. Limit ten może być zwiększony, a zależy on od liczby przesyłanych do BBS-u programów. Z BBS-u można także pobierać gry, które są podzielone na kilka działów, m.in. narzędziowe, edukacyjne, antywirusowe i inne - oczywiście są to programy shareware, freeware i public domain, czyli takie, które mogą być kopiowane bez naruszenia praw autorów. Jednak wielkość skopiowanych plików podczas jednego połączenia jest także ograniczona - limit wynosi na początku 150 kilobajtów danych i może być zwiększony.

Andrzej Paszkowski

RADY BABUNI

GIPSOWE PRZEDMIOTY - czyszczenie.

Nie należy wycierać ich mokrą ściereczką ani też tryskać w wilgotnych rękach, gdyż powstaną plamy. Należy w zimnej wodzie z dodatkiem chlorku potasu. Żółte plamy usuwa się z gipsowych przedmiotów siarką w sposób następujący: do skrzynki wstawia się na blaszance uprzednio sproszkowaną siarkę, którą po wstawieniu przedmiotu gipsowego zapala się, i szczelną zakrywa skrzynkę. Plamy znikną.

GWOŹDZIE - obsadzanie w murze. Obluzowany i nie trzymający się muru gwoździe należy owinać watą, zanurzyć w rozrobionym gipsie i ponownie wbić na dawne miejsce.

KAFLE - mycie. Aby kafle miały ładny połysk, czyści się je zmiętą gazetą kafiem w rozcieńczonej chlorku amonu (salmiak). Kafliowych pieców nie należy nigdy myć wodą z mydłem, gdyż kafle stają się w skutek tego matowe.

(AR)

Drożyzna coraz częściej zmusza nas do ograniczania zakupów książkowych. Są jednak pozycje, dla których warto ponieść pewne wyrzeczenia i nabyć je zasilając swoje zbiory, przy równocześnie zyskaniu wspólnych kompediów wiedzy. Myślę oczywiście o encyklopediach i słownikach.

Wychodzi obecnie wiele encyklopedii, leksykonów i słowników tematycznych, zarówno wznawiając, jak i nowości autorstwa Polaków, a także przedruki wydawnictw zagranicznych. W księgarniach zawsze

Książkowe co nieco

W każdym regale

na coś można się natknąć. Ale ja chciałbym przypomnieć o istnieniu ciekawych prac, które światło dzienne ujrzały dawno temu, a warto w nie się zaopatrzyć szukając w kwiartach.

Praktycznie pierwszą poważną encyklopedię w Polsce wydał księgarz warszawski Szymon Orgelbrand. Liczyła ona 28 tomów, a w jej opracowaniu brali udział tak wybitni uczeni, jak Lewestam, Sobieszczański czy Wójcicki. Poszczególne tomy ukazywały się w latach 1859-1868, a fotofasetowa odbitka tego dzieła została wydana w latach 1984-1985. Można znaleźć w niej obraz Polski przedrozbiorowej oraz XIX-wiecznej. W latach 1898-1914 ukazywały się tomy Encyklopedii powszechnej ilustrowanej, zwanej od nazwiska wydawcy encyklopedią Sikorskiego. Niestety opracowano ją tylko do litery P.

Z tematycznych encyklopedii warto poszukać Encyklopedii kościelnej, której wydawcą był ks. M. Nowodworski. Przy odrobinie wysiłku można skompletować wszystkie 32 tomy. Z wydawnictw okresu międzywojennego warta polecenia jest 5-tomowa ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego.

DARIUSZ DETKA



FILATELISTYKA



Informowałem Państwa przed dwoma tygodniami o znaczkach polskich z cyklu "Poczet królów i książąt polskich" wg rys. Jana Matejki ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Dziś reprodukuje oba znaczki oraz pamiątkowy datownik pocztowy.

Kolejne dwa znaczki oraz okolicznościowy datownik poświęcone Dniowi Europy



wyemituje Poczta Polska w dniu 30 kwietnia. Otóż projektant wykombinował pomysły nawiązujące symbolicznie do odkryć Mikołaja Kopernika oraz Ignacego Łukasiewicza. Wg niego weszliśmy do Europy odkrywając lampę naftową i krągłość Ziemi. Uniwersalność projektów pozwala odkryć na pierwszym znac-

ku książkę, okulary i lampę, a na drugim globus z profilem Chopina. Tym piknie! Myślę, że to łatwo chwalić się podstawową wiedzą. W bieżącym stuleciu tyłu Polaków może poszczycić się światowymi osiągnięciami w każdej dziedzinie życia, że uprzedzić nawzajem do Kopernika staje się doprawdy nużące. Uważam, że promocję Polski powinno się powierzyć zawodowcom, a amatorom wystarczyć modlitwa.

MAURITIUS



Jak przyjmować gości

Bardzo istotna jest forma, w jakiej przekazujemy zaproszenie dla potencjalnych gości. Przecież nie można zakomunikować, że organizuje się przyjęcie i "jak chcecie to wpadnijcie". Niegrzeczne to, a zarazem zniechęcające. Jeśli więc chcemy utrzymać przyjazne stosunki z osobami, na których nam zależy, starajmy się, aby zaproszenie zabrzmiało poważnie, a zarazem miło. Bardzo ciekawe jest rozsyłanie listów osobiste wręczenie zaproszeń na karteczkach. Wcale nie musi to być jakaś takistość, aby można coś takiego wymyślić.

Jeśli planujemy specjalne, a zarazem kosztowne wybrki kulinarne, nie wstydźmy się prosić o potwierdzenie przybycia. Ten zwyczaj przyjmuje się u nas coraz powszechniej.

(det)

Szybko i smacznie

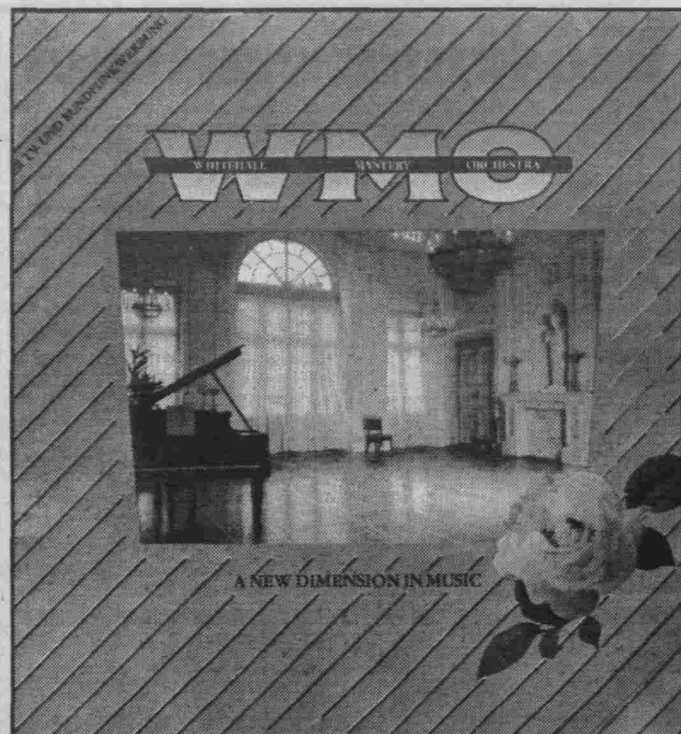
Gulasz pieczarkowy

Pieczarki, mąka, cebula, marchew, sól, pieprz, papryka mielona, tłuszcz-olej lub smalec.

Pieczarki kroimy w paski, doprawiamy i obtaczamy w mące. Następnie wkładamy na rozgrzany tłuszcz i przyrumieniamy. Dodajemy drobno pokrojoną cebulę i marchewkę. Czekamy, aż cebula stanie się szklista i zalewamy odrobiną wody. Dusimy pod przykryciem ok. 1/2 godz.

Ciekawy smak można uzyskać po dodaniu tymianku i majeranku.

(det)



Przyznaję, że różnego rodzaju transkrypcje znanych dzieł muzyki klasycznej od dawna budziły moją niechęć i że unikałem ich jak tylko mogłem. Najczęściej były to bowiem mało atrakcyjne przeróbki (nie mylić z uwarstwami na temat różnych wyobrażeń domorostych muzyków. Te naprawdę dobre opracowania dokonane przez znanych artystów zdarzało mi się słyszeć wyjątkowo rzadko i można je policzyć na palcach

mentów są: dr Michale Kunze i Jens Corssen oraz Jürgen Koppers, zaś wykonawcami zespół Münchner Philharmoniker pod batutą Hansa Herchenhana.

Zawartość płyty zadowoli każde ucho lubiące muzykę klasyczną i to, które uznaje wyjątkowo muzykę rozrywkową. Pięknie bowiem połączono w tych opracowaniach to, co jest właściwe dla danego utworu, z jego nowym brzmieniem. A cała transkrypcja została zrobiona tak, by nie stracić

Muzyka klasyczna

Hity z płyty i kasety

obu rąk. Osobiście z kilkudziesięciu tego typu opracowań cenię tylko transkrypcje pierwszych części V i IX Symfonii L. van Beethowena i Tańca z szablami z baletu "Gajane" A. Chaczaturiana.

Ostatnio jednak wręcz wepchnięto mi w ręce krążek CD zawierający kilkanaście transkrypcji znanych fragmentów dzieł muzyki klasycznej. I proszę sobie wyobrazić, że ja - przeciwnik takiego sposobu prezentowania muzyki, przecierałem ze zdumienia uszy nie wierząc, że można dokonać transkrypcji w tak dobrym guście, których słucha się z ogromną przyjemnością. Autorami pomysłu takiego opracowania tych znanych frag-

mentów z pierwotnego charakteru prezentowanego fragmentu. Z pełną satysfakcją słucham "Serenady" F. Schuberta, znanej "Arii na strunie G" J. S. Bacha, czy znanego tematu z Symfonii g-moll Kv 550 W. A. Mozarta. Okazuje się, że dwa operowe przeboje: "Barbarola" z "Opowieści Hoffmanna" J. Offenbacha i słynny chór jeńców żydowskich "Va pensiero" z "Nabucco" G. Verdiego nie tylko nie utraciły nic ze swojej melodyjności, ale zyskały na wyrazistości. Jeżeli dodać do tego piękne wykonanie uwzględniające oryginalne brzmienie i nastrój oraz nową treść, to obraz prezentowanej dzisiaj płyty CD będzie prawie pełen. ADAM CZOPEK

Zwierzęta duże i małe

Na ciekawie zapowiadającej się wystawie psów rasowych w Kielcach będą jak zwykle w kojach szczeniaki o "wiadomym" pochodzeniu, po utytułowanych rodzicach. Od hodowców będzie można uzyskać wiele cennych informacji o rasie, szczepieniu, pielęgnacji i karmieniu. Ale poza terenem wystawy jak zwykle będą oczekiwać na właścicieli w wielkiej masie, wyborze i maści mniej lub bardziej rasowe szczeniaki czy kocięta, a czasem jeszcze inne stworzenia. Cena ich bywa różna, a to co ma być przy zakupie jedyną niepowtarzalną okazją, nie zawsze nią jest.

Jeżeli w takim przypadku "maluch" trafi na prawdziwego przyrodzi, niedostatek jest jego urody czy charakteru przestają być istotne, gorzej, jeżeli pies miał konkretnie spełniać jakąś rolę i rozczarowany właściciel po pewnym czasie pozbywa się go, odsprzedając, lub (co gor-

sze) porzucając. Żeby zminimalizować ryzyko takiego zakupu, już wcześniej można dowiedzieć się o cechy danej rasy odnośnie wyglądu i charakteru - żeby wiedzieć, czy rzeczywiście

Kupować, nie kupować?

o takiego psa nam chodziło i czy jesteśmy w stanie zapewnić mu odpowiednie warunki. Wybór nowego nabytku powinien być pozbawiony emocji z pocudzialności pełnej odpowiedzialności. Oczywiście i tu możemy uzyskać wiele informacji od poprzedniego właściciela, które ułatwią "przeistawienie"

się zwierzątko do nowego otoczenia.

Wielu właścicieli - hodowców bez względu na pochodzenie swoich pupili przejawia prawdziwą troskę o przyszłość sprzedawanych stworzeń. Bywają jednak i tacy, którzy korzystając z naiwności kupujących

"wypychają" zwierzęta chore, czy bardzo słabe, a także bardzo młode. Nabywane szczeniaki powinny mieć ukończone 6 tygodni, kocięta około 8 tygodni.

Pierwszymi zabiegami weterynaryjnymi powinno być odrobaczenie, dalej szczepienia ochronne, które można przeprowadzić już od 6-7, 8 tygodnia życia.

Należy życzyć ładnej pogody, resztę zostawiając przemyślności organizatorów wystawy. Trzeba też zastanowić się, czy jest sens zabierać nie wystawiane psy na teren wystawy - w zgiełku i tłumie mogą się nie czuć dobrze, jeżeli w ogóle będą wpuszczone.

Lek. wet. BARBARA ŚWIERCZYŃSKA. Prywatna Lecznicza dla Zwierząt, Kielce, ul. Świętokrzyska 7, tel. 461-09.

PS. Jeśli macie problem z zdrowiem, pielęgnacją czy wychowaniem zwierząt - prosimy o listy pod adresem redakcji. Będziemy na nie odpowiadać w tej rubryce.



Fot. M. Kopecki



Babcia radzi

Wiosenne czułości



Fot. G. Romański

Jak już informowaliśmy trójka uczniów z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Hanka Sawickiej w Kielcach została laureatami Centralnej Olimpiady Biologicznej. Wszyscy to podopieczni profesora Barbary Bukalowej.

Pani mgr Barbara Bukalowa nie chce chwalić się przed prasą swoimi osiągnięciami: „Bardzo cieszę się z sukcesu moich uczniów, ale najwięcej na temat Olimpiady mogą powiedzieć oni sami”.

Małgosia Karpeta, Miłosz Górecki i Michał Kulczycki są uczniami klasy IV „C” o profilu biologiczno-chemicznym.

Miłosz brał już drugi raz udział w olimpiadzie. I co ciekawe, w ubiegłym roku został laureatem I stopnia, a w tym roku zajął gorsze miejsce. „Startowałem po raz drugi ponieważ chciałem sprawdzić swoją wiedzę —

Olimpijczycy z „Sawickiej”

powiada Miłosz. Poza tym, szczerze mówiąc, miałem nadzieję, że poprawię swoją lokatę z piątej na czwartą (co najmniej). Jest to o tyle ważne, że pierwsze cztery osoby biorą udział w Olimpiadzie Międzynarodowej. Niestety, nie udało się.”

Miłosz o swoich zainteresowaniach biologią opowiada, że zaczęły się już we wczesnym dzieciństwie. I tak już pozostało. W szkole podstawowej też brał dwukrotnie udział w zawodach biologicznych. A w „Sawickiej” poszerzał swoją wiedzę.

Małgosia i Michał zaczęli interesować się biologią dopiero w szkole średniej i to głównie za sprawą profesora B. Bukalowej. To ona zachęcała ich

do udziału w olimpiadzie.

Wszyscy troje mówią o swojej nauczycielce z ogromną sympatią. Nie tylko dlatego że tak dobrze przygotowała ich z biologii, ale też dlatego, iż jest wspaniałym pedagogiem, przyjaciółką. Ma rewelacyjne poczucie humoru, jest to profesorka, której nie można nie lubić.

Jeśli chodzi o przygotowanie ich do olimpiady, to w zasadzie polegało to na całej czteroletniej pracy. W czwartej klasie pisali natomiast po trzy testy dziennie. Każdy błąd wyłapywany przez profesorkę był z nimi szczegółowo omawiany. Małgosia, Miłosz i Michał są bardzo wdzięczni profesorce Bukalowej za to, co dla nich zrobiła.

Małgosia wybiera się na Akademię Medyczną do Warszawy, Michał na Akademię Medyczną do Łodzi, a Miłosz na Międzywydziałowe Indywidualne Studia Matematyczno-Przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim (specjalizować się będzie w genetyce molekularnej). Oczywiście, wszyscy już są studentami, dzięki sukcesowi w Olimpiadzie Biologicznej.

Pozostaje tylko życzyć młodym biologom z „Sawickiej” powodzenia na studiach, a profesorce Barbarze Bukalowej serdecznie pogratulować sukcesów w pracy z młodzieżą.

MAGDA SZAFRANIEC

Czytelnicy piszą

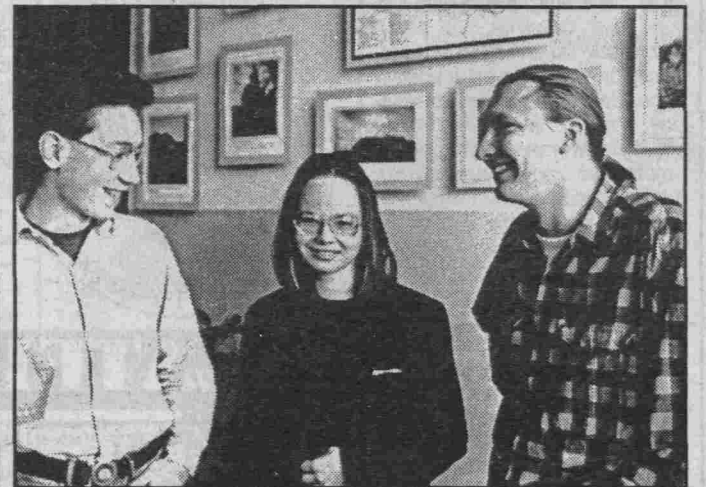
Czternastka — najgorsza

„Zwracamy się do Was z prośbą o wydrukowanie listu, ponieważ żadne inne działania nie skutkują. Być może, że

po przeczytaniu tego co napisaliśmy, młodzi ludzie się opamiętają. Sprawa ciągnie się od lat i nikt na nią nie ma wpływu. Chodzi o młodych ludzi, którzy niszczą zieleni wokół bloków przy ulicy Wielkopolskiej w Kielcach. Pięć budynków tam stoi, najgorsza jest „czternastka”. Z tego właśnie bloku młodzież — to banda wandal. Niszczą wszystko to co starsi lokatorzy robią na wiosnę. Łamią drzewka, niszczą krzewy. W tym roku jeszcze nic nie weszło z ziemi, a już jest stratowane.

Na nasze uwagi nie reagują ani rodzice ani młodzież. Administracja rozkłada ręce. Nikt nie śmie podjąć żadnych kroków aby sprawie położyć kres. Spotykają nas jedynie wyzwiska i wulgarne zachowanie”.

List podpisali mieszkańcy bloków przy ul. Wielkopolskiej w Kielcach (nazwiska do naszej wiadomości)



Laureaci Centralnej Olimpiady Biologicznej z IV LO w Kielcach: Małgosia Karpeta, Miłosz Górecki i Michał Kulczycki. Szczegóły o laureatach w poniedziałkowym wydaniu „GK”.

Ratujmy stare cmentarze

Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego dziękuje Świętokrzyskiej Izbie Lekarskiej w Kielcach za przekazanie znacznej kwoty pieniężnej na renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu paraf. starym w Kielcach.

Informujemy, że w maju rozpoczną się prace konserwatorskie i zabezpieczające nagrobki na kieleckim cmentarzu. Na ten cel przeznaczymy m.in. pieniądze zebrane w czasie ubiegłorocznej kwoty.

Ponieważ prace te chcemy kontynuować, a potrzeby są olbrzymie, nie-

zbędne są dalsze środki finansowe. W związku z tym zwracamy się z prośbą do wszystkich organizacji, związków twórczych, stowarzyszeń i grup zawodowych o przyłączenie się do ratowania naszego „panteonu” i pomoc finansową — wzorem lekarzy kieleckich. Środki finansowe przekazane przez określone środowiska zawodowe będą wykorzystane do ratowania nagrobków zmarłych osób reprezentujących tą samą profesję; i tak pieniądze wpłacone przez lekarzy będą przeznaczone na renowację zaniedbanych grobów lekarzy służby zdrowia.

Pieniądze na powyższy cel można wpłacać na konto: Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego, PKO BP I O. Kielce, 29519-281786-132 z dopiskiem „cmentarze”.

Informujemy również, że Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Fotografików — Okręg Świętokrzyski w Kielcach organizują w październiku i listopadzie br. wystawę fotograficzną pt. „Ratujmy zabytkowe cmentarze kieleckie”. Wystawa będzie przedstawiała zabytkowe cmentarze z terenu województwa kieleckiego, ich piękno, wartości, a zarazem w wielu przypadkach tragiczny stan zachowania. Do wystawy będzie wydany katalog — album, który będzie rozprowadzany w czasie kwoty w br. jako cegiełka na ratowanie zabytków cmentarnych.

Wystawa będzie prezentowana w siedzibie ZPAF w Kielcach; przy sprzyjającej pogodzie również w plenerze (na murze ogrodzeniowym cmentarzy przy ul. ks. Ściegiennego) w dniu 1 listopada.

Poszukujemy sponsorów, którzy chcieliby pomóc w zorganizowaniu wystawy, a zwłaszcza druku katalogu — i w ten sposób przyczynić się do ocalenia i zapamiętania wielu cennych miejsc pamięci.

Ewentualne wpłaty na organizację wystawy prosimy kierować na konto: Związek Polskich Artystów Fotografików, Okręg Świętokrzyski, PKO, I. O. Kielce, nr 29519-17516-132.

ZBIGNIEW MOSKWA.

Rock za kratkami

Czwartkowe popołudnie spędziłem w więzieniu, rzecz w końcu niecodzienna (dla większości). Powodem był koncert rockowy. Jest to już dosyć powszechna rzecz, także w Kielcach, ale dla mnie to był absolutny debiut, dlatego siedziałem na koncercie zastanawiając się co zrobi na mnie większe wrażenie. Muzyka czy więzienie? A może połączenie jednego i drugiego?

W planie były trzy zespoły. **JÓZEF, CENTRAL PARK** oraz **DEKRET**. Jako najmniej znany, choć trudno stwierdzić czy publiczność znała dwóch pozostałych wykonawców, wystąpił **JÓZEF**. Ostry rock podparty zręcznymi rifami gitarowymi i przyzwolonym choć może za bardzo podobnym do **IRY** wokalem, oto cały **JÓZEF**.

Trudno stwierdzić jak to się podobalo publiczności bo brow nie

było, ale zważywszy okoliczności nie byłaby to miarodajna reakcja. Po **JÓZEFIE** na scenie (bardzo małej) **CENTRAL PARK**. Miał to być następca **ANKH**. Świetny debiut, nagrania radiowe, na tym jednak na razie koniec. Co dalej? (oby nie więzienie). **CENTRAL PARK** wypadł zupełnie nieźle. Zagrał mniej więcej to, co teraz się gra, oczywiście nie bez domieszki własnej oryginalności i charakteru. Na to najbardziej wpływał wokalista i świetni gitarzyści.

Jawne podobieństwo pomijam, teksty także. **CENTRAL PARK** dał tak czadu, że na sali słysząc było sporadyczne i stopniowo coraz śmielsze oklaski. Ba, dowiedzieliśmy się że niektórzy na sali lubią **bluesa** i **czad**. Atmosfera na sali kiedy **DEKRET** instalował się na scenie była prawie gorąca. **DEKRET** to świetnie

znany w okolicy „zespół Pieśni i Tańca”. O tym przypominał nam jego wokalista. Zagrali ostro, punkowo, rockowo, czadowo, częściowo nowych ale większość starych swoich numerów z kasyety **Ludzkie Cienie**. Poga oczywiście nie było. Muzycznie nie podobało mi się towarzystwo saksofonu oraz raczej średni wokół. Te dwa wyżej wymienione elementy trochę utrudniały życie niezłej gitarze i perkusji, a z tego co wiem — basista i perkusista to nowe nabytki w zespole. Najprościej by ich muzykę określić: punk bez jakichkolwiek zapożyczeń, na szczęście a może niestety. Tak czy inaczej publiczność nie narzekała. Koncert trwał lekko ponad godzinę. Fajna sprawa, ale pozostaje problem z początku wycieczki. Co zrobiło większe wrażenie? Więzienie czy muzyka? **T. S.**

Z pokrytych pajęczyną akt

Tak petenci w swoich podaniach tytułowali kielecką władzę miejską, a trafiały się i takie tytuły: **Najświetniejszy Magistrat, czy Przesławny Magistrat**.

W 1917 roku struktura kieleckiego magistratu, podległemu Radzie Miejskiej była prosta i następująca: „Magistrat składa się z Prezydenta, 2-ch Vice-Prezydentów i 6 rajców. Oprócz Prezydenta i Vice-Prezydenta żaden Radny ani Rajca miejski nie będzie zajmować płatnej posady w biurach Zarządu Miejskiego.

Urzędy w Magistracie dzielono na dwa stopnie, do pierwszego należeli: **inżynier miejski, lekarz miejski, weterynarz, sekretarz magistratu, naczelnik policji, kontroler skarbowy i kierownik wydziału żywnościowego**. Na obsadę tych stanowisk ogłaszano konkursy, których wyniki zatwierdza Rada Miejska.

Wśród urzędników II stopnia, których dobierały sobie już same władze magistrac-

kie, były tytuły niejasne nawet dla samych radnych, co musiał wyjaśniać na sesjach prezydent miasta. Np. tłumaczył, że masywnista rzeźni (mieszczącej się na ul. Zagórskiej):

„Nazwa sama jest niewłaściwa — pozostała ona z dawnych czasów. To jest człowiek, który przynosi do rzeźni węgiel, a z wszelkimi naprawkami, udajemy się do odpowiedniego człowieka...”

Podobnie sprawa przedstawiała się z etatem dziennikarza. — Gazety Magistrat nie wydaje a zatrudnia jakiegoś redaktora — zarzucał prezydentowi jeden z radnych.

Z wyjaśnień wynikało, że był to urzędnik grupy uposażenia IX, prowadzący dziennik podawczy i ekspediujący korespondencję. Już mniejszą zagadką dla radnych stanowili urzędnicy, posiadający niższe wykształcenie, jak:

— dozorca zdrowia i kontroler produktów spożywczych,
— ogładczy zwierząt,
— szwajcar (ten sytuowany o dwie grupy wyżej, niż wymienieni)

Ale wymagano by wożny-odźwierny posiadał umiejętność czytania i pisanie.

Na wstępie wśród urzędników I stopnia wymieniał naczelnika policji, gdyż w owym czasie dysponowało miasto własnymi strażnikami prawa. Gdy rodzila się niepodległa Polska, w listopadzie 1918 r. siły ówczesnej „policji miejskiej” wzmocniono milicją,

ŚLAWETNY MAGISTRAT

złożoną z ochotników. Ale w styczniu 1919 r. w Kielcach działała już policja państwowa. Ponieważ Rada Miejska nie chciała rozwiązać swą siłę zbrojną, 18 stycznia 1919 r., w samo południe, komisarz policji rozbroił wszystkie posterunki Milicji Miejskiej i otoczył kordonem Magistrat, grożąc użyciem siły. Władze miejskie skapitulowały, ale wysłały ostry protest do ministra spraw wewnętrznych.

Rada Miejska w Kielcach od zarania składała się w swych koleżnych „garniturach” z ludzi krewkich, nie stroniących od

sprzeczek, przekształcających się często w ostre kłótnie, skrupulatnie odnotowane w stenogramach. Dla ilustracji niektóre przykłady: 10.VI.1918 r. radny **Markowski** powiedział: „Sprawa kąpieli ludowych przeżywa już 4-ty rok i przeżywać będzie jeszcze dobre lat 40. Możeby się nadawała do tego „bania” Stunkego. I spór o łaźnię przeniosł się poza salę obrad. Doszło do wza-

jemnej szarpaniny, gdzie guziki od tużurków pokryły podłogę. 7 lipca 1932 r. na sesji Rady Miejskiej debatowano nad budżetem, szukając oszczędności w redukcji urzędników magistrackich i obcięciu im pensji. W ich obronie stanął radny **Wiślicki**: „Naturalnie w Polsce utarło się tak, że długo trzeba pracować, a niewiele się za to dostaje. **p. Ostrowski**: A wiadomo, że siódma godzina w instytucjach tj. czytanie gazet i herbata...”

Głos: Tak?
p. Ostrowski: urzędników, którzy są pariasami, którzy nie

2 maja odpoczywamy

- My jesteśmy takim narodem, który co tydzień ma wolny tydzień - mówi ojciec ucznia szkół podstawowej. - Mój syn 2 maja nie idzie do szkoły, bo będzie odpracowywał ten dzień w sobotę. A my oboje z żoną prowadzimy sklep i nie możemy sobie pozwolić na jego zamknięcie w ten przedpołudniowy poniedziałek.

Sprawę odpracowywania dni, wypadających między świętami, reguluje instrukcja roku szkolnego, która mówi, iż jeśli dyrekcja, rada pedagogiczna i rada rodziców ustala, że będzie on wolny od zajęć należy przyjąć do szkoły w sobotę (oczywiście pod warunkiem, iż szkoła pracuje w cyklu pięciodniowym).

- Kuratorium nie musi wydawać żadnej zgody - mówi kurator Andrzej Sygut. - Szkoły nie muszą nas także informować

o tym, że będą odpracowywać jakiś dzień w sobotę.

Większość kieleckich szkół będzie więc 2 maja zamknięta. Część z nich odpracowała już ten poniedziałek (jak np. SP nr 12 zrobiła to 9 kwietnia) część natomiast uczyni to później (np. SP nr 18 - 4 czerwca).

Odpoczywać będą także pracownicy większości zakładów przemysłowych i instytucji - taką decyzję wydał minister pracy Leszek Miller.

Wielu kielczan obawia się, iż tradycyjnie będzie mieć kłopoty z zakupami. W niektórych

sklepach nie ustalono jeszcze godzin pracy w poniedziałek, 2 maja, choć np. we wszystkich placówkach branży spożywczej podlegającej PSS „Społem” personel będzie pracował tak jak w wolną sobotę. Od 9.00 do 15.00 czynny będzie „Puchatek” i „Katarzyna”, a np. sklep spożywczy przy ul. Wyspiańskiego 1 od 7.00 do 13.00.

2 maja będziemy handlować od 6.00 do 20.00 - mówi właściciel sklepu spożywczego przy ul. Hożej 39, Zbigniew Krotowski. - Nie wiem jakimi zasadami kierują się ci, którzy otworzą swoje sklepy w ten dzień tylko na kilka godzin lub wcale, ale na pewno nie handlowymi.

(nieb)

Piszcze: Paderewskiego 47, dzwonić: 68-24-05. Drukujemy za darmo. Za treść zamieszczonych w „Giełdzie” ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

„Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach informuje, że posiada możliwość zgłoszenia kandydatów do pracy w Niemczech w następujących zawodach:

- kucharz
- kelner
- recepcjonista

Kandydaci na pracowników - gości powinni spełnić warunki:

1. Wiek od 18-40 lat.
2. Znajomość języka niemieckiego.
3. Wykształcenie przynajmniej zawodowe - w wykonywanym zawodzie lub minimum 5 lat uduku-mentowanej praktyki - przy braku

Kieleckie szkoły muzyczne przyjmują kandydatów

Ostatnie sukcesy uczniów kieleckich szkół muzycznych spowodowały wzrost zainteresowania nauką muzyki wśród młodzieży. Warto zatem zainteresować się tym trybem i terminami przeprowadzenia naboru. Termin składania podań do obydwu szkół I i II stopnia - mija 30 kwietnia. Do szkół muzycznej I stopnia przyjmowani są kandydaci w wieku od 6 do 9 lat. Najmłodsze dzieci do 8 roku życia przyjmowane będą głównie na fortepian, skrzypce i akordeon.

O przyjęcie na naukę gry na wiolonczeli mogą ubiegać się kandydaci do 9 roku życia. Do szkoły muzycznej II stopnia przyjmowani będą kandydaci bez przygotowania muzycznego na instrumenty dęte, kontrabas, śpiew i perkusja. Na fortepian, skrzypce i akordeon wymagane jest przygotowanie mu-

JEST ROBOTA!

Giełda pracy

wykształcenia kierunkowego.

Osoby zainteresowane podjęciem tej pracy proszone są o zgłoszenie się do rejonowych urzędów pracy w terminie do 28.04.1994 r. wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie w/w wymogów.

- Zaopiekuję się dziećmi. Kielce tel. 61-32-74.
- Mechanik kierowca kat. ABC, z własnym samochodem osobowym poszukuje pracy. Kielce tel. 61-46-97.
- Młody plastyk wykona pracę na umowę - zlecenie. Kielce tel. 31-05-72.

ANONSE

• Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na koncert piosenek hebrajskich, sefarydzkich, jemenickich i idyjskich, w wykonaniu artystów warszawskich, pt. „Żydowskie drogi”. Koncert odbędzie się dnia 26.IV.1994r. (wtorek) o godz. 18.00 w Sali Kameralnej KCK przy Placu Moniuszki 2 B. Bilety do nabycia w pok. 213, tel. 444-63, 440-33, 440-32.

• Redakcja miesięcznika „Ikar” i KCK zaprasza do „GALERII IKARA” na wernisaż wystawy akwari Bolesława Centera pt. „KRAJOBRAZY”.

Wernisaż odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1994 r. (środa) o godz. 18.00 w budynku KCK, Plac Moniuszki 2 B (foryer Sali Kameralnej).

• Kuman-Art, Echo Dnia i TV Dami Plus zaprasza 30.04.1994r. na godz. 19.00 do Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Żytniej 1 w Kielcach na ZADYMĘ 3, czyli Uroczystą Akademię 1-Majową - 2,5 godzinny happening kabaretowy! Przyjdź wcześniej - będziemy częstować kanapkami, piwem, ogórkami kiszonymi, coca - colą, bulami, smaczkami czyli przysmakami świętokrzyskimi!!

W artystycznej części Akademii wystąpią: laureaci 1-ych nagród XII i XIII Przeglądu Piosenki Aktorskiej, tj. Tercet czyli Kwartet, Tadeusz Ross jako Zulu-Gula, Kabaret Klika i Kabaret Pirania, a także towarzysze: Gomułka, Gierek, Lenin, Castro, Stalin, Gorbaczow, Jaruzelski!

Będą konkursy i cenne nagrody!!! Bilety: Orbis, Sigma, Hala Wid.-Sport, Agencja Kuman-Art, Kielce, Warszawa 44, tel. 425-69.

RADIO „JEDNOŚĆ” (UKF - 71,95 MHz)

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.30, 7.00 Serwis 6.35 Kalendarium na dziś - przyg. Jacek Japowicz 6.50 Słowo na dziś przyg. Alumn WSD 7.05 Powitanie 7.15 Transmisja Mszy Św. z Kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczno-informacyjny, a w nim: 8.00, 9.00, 10.00, 11.00 - serwis informacyjny 8.10 Program dnia 8.30 Serwis sportowy 8.45 Kalendarium na dziś 9.10 Rynek pracy 9.30 Gość w studio - Pan Leszek Andrasiak - Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Kielcach 11.15 „Moje fascynacje świętymi” - aud. Ewy Józefczyk 11.30 Wspólna modlitwa południowa 12.15 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną 13.00 Popołudniowy blok muzyczny - informacyjny: a w nim: 13.00, 14.00, 15.00 - Serwis informacyjny 15.30 KIELECKI DZIENNIK RADIOWY 15.45 Informator kulturalny 16.05 Wszystko po polsku - przyg. Tomasz Pierzak 16.25 Rynek pracy 17.00 „Potyczki z językiem” - aud. Janusza Wróblewskiego 18.30 Dobranocka, a w niej: 18.30 „Włącz mi radio mam” 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.05 „ABC Katechizmu Kościoła Powszechnego” - aud. Ks. Tadeusza Śmiecha 20.00 Muzyczne pożegnania 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.00 „Rockolacja” - prog. Marcin Siwca 22.00 Powieść na dobranoc - „Jezus z Nazaretu” Romana Brandstettera czyta Andrzej Cempura 22.15 „Teraz JAZZ” audycja Waldemara Gębskiego 23.00 „Z filozofią na TY” - aud. Zbigniewa Orbika 23.30 NOC NA WZGÓRZU

POLSKIE RADIO KIELCE (UKF - 71,15 MHz)

5.00 Nowinki z radiowej w opr. E. Okońskiej. 6.00 16.00 22.00 BBC. 6.07 Akt. dnia w opr. M. Sobali. 8.10 Program reklamowy. 8.30 Impulsy pr. IV. 8.50 Radiowa giełda pracy. 9.10 Nie czytałeś - posłuchaj. 9.15 Muzyka dla wszystkich. 10.00, 14.00 i 20.00 Magazyn inf. 10.00 i 12.00 Kurier ogłoszeniowy. 10.30 Pół godziny dla rodziny prow. M. Smolewska-Wojcikiewicz. 11.10 Sprawa na dziś. 12.00 Plus w południe.

12.30 W ludowych rytmach. 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. A. Samborskiego. 14.15 Orkan. 15.10 Auto radio - moto radio. 18.00 Plus w opr. R. Kozieja i M. Orkisz. 18.30 Zmagania - prezentacja reportażu. 19.10 Świat i video. 19.55 Baśnie do poduszki. 20.15 Radio po kolacji B. Gumowski. 23.00 Magazyn studencki. 23.15 Muzyczne klimaty. 24.00 Nocne Kielce.

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

9.00 „Kielecki kwadrans” - mag. informacyjny (powt. z 25.04.94) 9.25 Trochę śpiewu i tańca 10.00 Kino z myszką - „Tańczący pirat” - kom. muzyczny na prod. USA 11.25 „Ta ziemia jest nasza...” rep. L. Janusza 11.45 „Świat iluzji” - angielski prog. rozrywkowy odc. VI 12.30 Przekaz tekstowy 17.15 „Kielecki kwadrans” - mag.

informacyjny 17.40 „O Men!” - mag. dla panów, albo nie tylko... 18.00 Teraz bezrobotni 18.10 „Różowa dama” - serial odc. 130 18.55 „Ludzie i sprawy” 19.10 „Rekontra” - teleturniej na telefon 19.30 „Wtorkowy worek sportowy” 21.05 „Kielecki kwadrans” - powtórzenie 21.30 Przekaz tekstowy.

26.04

1848 r. - krakowscy mieszczanie toczyli uliczne walki z oddziałami austriackimi. Austriacy, gdy znużyło im się zdobywanie kolejnych barykad wycofali się na Wawel, skąd bombardowali miasto, zmuszając tym samym Komitet Narodowy do podpisania kapitulacji. Tym samym zakończył się krakowski epizod ogólnopolskiej awantury znanej pod nazwą Wiosna Ludów.

1915 r. - niesamowitą wprost wolę wykonali Włosi, podpisując w Londynie porozumienie z Entantą, na mocy którego w zamian za obietnice licznych nabytków terytorialnych po wojnie, włączyli się do niej, ale przeciwko Austro-Węgrom i Niemcom.

1917 r. - na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców, czyli w tzw. Królestwie, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wprowadziła do użytku tzw. rzeszki, które przy odrobinie dobrej woli można uznać za pierwszą polską walutę w XX wieku.

1937 r. - niemiecki Legion Condor zbombardował baskijskie miasto Guernica y Luna. W wyniku nalotu zginęło 1500 osób co stało się źródłem inspiracji dla Pablo Picassa, który jeszcze w tym samym roku eksponował swój słynny, tragiczny w wymowie obraz pt. „Guernica”.

1985 r. - szefowie partii komunistycznych i rządów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR na spotkaniu w Warszawie przedłużyli ważność Układu Warszawskiego na 20 lat wychodząc z bardzo błędnego założenia, że będzie on obowiązywał do 2005 r.

1986 r. - pierwszy wybuch w 4 bloku elektrowni atomowej w Czarnobylu.

noz

INFORMATOR

KIELCE

TEATRY

im. S. Żeromskiego - g. 11.00 - „LEKKA POLSKIEGO” Anny Boleńskiej w reż. Tomasza Obary

PTLIA „KUBUŚ” - nieczynne

KINA:

ROMANTICA - „Psy 2-ostatnia krew” - pol. I.15, godz. 10.45, 15.15, 17.30, 19.45; „Ostatnia misja”-USA I.15, g.8.30, 13.00

MOSKWA - „Beethoven II”-USA, bo. , g.13.45, 17.45; „Demolka” - USA, I.15, g.15.30, 19.30

ECHO - „Wschodzące słońce - I. 15, g. 16.00, 18.00

STUDYJNE - nieczynne

GALERIA BWA „PIWNICE”

- wystawa malarstwa Jolanty Winiszewskiej i Ryszarda Gancarza. Galeria czynna poniedziałki - piątki w godz. 11.00-17.00, niedziele 11.00-15.00, soboty - nieczynne.

GALERIA „PRZY STOLE” PIZZERIA - Promont, ul. Sienkiewicza - Adam Małek - wystawa grafik, czynna codziennie do 15. V.1994 r.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE w Kielcach - pałac biskupi, pl. Zamkowy 1- czynne: środa - niedziela, w godz. 9.00-16.00, poniedziałek - wtorek - nieczynne.

Muzeum Narodowe zaprasza o godz. 18.00 na spotkanie z prof. dr. hab. Adamem Massalskim. W programie przewidziany jest wykład pt. „Kielce i kielczanie 1918 - 1939” oraz zwiedzanie wystawy czasowej „Pokolenie nadziei. Kielczanie 1918 - 1939”.

ODDZIAŁ - MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II - czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 w środy w godz. 12.00-18.00, w soboty i niedziele - nieczynne.

ODDZIAŁ - MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Obłęgorku - poniedziałek i wtorek - nieczynne. Od środy do niedzieli czynne w godz. 10.00-16.00

MUZEUM WSI KIELECKIEJ w Kielcach, ul. Jana Pawła II 6 - nieczynne (zmiana wystawy)

PARK ETNOGRAFICZNY w Tokarni - wystawy: Wnętrza XIX-wiecznych chatup, „Dziwienstwo wieczna apteka i inne” Czynny: wtorek - niedziela w godz. 10.00-17.00, poniedziałek - nieczynny

DWOREK LESZCZYŃSKICH w Kielcach - wystawa

pt. „Wieś i motywy ludowe w polskim malarstwie rodzajowym w II połowie XIX w. i początek XX w” Wystawa czynna poniedziałek - piątek w godz. 10.00-15.00, sobota - niedziela - nieczynne.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - wystawa pn. „Indianie Ameryki Północnej”. Muzeum czynne: wtorki-niedziele w godz. 10.00-17.00, poniedziałki - nieczynne

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Kielce, ul. Zgoda 21 - wystawy czasowe: „Zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne kielecczyzny”. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO w Sielpi (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie) - czynne codziennie w godz. 9.00-12.00 i 13.00-17.00, w poniedziałki nieczynne.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO im. M. Radwana w Nowej Słupi - czynne codziennie w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki - nieczynne.

APTEKI: całonocny dyżur dzienny, nocny i świąteczny, pełni apteka przy ul. Paderewskiego 37/39 i ul. Źródłowa 20.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 31-20-20 i 992, Pogotowie wod. -kan. - czynne w godz. 7.00-2.30, tel. 463-80, Poczta informacyjna o usługach - 911, Informacja PKP - 930, Informacja PKS - 66-02-79, Hotel „Centralny” - 66-25-11

POMOC DROGOWA „POLMOBYT” - Kielce, ul. Łódzka 191 - czynna w godz. 6.00-22.00, tel. 550-22

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - całonocne usługi pogrzebowe - tel. 66-31-77

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - tel. 994

SZPITALE:

DYŻURY OSTRE: Oddz. Wewn. i Chirurg. - Miejski na Kościuszki.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - wg rejonizacji, tel. 61-85-25

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać

w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) - codziennie w godz. 14.00-7.00, w niedzielę i święta - przez całą dobę (pomoc odpłatna)

WIZYTY DOMOWE PEDIATROW „Vitamed” - tel. 31-80-68

NAGŁA POMOC LEKARSKA - tel. 31-56-50

AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE „Pod Dalią” - tel. 568-91

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) - od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00-20.00, tel. 573-46

TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY - czynny w każdym czwartek, w godz. 18.00-20.00 - tel. 456-70 (dyżuruje psycholog)

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem AIDS i narkomanią) - czynny w każdy poniedziałek w godz. 17.00-19.00, tel. 463-56

POSTOJE TAKSÓWEK:

osobowe - pl. Dworcowy - tel. 534-34, ul. Piekoszowska - tel. 515-11, ul. Toporowskiego - tel. 31-09-67, ul. Jesionowa - 31-79-19; bagażowe - ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

ZDRÓJ - nieczynne
GALERIA BWA „ZIELONA”, ul. Mickiewicza 7 - wystawa Mariana Konarskiego pt. „Retrospektywna wystawa malarstwa”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00-17.00, niedziela w godz. 11.00-15.00, poniedziałek - nieczynne.

JĘDRZEJÓW

KINO

DOM KULTURY - nieczynne

KAZIMIERZA WIELKA

KINO

UCIECHA - nieczynne

OSTROWIEC

KINO

DOM KULTURY Huty „Ostrowiec” - nieczynne
KLUB „Galeria ZDK” - wystawa malarstwa Krzysztofa Maja - czynna w godz. 8.00-20.00

PINCZÓW

KINO

BELWEDER - nieczynne
MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Poniidzia”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Pińczów - historia miasta”.

SĘDZISZÓW

KINO

BALLADA - „I kto to mówi 3” - USA I. 12, godz. 18.00

SKARŻYSKO-KAMIENNA

MUZEUM im. ORŁA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 - czynne w godz. 9.00-17.00

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP - tel. 51-37-05

STARACHOWICE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79

WŁOSZCZOWA

KINO

DOM KULTURY - nieczynne

UWAGA! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Twoje pieniądze pracują u nas dla Ciebie



KREDYT BANK S.A.

Zostań naszym współwłaścicielem

KREDYT BANK S.A.

Sprzedaż akcji 18 kwietnia – 6 maja 1994 r.

Zamówienia na akcje przyjmują

Punkty Obsługi Klienta Biur Maklerskich:

KIELCE: Bank Przemysłowo-Handlowy, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 4

RADOM: PKO BP, ul. Czachowskiego 21a

300158/F/D

PPH
DALLAS
**SKÓRY
ODZIEŻOWE
(włoskie)**
Najwyższa jakość
najniższe
ceny w kraju
(390.000,-470.000, m²)
Realizujemy transakcje
z dowozem towaru do klienta
Informacje i zamówienia:
Łódź, Bartoka 20
tel. (042) 75-85-80
300/41/F/A

**FIRMA
Amarol**
Kol. Lesiów 153b
tel. 10-15-51
**BEZPOŚREDNI
IMPORTER
ELEWACJI PCV**
• wykonawstwo,
• montaż i doradctwo
**FIRMA
PROPONUJE
PAŃSTWU
RÓWNIEŻ:**
• Wystrój wnętrz
• dystrybucję
ekologicznych
fab i lakierów
do drewna firmy
LEYLAND
**KONTAKT
I INFORMACJE:**
Sklep stolarski
Radom
ul. Czysta 7
ZAPRASZAMY!!!


**DAJ ZNAĆ, ŻE ISTNIEJESZ
OGŁOŚ SIĘ U NAS!**

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów "SIBET"



produkuje:

- ⇒ dźwigary strunobetonowe
- ⇒ płyty stropowe dł. 7,20
- ⇒ płyty dachowe panwiowe i korytkowe
- ⇒ elementy nawierzchni drogowej
- ⇒ elementy nietypowe
- ⇒ beton towarowy

**Posiadamy prawo oznaczania
wyrobów znakiem jakości "B"**

- ZNAK BEZPIECZEŃSTWA -

RK-300/32/F

**Natura
FINLANDIA**



F/10091/94



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

"OPOCZNO"

PHU "MERCATOR" RADOM UL. LUBELSKA 9/11, TEL. 535-12
ZAPRASZA DO SKŁEPU
PRZY UL. CHROBREGO 46

POLECAMY: GLAZURĘ • TERAKOTĘ • KLEJE • FUGI

FIRMY HENKEL I INNE AKCESORIA DO GLAZUR

F/100064/94

RADA GMINY W POLICZNIE

OGŁASZA KONKURSY

NA STANOWISKA DYREKTORÓW

NASTĘPUJĄCYCH PRZEDSZKOLI:

1. Przedszkole Samorządowe w Czarnolesie
w dniu 17.05.94 o godz.9.00
2. Przedszkole Samorządowe w Zawadzie Starej
w dniu 17.05.94 o godz.11.00
3. Przedszkole Samorządowe w Policznie
w dniu 17.05.94 o godz.13.00

Kandydaci przystępujący do konkursu
powinni spełniać następujące warunki:

- posiadać kwalifikacje pedagogiczne odpowiednie do pracy w przedszkolu
- zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz.U. nr 98, poz.433 z 1991 r ze zmianami w Dz. U. nr 5, poz.19 z 1994.).
- posiadać minimum 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy

Oferty kandydatów winny zawierać:

1. życiorys z opisem pracy pedagogicznej,
2. kwestionariusz osobowy,
3. kserokopie dokumentów stwierdzających wykształcenie i staż pracy,
4. opinię z ostatnich 5 lat pracy,
5. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „konkurs” (z zaznaczeniem jakiego przedszkola dotyczy) na 3 dni przed wyznaczonym terminem konkursu, w Urzędzie Gminy w Policznie. Konkurs odbędzie się w Urzędzie Gminy. Z trybem i zasadami postępowania konkursowego kandydaci mogą zapoznać się w Urzędzie Gminy w Policznie.

D-51/PW

- ☐ mięso
- ☐ wędliny

**MASARNIA
RADOM**
UL. MALENICKA 81
TEL. 544-71

**SPRZEDAŻ HURTOWA
RADOM**
UL. SŁOWACKIEGO 317
TEL. 529-20

**SKLEPY PATRONACKIE
RADOM**
ul. ŻEROMSKIEGO 46-b,
ul. 25-CZERWCA 53,
UL. GŁÓWNA
NOWY MAKÓW 23
TEL. 239-06
SKARYSZEW SIENNO LIPSKO IŁŻA

Szeroki wybór w konkurencyjnych cenach:
MATERIAŁY BUDOWLANE, STOLARKA BUDOWLANA, WYROBY HUTNICZE, NAWOZY MINERALNE w cenach fabrycznych

**APUH
„POLBUDROL”**
27-200 Starachowice,
ul. 1 Stycznia 11,
tel./fax (047) 74-86-35
oraz w naszych
punktach sprzedaży:
➤ Skarżysko-Kamienna,
ul. 1 Maja 105,
tel. 51-36-11,
➤ Wąchock,
ul. Św. Rocha,
tel. 71-50-10,
➤ Rzepin 1 10,
tel. 72-16-76,
➤ Waśniów,
ul. Świętokrzyska 9,
tel. 81

800054/F

**TO
MIEJSCE**
1 moduł
4x5 cm
kosztuje u nas
200 tys. zł
+ VAT

OGŁOSZENIA DROBNE

pracy w cholewkarstwie
z przyuczeniem.
Cz-wa, tel. grzecz 22-19-87
200655/R
PPU „ARIEL” zatrudni mechanika maszyn szwalniczych. Radom, ul. Lubelska 89/95 tel. 500-80
R/100195/94

L (87) - 46 MLN NA SAMARĘ 1300, 2 - DRZWIOWĄ. KIELCE, TEL. 68-95-61
AR/24/94
Dobrze i tanio szlifujemy wały i cylindry. Kielce, Krakowska 226, tel. 68-32-22
300217/R

21- SPRZĘT KOMPUTEROWY

➤ Sprzedam komputer „PC 386”, monitor, stolik pod komputer, Kielce, tel. 61-05-31
300208/R

25 - TRANSPORT, PODROŻE

➤ Przewóz osób: LUBLIN - FRANKFURT przez RADOM, środy i soboty. Wiadomość: Lublin tel. 333-77
R/100177/94

HARCTUR RADOM PROPONUJE:

- * obozy - Słowacja
- * kolonie - Władysławowo, Rabka, Białobrzegi
- * wczasy - Darłówko, Pustkowo, Międzyzdroje, Ustronie Morskie
- * zagranica - Węgry, Słowacja, Włochy, Izrael
- * wynajem autokarów
Radom, tel. 631-767, 631-869

20 - TOWARZYSKIE

Zadzwoń do mnie - przyjdę
Agencja Towarzyska „EWA”
Częstochowa 25-38-72
200524/R/1

➤ Biuro Matrymonialno-Towarzyskie „JUDYTA” proponuje towarzystwo miłych pań Cz-wa, tel. 305-93
200535/R/1

Agencja Towarzyska „LAURA” poleca piękne panie Całodobowo Cz-wa, tel. 63-12-00
200567/R/1

28 - USŁUGI

➤ Drzwi „Superharmonijkowe”!!!
Składane ścianki. Holenderskie: rolety „Verticale” żaluzje. DH „Centrum”, parter „Toronto” Częstochowa, tel. 65-44-37
200509/R

**ŻALUZJE, VERTICALE
PRODUCENT
KRÓTKIE TERMINY
WYSOKA JAKOŚĆ
NISKIE CENY**

Przy dużych zamówieniach dostarczamy na miejsce. „DIŻAL”, ul. Prażmowskiego 3, Kielce (Ostra Góra), tel. 61-46-91 8.00 - 18.00

➤ TABLICE NAGROBKOWE (SZKŁO, PLEKSI) KIELCE, MAŁA 21 300/83
Przeprowadzki Cz-wa, tel. 63-35-44 200532/R

6 - MATRYMONIALNE

➤ Wolny - 54 l. pozna pannę lub wdowę, wysoką, dość szczupłą, lat 38-45. Oferty Nr 200679. Agencja Reklamowa Al. NMP 43 42-200 Częstochowa 200679/R
Alicja, Marta, Paula zapraszają całodobowo. Zadzwoń. Zatrudnimy panie. Cz-wa, 633-328 200678/R

29 - ZGUBIONO - ZNALEZIONO

➤ Zgubiono legitymację studencką Politechniki Częstochowskiej na nazwisko Jamróz Jacek 200666/R

7- MASZyny I URZĄDZENIA

➤ Maszyny stolarskie sprzedam Michałów 22 koło Rudnik Częstochowskich 200672/R

➤ Trak poziomy dwupiętrowy, trak pionowy - nowy, przyczepkę samochodową niemiecką - sprzedam Nowe Miasto n/Pilicą, tel. 106
ARDR/65/94

➤ OVERLOCK i podszywarke - kupię Cz-wa tel. 247-625
200662/R

8 - MATRYMONIALNE

➤ „AGATA” - kojarzy małżeństwa Box 992, 42-201 Częstochowa 200477/R

10 - MEDYCZNE

➤ Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu z Pandą) tel. 654-497 Leczymy Uzależnienia Alkoholowe metodą programowania komputerowego - laseroterapia. Zabieg trwa 2 dni, jest bezbolesny
RZUĆ PALENIE
Unikalna metoda stymulacji punktów akupunktury pozbawi Cię nałogu palenia tytoniu.
200099/1/F

➤ Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej Częstochowa Al. NMP 29 (w podwórzu z Pandą) tel. 654-497 UWAGA OTYLI! Unikalna metoda obniży wagę ciała do 15 proc. Jednokrotny zabieg, bez diety, bez tabletek.
Uwolnij się od nadwagi.
200099/2/F

➤ Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej Częstochowa Al. NMP 29 (w podwórzu z Pandą) tel. 654-497. Leczymy: choroby kręgosłupa, reumatyzm, bóle głowy, stesy, nerwice, choroby wrzodowe, żołądka, cukrzyce, tarczycy, bronchit, astmę, alergię - metodą laserową, rezonansem mikrofalowym, hipnozą tybetańską, akupunkturą (igły jednorazowego użytku).
200099/3/F

17 - PRACA

➤ Ciastkarza, również do produkcji lodów przyjmę od razu Lodziarnia Dolomiti Cz-wa ul. 7 Kamienic 26 200667/R

➤ Agencja Towarzyska „LAURA” zatrudni panie. Cz-wa, tel. 63-12-00 200576/R/2

➤ Młody dyspozycyjny szuka

**LOMBARD
NATYCHMIASTOWE
POŻYCZKI
POD ZASTAW
TEL. 66-05-02.
KANTOR
CZYNNY CAŁA DOBE,
TAKŻE W NIEDZIELE
KIELCE, HOTEL - BRISTOL,
tel. 66-30-65
A-1234**

Makita
Pełny wybór narzędzi wraz z osprzętem i materiałami eksploatacyjnymi

Zapraszamy odwiedzić w godz. 9-17, w soboty 10-14
ZAPISYWAJMY SIĘ
gromadząc i pogrupowując
KOBI
SKLEP METALOWY Kozłowski Kozłowski, Częstochowa, pl. Daszyńskiego 13, tel. 24-44-42, 24-49-42, fax 65-57-66

**LOMBARD
PIERWSZY
Al. NMP 18,
tel. 65-11-79
Filia
ul. Jagiellońska 1
(Pawilon obok
SEZAMU)**

➤ Melaminę na giełdzie warzywnej, inne melaminy, przyczepę - camping przystosowaną do handlu-gastronomi, „Star-29” - izotermę, stragan, rury czarne 2-2,5 cala - okazjnie sprzedam. Cz-wa, tel. 21-38-07 po 18.00 200677/R
➤ Taśmociąg do konfekcjonowania cementu - sprzedam. Nowe Miasto n/Pilicą, tel. 119
ARDR/64/94

19 - AUTO - MOTO

„AUTO-SKAR”

AUTORYZOWANY DEALER
KONTYNGENT 94
- ZAPISY: FIESTA, ESCORT, WERSJE STANDARD I LASER, PROMOCYJNE CENY, SERWIS I CZĘŚCI.
SKARŻYSKO - KAMIENNA
UL. PIŁSUDSKIEGO 2,

➤ 17 rat Auto-Tak na CINQUECENTO 700 sprzedam. Wiadomość: Blachownia k/Częstochowy tel. 270-321 po 16
200638/R

➤ Kompletne silniki z osprzętem do Skoda 1100, Ford Taunus i Cortina sprzedam. Cz-wa, Wypalanki 21 65-89-27 65-89-27 200664/R

➤ ZAMIENIĘ SKODĘ 105

**24
GODZINY**

**AGENCJA
REKLAMOWA**

**GAZETA KIELECKA (041)
470-80**

**DZIENNIK
RADOMSKI (048)
279-95**

**DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI (034)
24-46-86**

ZAPRASZAMY!

Nie ma problemów łatwych. Gdyby były, nie nazwano by ich problemami, tylko jakoś inaczej. Problemy są trudne i bardzo trudne się o nich pisze. Jeszcze trudniej o problemach, które są niepopularem. A do takich przecież należy alkoholizm. Zjawisko odpychające samą nazwę. Zjawisko lekceważone lub potępiane w czambuł. Polacy są narodem ekspertów z dziada pradziada. Zawsze wszyscy wiemy najlepiej, nawet jeżeli słuchamy wykładu ekspertów. Bo nie lubimy akceptować niepopularnych racji. Czy dlatego tak trudno nam zrozumieć prawdę, że alkoholizm jest chorobą?

Gdy w rodzinie zachoruje dziecko, matka odda wszystko, by tylko mu ulżyć w cierpieniu. Gdy lecze-

szym elementem człowieczeństwa jest rozum, powoli zaczyna się odczłowieczanie, tępienie. Jest taki bardzo popularny termin określający ten stan: dziura w mózgu. Zaczyna się biologiczne umieranie.

Ja wiem, że w Polsce takie rzeczy nas nie dotyczą, tylko innych. To dość popularny sposób rozpatrywania zagrożeń w naszej świadomości. Zawsze wiadomo, że to nie mój samochód ukradną, tylko sąsiada, to nie moje dziecko pobito tamtego, tylko tamten pobił moje, to nie ja powoli umieram, tylko tamten w rymsztoku. Alkoholizm oszukuje. Tamten w rymsztoku umiera identycznie jak każdy inny uzależniony. Karol tamten jest już o jakiś tydzień do przodu. Już stracił dom i ostatnie pieniądze. Od te-

jeszcze zmyślnie krzywe zwierciadło. Bo po kielichu jesteśmy wyluzowani, dużo bardziej atrakcyjni, sympatyczniejsi, ekstraordinaryjni itp. Tacy jesteśmy dla siebie. Dla innych jesteśmy po prostu pijani.

O tym co jest przyczyną alkoholizmu napisano już tony książek. A tak naprawdę to wiadomo, że przyczyną jest tyle ilu chorych. I nie to jest w tej chwili ważne. Ważne jest, że alkoholizm rozwija się identycznie u każdego i każdy uzależniony ma tylko jedną drogę ucieczki. Jest nią całkowita abstinencja do końca życia. Bo alkoholizm nie można wyleczyć. Można go tylko zatrzymać. Alkoholizm oszukuje. Przyciąga się. Może odezwać się się po bardzo wielu latach, gdy zbyt pewni siebie sie-

OKŁAMYWANIE SAMEGO SIEBIE

nie nie przynosi pozytywnych rezultatów, łapie się wszystkich możliwych środków ratunku, nawet tych nieracjonalnych, niesprawdzonych. Bo gra toczy się o tego jedyne i niepowtarzalne członka rodziny.

Dlaczego więc nie umiemy zrozumieć, że alkoholizm jest chorobą nieuleczalną i śmiertelną?

Alkoholizm jest chorobą kłamstwa. Najlepiej potrafi oszukiwać samego chorego. Bardzo trudno człowiekowi uwierzyć, że jest uzależniony. No bo przecież potrafi normalnie myśleć, potrafi rozmawiać, pracować. Pije bo lubi. I wtedy powinny pojawiać się pytania: czy gdy pije potrafi przestać? czy zawsze „po kielichu urywa mu się film”? czy następnego dnia potrzebuje „klin”? Ale te pytania się nie pojawiają, bo są zbyt trudne. Aby odpowiedzieć szczerze samemu sobie trzeba przysiąc się do „stabej głowy” czy braku charakteru. Nikt nie pomyśli, że to już nie brak „szyku” ale, być może, początek uzależnienia. Przecież to takie niemięskie. W tej materii jesteśmy narodem honorowym. Musimy być twardzi. Przysiąc się do słabości to gorsze niż śmierć. Więc śmierć przychodzi. Bardzo powoli. Drobny krokami. I zaczyna zjadać od mózgu. Bo tam najpierw zachodzą niszczące i nieodwracalne zmiany. Tam tkanka już nigdy się nie regeneruje. A ponieważ najważniej-

go momentu przestał istnieć dla świata. Tylko, że ten alkoholizm to cholernie demokratyczna choroba. Któregoś dnia słuchałem audycji o takim panu, co nazywa się Dean Martin. Być może niektórzy go jeszcze pamiętają. To on grał piąka w „Rio Bravo”, to on śpiewał „My rifle, pony and me”. Śpiewał. Dziś już nie pamięta nawet jednego tekstu piosenki, nie jest w stanie wymienić kilku filmów w jakich wystąpił. Każdego wieczora wsiada do „rolls-royca’a, kierowca zawozi go do ulubionej knajpy. Tam Dean zalewa się w trupa, po czym kierowca wrzuca go nieprzytomnego na tylne siedzenie i zawozi do domu.

Podobno nie ma śmierci honorowej. Być może. Ale na pewno istnieje śmierć niepotrzebna i śmierć za życia. Czasem można je wyeliminować. Tak, ja wiem, że ludzie ze świata artystycznego przeważnie popadają w alkoholizm, więc nie ma się czym przejmować. To prawda. Oprócz aktorów i piosenkarzy jeszcze dziennikarze, lekarze, dyrektorzy, pracownicy fizyczni na budowach, kolei, transportu, matki samotnie wychowujące dzieci i jeszcze parę nacji, które akurat wyszły mi z głowy. Alkoholizm oszukuje. Nawet kiedy zaraża pokazuje się z tej najlepszej strony. Tą gorszą ujawnia dopiero dużo później. To taki potworek o bardzo ponętnej twarzy i niczym więcej. A,

gniemy „dla luzu” po jeden niepotrzebny kieliszek. Z tego się nie wychodzi. Z tą chorobą się umiera. Na pewnym etapie tylko, człowiek jeszcze może zadecydować o przedłużeniu życia. I tak jest możliwe. Ale do tego potrzebna jest ŚWIADOMOŚĆ nie tylko chorego, ale także wszystkich, którzy go otaczają.

Alkoholikowi można pomóc. Pomoc specjalistyczna może uratować wiele wartościowych istnień. To brzmi banalnie, ale czy wimy kto leży właśnie teraz na ulicy zapity do nieprzytomności? Przecież nie znamy go, więc nie wolno nam go oceniać. A nie musimy go podnosić o własnych siłach, nie musimy odwozić go do domu. Po prostu wezwijmy karetkę. Niech zajmą się nim lekarze. Czy mam jeszcze przypominać, że zbyt wielka dawka alkoholu powoduje natychmiastową śmierć? Czy mam przypominać, że alkohol ochładza organizm i powoduje ustanie czynności serca i mózgu? Czy mam przypominać, że podobno jesteśmy narodem chrześcijańskim a chrześcijaństwu nie przystoi stwierdzenie „a niech zdycha”? Tym ludziom można pomóc. Od tego są odpowiednie instytucje. My przynajmniej zrozumiemy problem. To już bardzo dużo.

(JW)

Temat do dyskusji

Turystyka czeka na uregulowania prawne

Polska turystyka w dalszym ciągu czeka na swoje uregulowanie prawne. Ostatnią w Sejmie własną wersję tych uregulowań złożyła Izba Turystyki i ma ona być w naszym parlamencie rozpatrywana jeszcze w tym miesiącu. Co nowego zatem może czekać turystykę i turystów szykujących się do nowego sezonu wycieczek, czasów i rekreacji.

Projektodawca przewiduje, że zadania w zakresie promocji turystyki krajowej i zagranicznej w zasadniczej części powierzone zostaną wyspecjalizowanym jednostkom krajowym i regionalnym. Jednostki te zajmą się tworzeniem i dystrybucją wszelkiego rodzaju wydawnictw turystycznych, kasety i filmów będą przygotowywały i zabezpieczały udział branży we wszelkiego rodzaju światowych imprezach promujących naszą turystykę i jej zasoby i możliwości. Nadal odpowiedzialność za cały system informacji turystycznej ma ponosić państwo łącznie z koordynacją tych działań na szczeblu regionalnym wraz ze szkoleniem kadr — informatorów turystyki. Sprawami promocji Polskiej Turystyki zajmie się Agencja Promocji Turystyki posiadająca uprawnienia jednostki prawnej. W ruchu krajowym organizacją wycieczek i czasów zajmą się turystyczne podmioty gospodarcze posiadające odpowiednie koncesje lub uprawnienia agenta turystycznego.

Turystów, którzy zawiedli się w usługach świadczonych przez branżę na pewno ucieszy propozycja utworzenia Funduszu Gwarancyjnego Turystyki, który ma zostać powołany z myślą głównie o klientach. Ma przejąć on na siebie zaspokajanie tytułowanych i zasadzonych roszczeń z tytułu niewykonania lub wadliwie wykonanej umowy, usługi turystycznej. Zachowana ma też zostać dotychczasowa zasada klasyfikacji i weryfikacji obiektów hotelarskich, z tym że: hotele, motele mają mieć pięć kategorii oznaczonych gwiazdkami, kempingi cztery kategorie oznaczone gwiazdkami, a pozostała baza: pensjonaty, domy wycieczkowe, schroniska młodzieżowe, schroniska, pokoje gościnne mają mieć trzy

kategorie i będą one oznaczone cyframi rzymskimi. Kategorię dla hoteli, moteli, pensjonatów, kempingów i schronisk jako nazw zastrzeżonych będzie nadawał wojewoda. Pozostałe obiekty będą kategoryzowane przez organy gminne.

Zmiany szłyby się też w zasadach szkolenia i klasyfikacji kadr w turystyce. Przewodnikiem i pilotem będzie mogła być osoba pełnoletnia posiadająca odpowiednią licencję. Przewodnicy będą mogli specjalizować się w grupach: górskiej, miejskiej i terenowej. Tylko grupa górską będzie posiadała trzy klasy, których przyznanie będzie zależało od umiejętności prowadzenia wycieczek w górach o zróżnicowanym stopniu trudności. Przewodnik i pilot ma otrzymać licencję na okres trzech lat. Będzie to decyzja wydawana w formie administracyjnej uzależniona od opinii jednostek zatrudniających te kadry. Praca pilotów i przewodników będzie kontrolowana nie tylko przez specjalnie do tego typu uprawnione osoby ale również przez służby parków narodowych, policję, komunalne służby porządkowe, straż graniczną a nawet służbą leśną w zakresie oczywiście swoich kompetencji.

Za zatrudnienie pilotów i przewodników odpowiadać ma organizator imprezy, który ponosić będzie konsekwencje włącznie do utraty posiadanej licencji, w przypadku zatrudnienia osoby bez stosownych uprawnień. Na korzyść klienta mają zmienić się też zasady organizacji imprez wycieczek i czasów. Klient będzie miał prawo a biuro obowiązku sporządzania kalendarza o stosownej umowie na piśmie o świadczonej usłudze z podaniem szczegółowych warunków i trybu organizacji imprezy i usług.

Turystyka czeka na swoje uregulowania prawne. Należy mieć nadzieję, że zostaną one po bardzo długo już trwających konsultacjach uchwalone dla pomyślnego rozwoju branży i korzystających z usług turystów.

ZBIGNIEW ŚWIAT

Sąsiad - truciciel

Za wszystko trzeba dziś płacić. Za korzystanie ze środowiska również. Jeżeli ktoś usuwa do gruntu lub rzeki oczyszczone ścieki, musi za to uiścić opłatę w określonej wysokości. Podobno rzecz się ma z emisją dopuszczalnych ilości gazów i pyłów do atmosfery, ze składowaniem odpadów. Natomiast jeżeli ktoś przekroczy ustalone normy, musi zapłacić już karę.

Dotychczas nie znaleziono sposobu na to, by usunąć z naszych dróg i spod okien mieszkań kopających samochodów. Jak na razie nikt nie wymyślił przepisu zmuszającego potencjalnych użytkowników do tego, aby korzystali z ekologicznych pojazdów. W rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej, od maja 1993 roku zaostroszono normy zawartości tlenku węgla w spalinach samochodowych. Wcześniej mogło być ich do 4,5 procenta. Obecnie jedynie do 3,5 procenta. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wykonał analizę pomiarów spalin na terenie Kielc. Okazuje się, że przynajmniej połowa samochodów jeżdżących po naszych jezdniach przekracza nawet te łagodniejsze normy! Najgorszymi „brudasami”, oczywiście oprócz autobusów MKK i ciężarówek napełnianych na ropę, jest nasz luksusowy „polonez” i duży „fiat”.

Gdyby policja przestrzegala rygorystycznie tego rozporządzenia to połowę pojazdów należałoby usunąć z ruchu — mówi Stanisław Piskorz, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. — Wojewoda kielecki wyposażył policję w osiem kompletów analizatorów spalin. Zakup ten kosztował Województwa Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 176 mln zł. Policjanci na trasach wylotowych z Kielc mieli prowadzić pomiary spalin i zatrzymywać samochody, które te normy przekraczają. W 1993 roku policja skontrolowała 817 pojazdów. Dowody rejestracyjne odebrano jedynie 108 kierowcom. Chociaż w 264 przypadkach zanotowano przekroczenie normy zawartości tlenku węgla w spalinach. Gdyby istniały odpowiednie przepisy uzależniające wysokość opłat za korzystanie ze środowiska od czystości spalin, to być może byłaby wśród kierowców większa motywacja ku temu, aby kupować pojazdy ekologiczne lub stosować w starych silnikach katalizatory.

Wynika z tego, że nie wystarczy represje policyjne, to nie rozwiąże np. problemu parkowania samochodów pod oknami sąsiada, który ma alergię na spaliny lub czujny sen i budzi go co rano wyłączenie alarmu

zachodnim pojeździe. A jak można np. zaradzić na nie mniej szkodliwy dla zdrowia od spalin hałas na ulicach? Stanisław Piskorz twierdzi, że jedynym sposobem mogą być rozwiązania systemowe. — Przede wszystkim musimy mieć pieniądze na dofinansowanie ochrony środowiska przed komunikacją mówi dyrektor WOS. — Liczymy, że te środki się znajdą w momencie wprowadzenia — może w najbliższym roku podatkowego ekologicznego od paliw. Produkcji muszą zrozumieć, że jedynie opłacalną produkcją stanie się wypuszczanie na rynek samochodów ekologicznych, napełnianych na benzynę bezołowiową itp. Pojazdy zachodnie emitują do atmosfery 2-, 3- krotnie mniej zanieczyszczeń od polskich pojazdów. Co więcej, stare „gruchoty” sprowadzane do Polski z zagranicy również są lepsze i bardziej ekologiczne od polskich najnowszych samochodów.

Kolejną sprawą uciążliwą i uniemożliwiającą nam zdrowsze życie byłaby kwestia planowania przestrzeni komunikacyjnej w miastach. W najbliższym czasie mają być dokonane w Kielcach analizy pomiaru hałasu na głównych ulicach. Ich wyniki pozwolą wyciągnąć wnioski i być może podjąć odpowiednie decyzje w sprawie wyeliminowania ruchu z centrum miasta. Problem chyba najbardziej uciążliwy dla ludzi to sprawa parkowania samochodów pod oknami mieszkań. Ten problem usunęłyby garaże. Ale jest ich za mało, a jeśli nawet ktoś je buduje, są one za drogie dla wielu posiadaczy aut (np. garaż na osiedlu Słichowie w Kielcach kosztuje ponad 40 mln zł). Jest również za mało parkingów strzeżonych umieszczonych poza obrębem osiedli mieszkaniowych. A sami ludzie patrzą krótkowzrocznie: potrzebny im jest samochód z samego rana. Ja mam dużo pracy, więc nie mam czasu, by codziennie tracić 10 minut na dojeżdżanie na parking lub do garażu. Zatem lepiej postawić swój wóz na trawniku (bo na parkingu pod blokiem nie ma już wolnych stanowisk), co rano rozgrzewać silnik i zatruwać nie tylko sąsiadów, ale samego siebie i własne dzieci...

Jedynym sposobem na sąsiadów-trucicieli jest skarga do Urzędu Miasta i prośba o ustawienie np. na ulicach osiedlowych znaków zakazu postoju i zatrzymywania. Innej rady nie ma na to, chyba że zmienia się przepisy.

DOROTA MROCZEK

Andrzej Kalinin

Chciał nawet podbiec do niego i powiedzieć, że tam w parku, jacyś ludzie niszczą pomnik żołnierzy radzieckich. Ale ja Marka powstrzymałam: — zaczekaj — powiedziałam — zaczekaj. Twój ojciec czeka pewnie na tę swoją panią. Zobaczą ją jak ona wygląda. Wrócił się więc z powrotem na skraj skweru i przycupnęliśmy za krzakami. W chwilę potem

— Rozmawiałeś o tym z ojcem? — spytał Marka.

— Tak, zaraz tego samego dnia gdy Tola w szkole powiedziała mi o aresztowaniu jej ojca pod zarzutem zbłoszczenia pomnika wdzięczności.

— I co twój ojciec na to?

— Wyśmiał mnie. Wykił, wyparł się wszystkiego w żywe oczy.

— Mój tata jest niewinny — odezwała się Tola. Niewinny i wszyscy o tym wiedzą, a najlepiej Marek. Je-

— Spróbuję. Tylko wciąż nie rozumiem dlaczego aresztowali właśnie twojego ojca. Co on z tam wszystkim ma wspólnego?

— W parę wybrał tatę przewodniczącym komitetu strajkowego. To może dlatego. Może — zgadzam się w myśl z Tolą. Dzieje się przecież tyle dziwnych rzeczy.

Nie rozmawiałeś o tym z Karolem. Zapytał go wprawdzie o zniszczony pomnik i jego w nim

mu przecież pan wierzy?

— Oczywiście — odpowiedziałem. — To niech pan opowiadają z panem Karolem. Marek twierdzi, że ojca w to wpłatali przypadkowo, bo to sprawiedliwy i uczciwy człowiek. Niech więc wyjawi prawdę...

Zrobiło się cicho. Przez chwilę milczymy wszyscy. Patrzyłem na tę dwójkę i wcale nie wiedziałem co mam im powiedzieć. Zastanawiałem się dlaczego Karol brał w tym udział. Jeśli to wszystko prawda co mówią Tola i Marek, to zrozumiałe dlaczego zbył syna wymówkami. Co robić? Co ja mam robić? Wciąż trwam w milczeniu i Tola odczytuje to jako odmowę pomocy. Widzę jak drobna dłoń unosi do twarzy i przyciska nią usta jakby tym gestem chciała powstrzymać wzburzający płacz. Marek to dostrzega. Ramieniem obejmuje jej plecy i przytula do siebie. Ten gest jeszcze bardziej rozkleja dziewczynę. Marek próbuje ją uspokoić.

— Cicho — mówi — cicho, nie becz. Zobaczą wujek nam pomoże.

udział, ale on od razu wyskoczył na mnie z buzią.

— Głupstwa gówniarz plecie — krzyknął. Ubrał sobie, że ja tam byłem. Popieprzył mu się coś. Ja wtedy bracie byłem z Sytliwą. Wiesz gdzie? U Józka w schronisku. Bawiliśmy się w inne gry niż polityczne. Ja bracie nie niszczyłem pomników. Za kogo ty mnie masz? A Markowi skroję dupę i skończą się fanaberie. Mówił logicznie i w taki sposób argumentował swoje racje, że mu wierzyłem. Doszedłem wkrótce do wniosku, że nie użyję tej sprawy. Niech Karol radzi sobie z synem sam. Przysięgam, pokpiłem sprawę. Gdybym wtedy był bardziej zdecydowany, gdybym na przykład pojechał do Józka i sprawdził alibi Karola, gdybym powiedział Magdzie o Sylwi i skończył ten głupi romans nie licząc się z tym, że stracę szwagra. Gdybym się nie bał, że Karol usunie mnie ze stanowiska, które przecież jemu zawdzięczałem, może bym dzisiaj nie musiał patrzeć na martwą twarz Marka, w której było coś w rodzaju uśmie-

Za progiem dnia u kresu nocy (V)

tamtych dwóch ludzi podbiegło do samochodu i pośpiesznie wrzuciło na tylne siedzenie jakieś przedmioty. Wsiadli szybko, zatrzasnęli drzwiczki i tata Marka od razu ruszył z miejsca. Dopiero po paru metrach zapalił światła reflektorów.

Nie mogłem uwierzyć. Znałem przecież Karola. Nie mógł się zniżyć do takiej roboty. Wątpliwości zaczęły budzić mój sprzeciw.

— Skąd wiecie, że byli to ci sami ludzie co przy pomniku? Na dworze było przecież ciemno. Może na kogoś zupełnie innego czekał pan Karol? Zbyt gładko kojarzycie fakty i formułujecie sądy.

— Nie, to byli oni na pewno — pierwszy raz tego wieczoru odezwał się Marek. Jeden z nich miał poplamione farbą spodnie. Cholera pomyślałem — więc jednak. Przez chwilę w mieszkaniu było cicho. Podniosłem się z fotela i podeszedłem do okna. Chciałem zobaczyć myśli. Z dworu płynął mdławcy zapach koszonych trawników.

CHMIELNIK

NADMIERNE OCIEPLENIE

Przeciętnego członka każdej spółdzielni mieszkaniowej niewiele obchodzi kadrowa „wojna na górze”. Ot, był jeden prezes, teraz następny, a czynsze i tak od tego nie maleją, ale rosną.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Chmielniku powstała 1 lipca 1991 r. oddzielając się od spółdzielni w Busku Zdroju i tych prezesów miała już trzech, teraz, po odwołaniu w grudniu ub. roku ostatniego, jest p.o. prezesa.

Zygmunt Radwański (bo o nim mowa) do niedawna — jak sam twierdzi — „kierownik do wszystkiego” spijać musi to piwko, które nawarzyli poprzednicy (bo co by o piwie nie powiedzieć, to samo się nigdy nie warzyło).

Spółdzielnia ocieplając budynki wpadła w pułapkę, czyli 442 miliony 531 tys. złotych, bo o tyle przekroczone to słynne „ocieplenie”. Ocieplała firma syna b. prezesa i dlatego chyba m.in. rada nadzorcza odwołała go z tej funkcji, chociaż konkretnych zarzutów nikt mu nie postawił.

Przed rokiem w spółdzielni wybuchł dziwny pożar, już podejrzewano, że spłonęły „ocieplające” dokumenty, które stały się obiektem zainteresowania buskiej policji i które właśnie główna księgowa miała tam przetransportować. Ale właśnie one ocalały, nie uratowała się jednak sama księgowa, która (podobnie jak inni pracownicy biura) w momencie pożaru miała nieco nieświeży chuch, ale przede wszystkim miała pecha, że prezes zdecydowanie ją zniechęcił. „Dala głowę”, prezes też.

Wszyscy są zgodni, że to policja zaalarmowała Izbę Skarbową w Kielcach i w listopadzie inspektor tejże — że użył takiego eufemizmu językowego — „niedokładności” w rozliczeniu na prawie pół miliarda wyników. Tylko nikt nie może pojąć, że policja bada te dokumenty już 15 miesięcy, jakby to była spółka „Art-Bi”. Wniosek do wojewody o umorzenie tej sumy (bo to była dotacja wojewody na tzw.

usuwanie wad technicznych w czym mieściło się to pechowe ocieplenie) złożono już 29 grudnia 1993 roku, ale wobec braku szansy na to 23 marca br. skierowano podobną prośbę do ministra finansów.

Nigdy spółdzielnia nie będzie w stanie sama tego spłacić — mówi prezes Radwański, jesteśmy za biedni. Wszyscy czekają więc na walne zgromadzenie w czerwcu br., kiedy to członkowie spółdzielni mają podjąć decyzję.

I tu jesteśmy w samym środku dna: prezesi się zmieniali, zarząd i rada nadzorcza rządili biorąc zapewne pieniądze za udział w tych wspaniałych posiedzeniach, ale gdy wpędzili się w „kanal” — to do członków, po radę i decyzję!

Spółdzielnia w Chmielniku ma obiekty mieszkalne w tym mieście na 225 rodzin, w Rakowie (26), w Szydłowie (22) i w Gnojnie (18). Jak może, tak lata dziury, ale jest to coraz trudniejsze, gdyż wzrastają zaległości lokatorów za niezapłacone czynsze. Na 31 marca b. wynosiły one 102 miliony 8 tysięcy złotych! Niepłacący rekordziści, to 13 i 8 milionów. Prawda jest taka, że najsolidniej płać reńsi i emeryci, dla nich czynsz to sprawa najważniejsza, nawet gdyby brakło na chleb — mówi prezes.

Czy gdy ministerstwo nie daruje tych 422 milionów, a wiadomo, że spółdzielnia nie jest w stanie ich zapłacić, to ulegnie ona rozwiązaniu na walnym zgromadzeniu? — pytam. Prezes nie przewiduje takiego scenariusza, gdyż — jak dotąd — nie było podobnego wypadku w kraju.

Nie jest tajemnicą, że do boju na walnym zgromadzeniu najbardziej przygotowuje się odwołani w grud-

niu przez radę nadzorczą b. prezes Zbigniew Gołębiowski, który w ramach „wstępnej gry wojennej” już lekko uszkodził fizycznie i własnoręcznie obecnego prezesa w starciu ulicznym. (Dokładne informacje będą po rozprawie sądowej, z oskarżenia prywatnego jak najbardziej). Najlepiej by jednak było, gdyby buska policja uporowała się wreszcie z badaniem tych „akt ocieplających”, chyba, że chce koniecznie wejść do księgi Guinnessa, za pracowitość ma się rozumieć.

RYSZARD PUCH

Krowa podrzutek?

Pewnego lutowego popołudnia Marianowi B. rolnikowi z podkieleckiej miejscowości znużono się oglądanie telewizji. Długo nie zastanawiał się nad tym, jak spędzić resztę dnia. Ubrał się solidnie — mroź był spory — i wyruszył do gospody w pobliskiej wsi. Tam w miłym cieple spotkał znajomych, którzy już od paru godzin dyskutowali nad sensem życia. Przyleciał się do towarzystwa z tym większą ochotą, gdy zauważył stojącą pod stołem butelkę z przeźroczystym płynem.

Na picie upłynął mu czas do godz. 10. Pewnie siedziałby tam dłużej, ale knajpę zamykano, a poza tym kompani wykuszili się prawie wszyscy. Pomalutkę podreptał do rodzinnego domu. Jakies 500 metrów przed nim poczuł się ogromnie znużony, a że przechodził akurat obok gospodarstwa Antoniego S. niewiele się zastanawiając w nim postanowił chwilę odsapnąć. Oczywiście bez wiedzy właściciela posesji. Wszedł do obory i tam ułożył zmęczoną ciałem tuż przy krowie, od której było mu ciepło.

Marian B. spał ok. 3 godz. Później dotarł do własnego obejścia. Przy okazji przyprowadził ze sobą zwierzę, które któregoś tak dobrze mu się dzemalo.

Bladym świtem policja z właścicielem bydła zapukała do drzwi B. i tak skończył się pierwszy etap przygody znużonego rolnika. Drugi rozegrał się przed sądem. Złodziej tłumaczył się zanikiem pamięci, sugerował nawet że ktoś krowę podrzucił, aby na złość mu zrobić. Ale wszystkie wyjaśnienia były mejne i mało wiarygodne. Dlatego też Marian B. został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz grzywnę. Krowa oczywiście wróciła do własnej obory. (det)

Paweł Pierściński praktycznie od zawsze zajmuje się wszystkim co związane jest z fotografią i krajobrazem. Przez trzydzieści pięć lat pozostawał wierny fotografii czarno-białej i w tych tonach dokumentował i prezentował strukturę i urok świętokrzyskiego pejzażu. Od trzech lat (przed czym długo się uchylał) wnika w tajniki i bogactwo fotografii barwnej; w techniczne i artystyczne możliwości utrwalania wszelkich zjawisk barwnych, które z wielką uwagą podpatruje w krajobrazie. Efekty tego co jakiś czas pokazuje w różnych galeriach, by podzielić się swoimi obserwacjami, ale też, by jeszcze raz sprawdzić, czy własne widzenie jest wystarczająco wnikliwe, czy ta poetyka pobudza wrażliwość...

Jako orędownik ochrony naturalnego krajobrazu, a szczególnie parków krajobrazowych Kielecczyny, tworzy metodyczne dokumentacje ich najcenniejszych wizerunków, by upublicznić to co wymaga szczególnej ochrony. Taką wystawą jest aktualnie prezentowana w Kieleckim Centrum Kultury, na której przedstawione zostały malownicze, epickie krajobrazy i bardziej szczegółowe portrety dziewiczych fragmentów przyrody. Autorska pokora wobec zjawisk przyrodniczych, rzetelność obserwacji oraz poetyckie wyczuwanie na piękno powodują, że reagują na nie nie tylko stali miłośnicy przyrody czy sztuki fotograficznej.

Dosyć obszerną prezentację nowych prac pokazał P. Pierściński na ostatnio otwartej wystawie w Galerii Domu Kultury w Końskich. Tak jak jego obecna placówka upowszechniania kultury i sztuki, szczególnie celnie uwypukla w swoim programie to co najcenniejszego jawi się w twórczości naszego regionu. Na wystawie, starannie wyselekcjonowane barwne fotografie dokumentują nie tylko rozległe panoramy malowniczego regionu, ale też małe ich wyimki budujące epicką opowieść. Dyskretnie włączone prace dokumentujące zjawiska kulturowe (rzeźbiony w drewnie Frasobliwy, który

Kolorowa twórczość Pawła Pierścińskiego



oparł się siłom natury i cywilizacji) poszerza sens wystawy o refleksję, tyleż liryczną co i ponadczasową o trwałości i przemijaniu.

Tak jak we wcześniejszych realizacjach fotografii czarno-białej, P. Pierściński wykazał się wielką dbałością o klasyczny, dobry warsztat wykonawczy, o jasność i rzetelność dokumentacyjnego widzenia, tak o jego obecnej barwnej fotografii można mówić, że jawi się w swojej pełni barw, bez laboratoryjnych zmian i przekształceń. Z wielką obserwacyjną pokorą wnika w bogactwo piękna fotografowanego, by na jego podstawie formować fotograficzny obraz. Idąc tropem interpretacyjnym Z. Toczyńskiego (autora wstępu do katalogu wystawy) można określić, że jest to postawa wędrowca, poety, mistyka... Dodać należy, zawsze wiernemu pięknu i prawdzie.

Konecka wystawa jest kolejną już artystyczną przymiarką do większej prezentacji prac fotograficznych z lat dziewięćdziesiątych, którą przygotowuje P. Pierściński na rok przyszły, kiedy to minie czterdzieści lat twórczej pracy (licząc od pierwszej publicznej wystawy). Że jest to duże przedsięwzięcie nie tylko artystyczne, ale i techniczne, świadczy sposób przygotowywania prac. Ich oprawa przypomina najlepsze sposoby oprawy prac plastycznych z czasów prywatnych salonów towarzyskich. Miejsmy nadzieję, że ten sposób publicznych prezentacji upowszechni się niezależnie od jego kosztowności. Jeśli jednak pozostaje jakaś przestrzeń wokół nas na budowanie piękna, a nie tylko bogactwa, to działalność P. Pierścińskiego jest tu bardzo dobrym wzorem. MARIAN RUMIN

Wielkie dni Raclawic

Raclawickie triduum dobiegło końca. W ciągu trzech dni godnie uczczono 200-lecie Insurekcji Kościuszkowskiej, acz nie bogato ze względów wiadomych.

Na sali konferencyjnej Urzędu Gminy wzorowanej na owalach wojewódzkiego „okrągłaka” wyszły już obrusy po wizycie marszałka Struzika. Przebrzmiał tańcem i śpiewem VI Przegląd Twórczości o tematyce kościuszkowskiej. Otworzyło swe podwoje nieodkryte Muzeum Kościuszkowskie w starym dworku. Ukorzenił się akt erekcyjny, wmurowany przez ministra Pilcha, choć zrezyt szkoły podstawowej-pomnika, dawno już w Raclawicach są widoczne. Był to więc akt bardziej symboliczny niż zacytujący.

Nabiegał się prezes Raclawickiego Towarzystwa Kulturalnego, inż. Eugeniusz Skoczeń. Sądne dni przeżywały gminne władze Raclawic. Ale raz na 200 lat... Wiele było nerwowości, nieraz niedociągnięć, powodowanych złośliwością rzeczy martwych. Warto było jednak się pomęczyć, gdyż sama gmina zyskała wiele i to nie tylko w oczach dostojnych gości.

Odnówione zostało centrum gminy. Przybyły kilometry nowych dróg, powstały chodniki dla pieszych, odmłodniały sklepy i punkty usługowe. Tu i ówdzie widać łaty nowych parkingów, przyciągają wzrok kolorowe plansze informujące przybyśszów o miejscach historycznych tej przepięknej okolicy.

Nie można zapomnieć o wydawnictwach książkowych na okoliczność, takich jak choćby: „Album chłopów polskich” z licznymi fotografiami czy „Serce w sukmanie”, które zawiera cały poemat Teofila Lenartowicza „Bitwa Raclawicka”, drukowany po raz ostatni bodajże przed 60 laty.

Jeszcze jeden zryw czeka miejscowe władze. 22 maja ma się tu odbyć ogólnopolskie Święto Ludowe z udziałem Pana Premiera oraz odsłonięcie pomnika bohatera chłopackiego Bartosza Głowackiego. Co kół w kształcie litery T pod odlew z brązu jest już na ukończeniu, choć dyr. Przedsiębiorstwa Robót Drogo-

wych z Miechowa Jan Marczuk pyta z cicha kto za to zapłaci. Ale są tu — okazuje się — sami dżentelmeni, którzy wolą nie poruszać drażliwego tematu. Będzie na to pora po ogólnopolskich uroczystościach.

ZBIGNIEW WOJTIUK

PECHOWA PLOMBA

8 lutego ub. roku dwaj elektromonterzy układów pomiarowych Zakładu Energetycznego w Skarżysku Kamiennej, Rejon Energetyczny w Busku wymieniały we wsi Skrzywnów liczniki celem ich legalizacji. M.in. u Zdzisława D. i ujawnili, że w liczniku znajdującym się w budynku mieszkalnym jedna faza energii elektrycznej podłączona została z pominięciem licznika pomiarowego. Elektromonterzy przystąpili więc do sporządzenia stosownego protokołu, na co gospodarz miał zareagować próbą wręczenia im łapówki, której nie przyjęli. Sprawie nadano bieg, a na jego końcu czekał już prokurator z artykułem 241 kodeksu karnego.

„Dura lex sed lex” jak powiadają, darujmy sobie rozważania szczegółowe. Zdzisław D., który się do winy nie przyznawał miał przeciw sobie dwóch wiarygodnych (przynajmniej dla sądu) świadków i 14 marca br. Sąd Rejonowy w Pińczowie skazał go na 6 miesięcy pozbawienia wolności (zawieszając wykonanie kary na lat 2) i 2 miliony 600 tys. złotych grzywny. Nie pomogło jego wyjaśnienie, że już został ukarany 2-milionową grzywną przez Kolegium d/s Wykroczeń przy tymże sądzie. Ale sąd ukarał go za próbę przekupienia funkcjonariusza publicznego, a kolegium za wyłudzenie „darmowej” energii na szkodę Zakładu Energetycznego. Zdzisław D. twierdzi, że ktoś

znajomy mu instalację zakładał, ktoś inny (ponoć uprawniony) sprawdzał. Zakłinał się, że nie wiedział o niczym. Nie chciał się też zgodzić na zapłacone kwoty 4 miliony 973 tysiące 200 złotych, jaką mu naliczył Zakład Energetyczny, bo niby skąd się taka wzięła? Bo zanim sprawa trafiła do prokuratora o przekupstwo zaczęła się awantura o ilość „skradzionej” energii i o... plombę. Otóż fachowcy od prądu z Buska dobierając się do licznika w domu Zdzisława D. zdjęli plombę, która im upadła i... przepadał Zdzisław D. złapał się za głowę: przecież na betonie leżał gumolit, jak mogła zginąć plomba? To, że była, fachowcy nie przeczyli, po prostu im upadła i już. W taki oto sposób nie mogli stwierdzić, że została ona naruszona, ale... nie mogli stwierdzić, że nie została naruszona! Rób tu co chcesz biedny chłopie!

Zakład Energetyczny w Skarżysku słał upomnienia o prawie 5 milionów do Zdzisława D., ten protestował, wreszcie jeden z kierowników, inżynier M. wystosował do niego takie oto pismo: „Pierwszą czynnością przy wymianie licznika jest zdjęcie plombę na deku licznika. Monterzy przystępujący do wymiany licznika nie zdążyli jej oglądać ponieważ upadła im. (podkreśl. moje - RP). W pierwszej chwili nie szukali jej, gdyż nie przypuszczali, że może być nielegalny pobór energii. Po zdjęciu dekla okazało się, że dojdzie jednej fazy jest skrócone z odejściem fazy. Postanowili szukać plombę wraz

z Panem. Niestety, nie zdołali odzyskać. Nie możemy stwierdzić, że plomba została nienaruszona (podkreśl. moje - RP).

Chciałoby się zapytać pana inżyniera, czy może więc stwierdzić, że została naruszona? A gdzie się do diabła podziła, jeżeli była pod „nadzorem” dwóch fachowców? A gdy się upręmi i powiem, że nie została naruszona? To kto sknocił te fazy, plombę zakładał przecież uprawniony fachowiec z Zakładu Energetycznego? Ta plomba powinna wyjść bokiem kierownikom Zakładu Energetycznego, ale pogryzła biednego chłopca. Nie twierdzę, że nie był winny, ale niedopatrznie dwóch gamoni nie może obciążać jego!

Od sierpnia 1993 roku Zakład Energetyczny słał pisma do Prokuratury Rejonowej w Pińczowie, że Zdzisław D. pobrał nielegalnie energię wartości 4.973.200 złotych, zaś policja informowała prokuratora, że „w toku prowadzonego dochodzenia nie ustalono, jaka jest wartość zagarniętej energii, więc proponuje dochodzenie umorzyć i skierować sprawę do kolegium”.

A w Skarżysku wiedzieli, tylko policji nie powiedzieli? Ukryli też sprawę plombę, bo to nieco wstydlive.

Zdzisław D. twierdzi, że plombę nikt nie ruszał, ale nie może tego udowodnić, bo mu fachury od elektryki plombę zgubili i to na jego oraz ich oczach.

RYSZARD PUCH

Dzielenie biedy

silki stale i okresowe) i 760 milionów złotych z budżetu gminy (w tym wypadku jest to około 30 procent więcej, niż w roku ubiegłym). Ale potrzeby rosną, bo... rośnie ilość bezrobotnych.

My możemy dać zasiłek okresowy z racji bezrobocia — informuje kierownik — w wysokości 28 procent przeciętnego wynagrodzenia, co obecnie wynosi 1 milion 263 tys. złotych.

Ośrodek ma pod swoją pieczę mieszkańców Domu Pomocy Społecz-

nej w Łagiewnikach, w ramach własnych finansuje obiady dla 110 dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących w szkole podstawowej w Chmielniku i dla 15 dzieci wyżywienie w przedszkolach w Chmielniku i Suchowoli. Dofinansowuje obozy dla niepełnosprawnych, które przedtem były organizowane w nie najlepszych warunkach w Pińczowie, teraz będą już w dobrze urządzonym ośrodku w Piekoszowie.

(Rysp.)



Kamienica Różańcowa

Najstarszym budynkiem mieszkalnym w Wiślicy (obok znacznie starszego Domu Długosza, czyli obecnej plebanii, ufundowanego w 1460 roku przez słynnego historyka) jest kamienica Różańcowa z początku XVII wieku. Zwana jest tak dlatego, że od 1677 r. stanowiła własność Bractwa Różańcowego. Jest ona usytuowana w narożniku rynku i ulicy Jasnej. To barokowa budowla z klasycystycznymi elewacjami. Posiada pięć przejazdów i obszerne piwnice (po tej stronie rynku zachowało

się wiele piwnic pod kamienicami). Istnieje obraz przedstawiający rynek z kamienicą Różańcową namalowany przez Franciszka Kostrzewskiego w 1853 r.

Obecny układ rynku odzwierciedla gotycki, XIV-wieczny układ urbanistyczny. (Po szerszą wiedzę o przeszłości Wiślicy odsyłam do przewodników turystycznych L. Cmocha oraz M. i P. Piłichów). Kiedyś pośrodku rynku stał drewniany ratusz, który jednak został rozebrany w 1819 roku.

STANISŁAW ROGALA

W czwartym odcinku naszego cyklu „Turystyka i Podróże” przerywamy naszą wędrowkę po EUROPIE, aby zaprezentować oferty turystyczne proponowane przez biura podróży naszego regionu na sezon letni 1994.

Już od kilku lat, nie tylko modne, ale i atrakcyjne są wyjazdy turystyczne i wypoczynkowe do Włoch. Kraj ten dość szczegółowo opisywałem w poprzednich naszych odcinkach. Masz więc orientację, co w tym kraju zobaczyć i gdzie w nim wypocząć.

U nas mają jednak popularność tylko wybrane miasta i regiony.

x — Najpopularniejsze na wypoczątek to wybrzeże adriatyckie, nad które jest bardzo dobry dojazd. Posiada ono wiele atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych. Przykładem może być BIBIONE — miejscowość, która poza siecią wspaniałych hoteli ma ogromną ilość rozrywek, a przede wszystkim wspaniałą plażę, jest znakomicie położona jako miejsce wycieczek do Wenecji, Weroni, Padwy, Vicenzy, Triestu oraz w Alpy. We wszystkich naszych odcinkach proponujemy taką imprezę — patrz ramka.

x — Innym rejonem cieszącym się dużym powodzeniem jest Rimini, które posiadając wszelkie walory wczasowiska, pozwala na wycieczki do San Marino, Florencji, Bolonii, Rzymu i Asyżu.

x — Niedroga impreza w ten rejon z w/w wycieczkami znajduje się w ofercie biur i jest promowana przez kieleckie Radio „Jedność”.

x — Znakomita propozycja na indywidualny wypoczątek to również adriatycki rejon Comacchio z kurortem Lido di Nazioni z jego wspaniałymi hotelami.

x — Na Rivierze Liguryjskiej oferta biur podróży ogranicza się do bungalów w znakomitym campingu Baccica oraz hoteli 3-gwiazdkowych w Finale i Pietra Ligure.

HISZPANIA

Kolejnym krajem, który jest aktualnie najpopularniejszy wśród Polaków to HISZPANIA.



Przeglądając oferty biur podróży natrafiłem na jedną ciekawą propozycję imprezy do Hiszpanii, ze zwiedzaniem po drodze Paryża w jedną stronę i średniowiecznych miast Carcassonne i Avignon w drodze powrotnej.

W samej Hiszpanii program przewiduje zwiedzanie od przepięknego San Sebastian nad Atlantykiem przez Madryt, Toledo, Walencję, wspaniałą wyspę Majorkę (przejazd

promem), Barcelonę i wybrzeże „Costa Brava”. Interesujący, 14-dniowy program, bardzo dobrej klasy hotele, luksusowy autokar, przystępna cena (w porównaniu z jakością) stwarza duży popyt na imprezę.

x — Dla koneserów zasobnych w gotówkę jest bardzo interesująca propozycja samolotowo-autokarowa z wypadem z Hiszpanii do Maroka. Trasa imprezy to: Warszawa-Madryt (i powrót) samolotem. Hiszpańskim lux autokarem zwiedzamy Madryt, Toledo, Grenadę, Cordobę, Seville, Al-

LATO '94

geciras, następnie prom do Afryki z Ceutą, marokańskim Tetuanem i Tangerem, powrót do Hiszpanii przez Taryfę i Malagę, trzy dni wypoczynku w Torremolinos na słonecznym Costa del Sol, dalej przejazd przez Almerię, Alicante, Walencję do Madrytu.

x — Oczywiście jest oferta imprezy samolotowej na zawsze popularną MAJORKĘ, z pobytem w luksusowych hotelach w miejscowości PAGUERA na Costa Calvia i programem zwiedzania wyspy — z jej piękną stolicą — Palma de Mallorca, słynną fabryką

perł w Manacor i grotami Caves Drach.

x — Najwięcej propozycji do Hiszpanii to oferty pobytu na wybrzeżu Costa Brava (najbliższy dojazd do miejscowości Blanes i Loret de Mar).

My zaś znaleźliśmy imprezę w tym rejonie z pobytem w apartamentach na znakomitym campingu „L Amfora” w San Pere Pescador, skąd blisko do Figueras — miasta muzeum Salvator Dali i Roses — małej, zbudowanej od podstaw hiszpańskiej Wenecji.

FRANCJA

I nny krajem chętnie odwiedzany przez nas jest Francja. Tu ofertą biur podróży są tradycyjne wycieczki tzn.: Paryż- (ew. z Eurodisneylandem), Paryż z zamkami nad Loarą. Wycieczki-pielgrzymki do Lourdes, ze specjalnym programem zwiedzania (poza największym Sanktuarium Maryjnym w samym Lourdes) również opactwa Melk w Austrii, klasztoru Augustianów w St. Florian, Einiedeln — czyli szwajcarskiej Częstochowy. Z imprez wypoczynkowych i turystyczno-wypoczynkowych to oferty na Łazurowe Wybrzeże (Cote d'Azur), z różnym rodzajem zakwaterowania od campingów, przez skromne hotele, do luksusowych apartamentowych rezydencji, jak choćby wspaniała „Horizon Bleu” w Theoule sur Mer k/Cannes — posiadająca pięć basenów, własną plażę nad zatoką, korty tenisowe i inne atrakcje.



ROMA

x — Z ciepłych krajów oferty biur obejmują również PORTUGALIĘ, do której jest bardzo ciekawa propozycja wypoczynkowo-turystyczna — samolot do Lizbony, 7 dni pobytu na gorącym wybrzeżu Cascais w pobliżu Lizbony, a w programie wycieczki do FATIMY, Estoril, Segrens, Faro, Vilomura i innych ciekawych miejscowości.

x — Z uwagi na obowiązywanie wiz do Grecji, oferta biur podróży do tego kraju jest bardzo skromna. Obejmuje ona pobyt w pensjonatach na wybrzeżu Katerini, na wyspach: Kreta i Rodos, w tym ciekawa impreza łączona — z Włoch promem na Kretę, do Aten i powrót do Włoch.

Również Turcja i jej Riviera znajduje się w ofercie — samolot i 14-dniowy pobyt w miejscowości Alanya.

x — Już trzeci rok z rzędu cieszy się popularnością TUNEZJA. Tu oferta obejmuje — samolot, 7, 14 lub 21-dniowy pobyt w wybranym z katalogu hotelu.

x — Ciekawostką jest oferta wypoczynku w Holandii.

Połączona z wycieczkami do Amsterdamu, Hagi, Rotterdamu, Brukseli, Lille i Luksemburga.

x — Tradycyjną ofertą jest

również CYPR z szeroką gamą zróżnicowanych jakościowo hoteli.

x — są również: WĘGRY i BULGARIA.

x — Z dalekich wypraw oferta obejmuje również CHINY, AUSTRALIĘ, SRI-LANKĘ, a także imprezę do USA na piłkarskie mistrzostwa świata i zwiedzanie KALIFORNII.

x — Bardzo bogata jest również oferta wczasowa i obozowo-kolonijna w kraju. Jak zwykle od gór, poprzez jeziora do morza. Szczegółowe programy, ceny i terminy w biurach podróży.

Z całą ofertą będzie się można zapoznać i kupić wybraną imprezę w czasie wydawnictwa imprez w czasie wydawnictwa imprez turystycznych organizowanych 7 maja (sobota) w godz. 10-17 w KIELCACH, siedziba biura ITO, w budynku ZDZ, ul. Paderewskiego 55 (wejście od ul. Czarnowskiej) — oferta Świątokrzyjskiego Konsorcjum Biur Podróży.

x — RADOM, siedziba biura „ORBIS”, ul. Żeromskiego 36 — oferta oddziału radomskiego Polskiej Izby Turystyki.

x — CZĘSTOCHOWA, siedziba biura „SZAR”, hotel „Patria”, ul. Ks. Popiełuszki, oferta oddziału częstochowskiego Polskiej Izby Turystyki.

„Jak patrzeć na imprezę turystyczną”

Duża ilość ofert turystycznych przedstawianych przez biura podróży stwarza nam ogromny kłopot z ich wyborem. Biegamy często od biura do biura notując imprezy, ich kierunek i ceny. Musimy najpierw zdecydować się w jakim kraju lub jego regionie chcemy wypocząć lub co chcemy zobaczyć.

Z ofert wybieramy to co nas zainteresowało, następnie patrzymy na cenę imprezy w połączeniu z jej jakością. Każdy z nas ma bowiem określoną ilość gotówki, którą może przeznaczyć na turystykę. Jej wysokość uzależnia nasz wybór. Nie mniej, najważniejsza jest informacja; co ta cena zawiera, gdzie, jakiej kategorii oraz rodzaju jest zakwaterowanie, jak wygląda sprawa wyżywienia, jakiej klasy jest autokar lub inny środek transportu, co mamy zwiedzać, jaki jest czas przejazdu i czas przeznaczony na zwiedzanie i wypoczątek. Wszystko to stanowi o jakości imprezy. Dlatego najpierw musimy zwrócić uwagę na w/w elementy świadczące o jakości imprezy (np. zakwaterowanie może być bardzo różnorodne — namiot, pensjonat, hotel, apartament lub luksusowa rezydencja).

— w miejscu położonym blisko podstawowych atrakcji (zespół zabytkowy, plaża, baseny, piękny widok itp) lub daleko od przystoiowej plaży, w ciemnym lub mało atrakcyjnym rejonie danej miejscowości. Pokoje mogą być wyposażone skromnie lub bogato (szczególnie ważne przy dłuższym pobycie).

Przy imprezach krajoznawczych ważne jest również jak przebiega trasa imprezy (co zwiedzamy), czas przejazdów, świadczenia żywieniowe, pilot, przewodnicy, kategoria autokaru i przede wszystkim szczegółowy program imprezy. Dlatego patrz najpierw w środek oferty, a później na cenę.

Wiele firm turystycznych wprowadza tzw. kategoryzację imprez która ułatwia nam ich wybór. Patrz propozycja Świątokrzyjskiego Konsorcjum Biur Podróży.

Bibione, Wenecja, Padwa, Werona

Pod patronatem „24 Godzin” organizowane są wycieczki do WŁOCH w region Veneto. Organizatorem wycieczek jest Biuro Turystyczne „ITO” w Kielcach. Trasa wycieczek obejmuje WENECIĘ, PADWĘ, WERONĘ z pobytem w słynnym kurorcie BIBIONE.

Cena od 2.650.000 do 4.400.000 zł od osoby uzależniona jest od terminu wycieczki. Terminy i ceny:

WENECA, PADWA, WERONA, BIBIONE
Impreza W/B/6/94

10-dniowe (wyjazd piątek — powrót niedziela)

CENA IMPREZY UZALEŻNIONA OD TERMINU:

A — 29.04 — 08.05.94	Cena: 2.650.000 zł/os.
B — 06.05 — 15.05.94	2.650.000 zł/os.
C — 13.05 — 22.05.94	2.650.000 zł/os.
D — 20.05 — 29.05.94	Cena: 3.050.000 zł/os.
E — 27.05 — 05.06.94	3.050.000 zł/os.
F — 03.06 — 12.06.94	3.050.000 zł/os.
G — 10.06 — 19.06.94	3.050.000 zł/os.
H — 17.06 — 20.06.94	3.050.000 zł/os.
I — 24.06 — 03.07.94	Cena: 3.500.000 zł/os.
J — 01.07 — 10.07.94	3.500.000 zł/os.
K — 08.07 — 17.07.94	Cena: 4.120.000 zł/os.
L — 15.07 — 24.07.94	4.120.000 zł/os.
Ł — 22.07 — 31.07.94	4.120.000 zł/os.
M — 29.07 — 07.08.94	Cena: 4.400.000 zł/os.
N — 05.08 — 14.08.94	4.400.000 zł/os.
O — 12.08 — 21.08.94	4.400.000 zł/os.
P — 19.08 — 28.08.94	4.400.000 zł/os.
R — 26.08 — 04.09.94	Cena: 3.150.000 zł/os.
S — 02.09 — 11.09.94	3.150.000 zł/os.
T — 09.09 — 18.09.94	Cena: 2.750.000 zł/os.
U — 16.09 — 25.09.94	2.750.000 zł/os.
W — 23.09 — 02.10.94	2.750.000 zł/os.

Do wyżej wymienionych cen doliczany jest podatek VAT w wysokości 7 proc. Impreza obejmuje następujące świadczenia: podróż autokarem przez Czechy, Austrię (Wiedeń), Włochy do Bibione, zakwaterowanie w apartamentach 6-osobowych posiadających kuchnię kompletnie wyposażoną, łazienkę i WC, składających się z dwóch 2-osobowych sypialni oraz pokoju dziennego z podwójnym łóżkiem, wyżywienie w naszym zakresie. Program obejmujący wycieczki do Wenecji, Padwy, Weroni oraz opiekę pilota. Wstępy do zwiedzających zabytków oraz przejazd komunikacją miejscową pokrywają uczestnicy. Należy zabrać ze sobą bieliznę pościelową.

Bibione to najczystszy kurort na północnym wybrzeżu Adriatyku, posiada przepiękną 8-km plażę, liczne obiekty rekreacyjne położone w sosnowym (pinowym) lesie stwarzają doskonałe warunki do pełnego relaksu — fiesty, parki zabaw, lunapark, akwarium, salony gier, riksze rowerowe, niezliczona liczba barów, kafejek i restauracji — to tylko część atrakcji — tutaj liczy się przede wszystkim atmosfera. Każdy czytelnik, który zgłosi się do biur podróży sprzedających ww. imprezy z zamieszczonym obok kuponem otrzyma 150.000 zł zniżki w terminach A - H i R - W oraz po 200.000 zł w terminach I - P.

Sprzedaż prowadzą:
KIELCE — Biuro Turystyki „ITO”, ul. Paderewskiego 55 (wejście od ul. Czarnowskiej) tel. 518-36, 68-20-14.
SKARŻYSKO — Biuro Turystyki „Terra”, ul. Sokola 18, tel. 514-114.
RADOM — Biuro Podróży „ORBIS”, ul. Żeromskiego 36, tel. 243-33.
CZĘSTOCHOWA — Biuro Turystyki „SZAR”, Al. NMP 14, tel. 24-75-40.
Możliwość wpłat ratami.

KUPON

Imię i nazwisko

Adres

KATEGORYZACJA Zagranicznych Imprez Wyjazdowych Świątokrzyjskie Konsorcjum Biur Podróży

— SUPER LUKSUS (*****)

Samolot lub statek lub super nowoczesny autokar (np. kontrahenta zagranicznego) klimatyzacja, wc, bar, video — fotele rozkładane — w tym sypialne — autokar powyżej 5-ciu gwiazdek) hotele od 4 gwiazdek w górę, co najmniej dwa posiłki dziennie, przewodnik miejscowy do pełnej dyspozycji grupy, polski pilot lub rezydent ze znajomością języka angielskiego i miejscowego, dodatkowo kierownik grupy. Program imprezy opracowany na dni i pory dnia. Zestaw imprez towarzyszących ujętych w programie oraz fakultatywnie. Gadzety, foldery i inne upominki dla uczestników.

— LUKSUS (*****)

Samolot lub statek lub nowoczesny autokar przystosowany do dalekich podróży. Hotele 3-4 gwiazdkowe, co najmniej dwa posiłki dziennie, lub komfortowe apartamenty z pełną kuchnią, TVC, telefonem oraz możliwością korzystania z restauracji, baru, kawiarni na miejscu w obiekcie. Pilot z jęz. angielskim lub miejscowym. Przewodnicy miejscowi do pełnej dyspozycji w trakcie wycieczek. Gadzety, foldery. Program dzienny, przynajmniej jedna impreza towarzysząca.

— KONFORT (****)

Samolot lub autokar przystosowany do dalekich podróży. Hotele 3 gwiazdkowe lub apartamenty z aneksem kuchennym z możliwością korzystania z restauracji, baru, kawiarni w pobliżu obiektu. Dwa posiłki dziennie. Pilot ze znajomością jęz. angielskiego lub miejscowego. Przewodnicy miejscowi w zwiedzanych obiektach, miejscowościach. Program towarzyszący.

— WYSOKI STANDARD (***)

Autokar dobrej średniej klasy przystosowany do dalekich podróży. Hotele 2 i 3 gwiazdkowe lub renomowanych sieci turystycznych lub apartamenty. Dwa posiłki dziennie. Pilot ze znajomością jęz. angielskiego lub miejscowego, przewodnicy w wybranych obiektach, program dzienny, fakultatywnie imprezy towarzyszące.

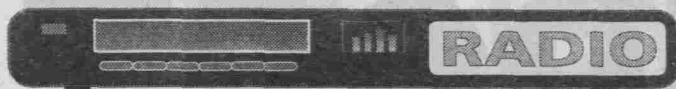
— DOBRY STANDARD (**)

Autokar dobrej średniej klasy. Hotele 2 gwiazdkowe, sieci turystycznych lub dobre bungalowy z własnym węzłem sanitarnym. Co najmniej jeden posiłek dziennie. Pilot ze znajomością jęz. angielskiego lub miejscowego. Ogólny program imprezy.

— STANDARD (*)

Autokar dobrej średniej klasy. Hotele turystyczne, bungalowy lub autoprzyczepy na campingach. Co najmniej jeden posiłek dziennie. Pilot ze znajomością jęz. angielskiego. Ogólny program imprezy.

POZA KATEGORIĄ — pozostałe imprezy.
Możliwość organizacji imprezy posiadającej część świadczeń w jednej, a część świadczeń w innej kategorii (sąsiadującej).



1

Wiadomości: co godzinę

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy 0.10 — 3.00 Muzyka nocą — prow. Z. Nowicka 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem — autor E. Boratyńska 3.45 Muzyczny arsenał 4.50 Muzyczne wycinanki 5.07 Niezapomniane melodie 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze 5.50 Gimnastyka poranna 6.00 — 8.30 Sygnały dnia 7.00

i 8.00 Dziennik poranny 6.32, 7.16 i 8.26 Przegląd prasy 8.30 Radio Biznes 9.05 — 10.30 Cztery pory roku 10.30 Lekture Jedyńki: Marek Ławrynowicz — „Diabeł na dzwonnicę” 10.40 Przedwojenne piosenki śpiewa Irena Santor — aud. M. Gaszyńskiego 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie 11.27 Filmowa muzyka „Bodyguard” — oprac. M. Szabłowskiej 11.35 Szkoda gadać... 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 12.32 Bez tytułu 12.40 Radio kierowców 13.08 Informacje giełdowe 13.09 Folk w Jedyńce — oprac. A. Szewczuk 13.15 Rolnicza antena 13.35 Orkiestry w repertuarze popularnym: Ka-

meraliści Jean-Francois Paillarda — aud. E. Ratajczyka 14.12 Czas felietonisty 14.15 — 16.00 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA — prow. A. Krupa 15.04 Notatnik kulturalny 16.00 Dziennik popołudniowy 16.12 Aktualności 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Śpiewające duety — oprac. E. Boratyńskiej 17.03 System 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego 17.30 Ogólnopolska lista przebojów — oprac. A. Kofalczyńskiego 18.05 Echo: Eksperyment, teoria, praktyka — aud. K. Michalskiego 18.35 Przeboje wieczne młode — aud. A. Arendt 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn 19.30 Radio dzieciom, cykl: Papierowe przygody — „Planeta An-Alpha-Beta” słuch. Jerzego Niemczuka 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.10 Lekcja języka „Special English”

— aud. Głosu Ameryki 20.20 Wszystko jest poezją 20.25 Koncert życzeń 20.45 Lekture Jedyńki: Maitreyi Devi „Mircea” 21.08 Kronika sportowa 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Wydarzenia dnia 22.25 Wiersze śpiewane — aud. D. Lubeckiej 22.50 Rozważania — aud. W. Zychowicz 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta... 23.10 Pianści na estradach świata — aud. J. Popisa. Tradycje rodziny Neuhausów (11) A. Skriabin: V Sonata fortepianowa Fis-dur op.53, L. Van Beethoven: Adagio sostenuto, cz. I Sonaty „Księżycowej” op.27 nr 2, C. Debussy: Światło księżycowe, S. Prokofiew: Podstępny diabełskie op.4 nr 4, F. Chopin: Mazurek cis-moll op.50 nr 3, IV Ballada f-mol op.52 S. Neuhaus. Recitale w Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego — lata 70 23.55 Myśli pod koniec dnia

3

Serwis Trójki co godzinę

5.00 — 9.05 Zapraszamy do trójki 6.15 Lekcja języka angielskiego 6.45 Codzienna powieść: Jaroslav Hasek „Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwajkera” 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chodkowski 19.35 Moje piosenki — aud. K. Sikory 20.10 Spotkania o zmkroku — Jan Szurmiej 20.15 Trzy kwadransy jazzu — aud. J. Borkowskiego 21.05 „Opowieść Zoharu” 21.15 Harmonia mundi — aud. K. Lipki 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego 22.15 Wieczory Trójkowe 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień 23.25 Trochę swinga — aud. P. Sztompke 0.05 — 2.00 Trójka pod księżycem z Janem T. Stanisławskim.

B R U M 16.00 — 19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.05 Trójka Bis 19.10 Codziennie powieść: Jaroslav Hasek „Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwajkera” 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chodkowski 19.35 Moje piosenki — aud. K. Sikory 20.10 Spotkania o zmkroku — Jan Szurmiej 20.15 Trzy kwadransy jazzu — aud. J. Borkowskiego 21.05 „Opowieść Zoharu” 21.15 Harmonia mundi — aud. K. Lipki 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego 22.15 Wieczory Trójkowe 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień 23.25 Trochę swinga — aud. P. Sztompke 0.05 — 2.00 Trójka pod księżycem z Janem T. Stanisławskim.



TV POLONIA

7.30 Panorama 7.35 Powitanie zapowiedź 7.40 Smoczek czy grzechotka? 8.00 Mama i ja 8.15 Dobre przedszkole 8.45 Prosto z Belwederu 8.55 Śpiewać każdy może — prog. rozr. 9.45 Hajstra-bocian z Ciemnego Lasu — film dok. 10.15 Zachować w pamięci — film dok. 10.45 Historia — współcz. 11.15 Do słuchania we dwoje — prog. rozr. 11.30 Sto pytań do... 12.00 Wiadomości 12.10 Zapowiedź programu 12.15 Jan Serce (4) — ser. 13.35 Bez prądu — prog. rozr. 14.35 7 dni polskiego sportu 15.30 Gra 15.55 Zapowiedź programu 16.00 Film dokumentalny 16.30 Reportaż 17.00 Teleexpress 17.15 Słoneczne studio oraz Tik-Tak 18.00 Historia — współcz. 18.30 Program rozrywkowy 18.50 Kalendarz 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Sejmograf 20.15 Polski film fab. 21.00 Panorama 21.25 Gość Tv Polonia 21.35 Blisko, coraz bliżej (14) — ser. 23.00 Przegląd kulturalny 0.00 Panorama 0.05 Program na jutro 0.10 Godzina muzyki 1.10-7.30 Przerwa

w MTV 13.00 Przeboje Paula Kinga 14.00 Simone przedstawia 16.30 Raport Coca-Coli 16.45 Magazyn nowości filmowych 17.00 Wiadomości 17.15 3from 1 17.30 Zadzwoń do MTV 18.00 Muzyczny non stop 19.30 Studio sport 20.00 Przeboje Paula Kinga 21.00 Najbardziej oczekiwane 22.30 Beavis i Butthead — ser. 23.00 Raport Coca-Coli 23.15 Magazyn nowości filmowych 23.30 Wiadomości 23.45 3 From 1 24.00 Rock w MTV 2.00 Marijne przedstawia 3.00 Noc z teledyskami

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka 9.00 Gimnastyka sportowa — MŚ w Brisbane 11.00 Lekka atletyka — maraton w Paryżu 12.00 Eurogole — najciekawsze bramki tygodnia 13.00 Magazyn sportów motorowych 14.00 Eurofun — magazyn dziwnych sportów 14.30 Hokej na lodzie — MŚ mecz Wielka Brytania — Rosja 18.30 Eurogole — najciekawsze bramki tygodnia 19.30 Wiadomości sportowe 20.00 Hokej na lodzie — MŚ mecz Kanada — Austria 23.00 Magazyn sportów motorowych 24.00 Snooker — John Parrot — Alan McManus 1.00 Wiadomości sportowe

PRO 7

6.05 Hotel 6.50 Trick 7 8.05 Parker Lewis 8.35 Grek zdobywa Chicago 9.05 Dynastia — ser. 10.05 Garbus daje gaz do dechy film. 11.45 Bill Cosby show 12.15 Agentka mimo woli — ser. 13.10 Hotel — ser. 14.05 Dynastia — ser. 15.00 Lindenau — talkshow 16.00 Kłopotliwy kuzyn — ser. 16.35 Trick 7 — filmy anim. 16.40 Akademia policyjna 17.00 Przygody Tiny Toon 17.25 Między nami, jaskiniowcami 17.55 Parker Lewis — ser. 18.25 Nasz głośny dom — ser. 18.55 Inny świat — ser. 19.25 Bill Cosby show 20.00 Wiadomości 20.15 The Story of Julianne Koepecke — dramat przyg. USA 21.50 Reporterzy — mag. publ. 22.40 Rewir Palmowej Plaży — ser. 23.40 Wiadomości 23.50 Rozmowy o północy — ser. 0.50 Nasz głośny dom — ser. 1.45 Wiadomości 1.55 T. J. Hooker — ser. 2.45 Lindenau — talkshow 3.30 Wiadomości 3.40 Gunrunner 4.55 Scarecrow i pani King 5.40 Tata wie najlepiej.

SAT 1

5.30 Dzisiaj rano w Niemczech 9.00 Alf 9.30 Księżniczka Pacyfiku 10.25 Sądzi10.55 Cienie namietności 11.50 Koło fortuny 12.30 Pod słońcem Kalifornii 13.30 Love Boat 14.30 Bonanza 15.25 Alf 16.00 Star Trek 17.00 5x5 17.30 Magazyn regionalny 18.00 Idź na całość 19.00 Wiadomości 19.19 Wiadomości 19.30 Koło fortuny 20.15 Lekarz z gór 21.15 Mroczna sprawiedliwość 22.15 Ulrich Meyer — Sprzeciwi! 23.10 Spiegel TV 23.45 Ukryta kamera 0.15 The Face of Fu Man Chu 1.45 Star Trek 2.35 Jux & Dallerei 3.30 Sprzeciwi! 4.30 Pod słońcem Kalifornii.

POLSAT

6.25 Zapowiedź programu 16.30 Magazyn sportowy 17.00 Sąsiedzi — ser. 18.00 Magazyn sportowy 18.30 Supermodelka — ser. 19.00 Informacje 19.20 Film anim. dla dzieci 19.30 Jaki ojciec, taki syn (30) — ser. 20.00 Wydział zabójstw (3) — ser. 20.58 Informacje 21.00 Lokis — polski horror 22.35 Biznes informacja 23.00 Morderca z głębi lasu — film sens. USA 00.35 Program na jutro

RTL

5.30 Aktualności 7.00 Dzień Dobry Niemcy 9.05 Potrzebna pomoc — ser. 10.00 Piękni i bogaci — ser. 10.30 Czas tęsknoty — ser. 11.00 Właściwa cena — show 11.30 Pojedynki rodzinny — teleturniej rodzinny 12.00 Punkt 12 — magazyn informacyjny 12.30 Historia Springfieldów — ser. 13.20 Santa Barbara — ser. 14.10 Morderstwa to jej hobby — serial 15.00 Ilona Christen — ogrody zoologiczne 16.00 Hans Meiser — alternatywne porody 17.00 Kto tu jest szefem? — ser. 17.30 Strasznie miła rodzinka — ser. 18.00 Rodzinna banda — ser. 18.30 Kierunkowy 1055 — mag. publ. 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv — mag. 19.40 Dobre czasy, złe czasy — ser. 20.15 Columbo — ser. 21.45 Quincy — ser. 22.45 Drik Bach Show — mag. rozr. 23.15 Got-schalk — show 24.00 Wiadomości 0.30 Noc! — mag. 1.00 Strasznie miła rodzinka — ser. 1.30 Rodzinna banda — ser. 2.30 Wiadomości 3.00 Hans Meiser (powt.) 5.00 Explosiv

MTV

6.00 Hity na śniadanie 9.00 Ingo przedstawia 12.00 Soul i reggae



6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 9.10 Zapowiedź programu 9.15 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 Hasło: Kocham cię (4) — ser. USA 10.50 Muzyczna Jedynka 11.15 Klub Dobrej Książki 11.30 Reportaż 12.00 Wiadomości 12.10 Zapowiedź programu 12.15 Magazyn Notowań 12.45 Sami o sobie 13.30-15.55 TV Edukacyjna 13.30 Chochlikowe psoty 13.45 Trwam niby modlitwa — B. Leśmian 14.10 ...tyś jest z ciemnym życiem... — wodowsko poetyckie

14.40 Malarstwo Młodej Polski 14.55 Opowieści Dziwnoluda 15.10 ...swego nie znać... — katalog zabytków 15.20 Anty Daniken (2) 15.45 Spotkanie z obrazem 15.50 Jaka szkoła? — cenzurki za granicą 15.55 Zapowiedź programu 16.05 Sami o sobie 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.20 Stop — mag. ekologiczny 17.40 Reportaż 18.05 Hasło: Kocham cię (4) — serial USA 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Liga mistrzów 22.15 G. Holoubek — Mój Kraków 23.00 Wiadomości 23.15 Film fabularny 0.45 Nocne czuwanie bez butelki



7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki 8.05 Program lokalny 8.35 Duszek Kacperek — serial 9.00 Studio Dwójki 9.10 Miłość i dyplomacja 9.40 Świat kobiet — magazyn 10.05 Muzzy in Gondoland 10.10 The lost secret 10.25 Muzzy comes back 10.30 Bonjour ca va? 11.00 Panorama 11.05 Studio Dwójki 11.15 Trzy kwadransy ze sportem 12.00 Człowiek służby — film dok. 13.00 Panorama 13.05 Studio Sport 14.00 Janosik — serial TVP 14.50 Program artystyczny 15.30 Powitanie — zapo-

wiedź programu 15.35 Duszek Kacperek — serial anim. 16.00 Panorama 16.05 Magazyn przechodnia 16.25 Zwierzęta wokół nas 16.50 Losowanie Totalizatora Sportowego 16.55 Kto ty jesteś? 17.05 Miłość od pierwszego wejrzenia 17.30 Miłość i dyplomacja 18.00 Panorama 18.03 Program lokalny 18.35 Koło fortuny 19.05 Czas wielkiej próby — film dok. 20.00 Sprawy Rosie O'Neill — serial 21.00 Panorama 21.30 Ekspres reporterów 22.05 Pracująca dziewczyna (4) — serial USA 22.30 Publicystyka kulturalna 23.00 Liga Mistrzów 0.05 Panorama 0.30 Art noc

Zadanie tygodnia SPONSORUJE



Częstochowa, ul. Kmicica 37 tel. 65-90-10, tel/fax. 65-92-70

„WSZYSTKO DLA WŁOSÓW” W SKLEPACH:

Częstochowa, Wały Dwernickiego 11, „CBC” pawilon 21, tel. 65-11-02, ul. Wolności 4/6, DH CENTRUM (II p.)

NR 17 (2)

Litery z pól oznaczonych stanowią element rozwiązania końcowego (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

- 1) sedno sprawy;
 - 6) kobieta przed zamążpójściem;
 - 7) sadzawka;
 - 8) miasto we Włoszech;
 - 9) syn brata dla siostry;
 - 11) Rzym;
 - 13) chmielowe miasto;
 - 14) zielony owoc południowy;
 - 17) genialny fizyk;
 - 19) arktyczne zwierzę;
 - 20) przyjęcie po ślubie;
 - 21) machina oblężnicza;
 - 22) 1/500 ryzy;
- Pionowo:
- 1) miasto w Egipcie, nad Nilem;
 - 2) wyspa chińska u pd.-wsch. wybrzeży Azji;

3) przydatna przy robieniu surówek;

4) rzeź, pogrom;

10) cesarz, który spalił Rzym;

12) zwolennik dużego ekranu;

13) na ubrania w szafie;

15) wada, usterka;

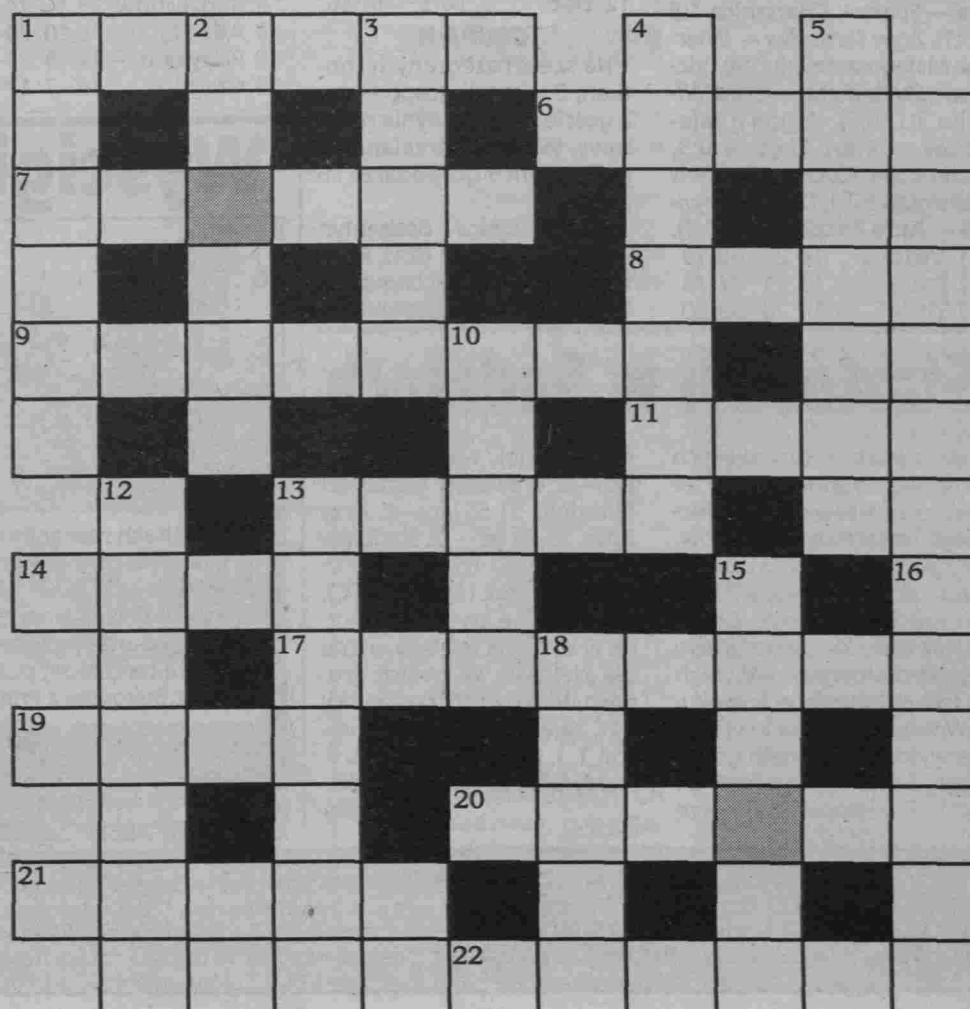
16) urządzenie nadawczo-odbiorcze;

18) estrada;

Rozwiązanie krzyżówki nr 15(2) — (parawan, babsko, zabójca, akonto, Renata, anteny, Skokie, Bastie,

niania., metylen, idiota, ratunek* kark, ssanie, pozory, rabunek, wyjętek, Nias, arak, traktat, Natolin, cena, sennik, onania, smar,

(LATA).



SPORT SPORT

Wtorek, 26 kwietnia 1994 r.

Dział sportowy,

68-24-05

Mistrz karate z Kielc

XXI Mistrzostwa Polski Karate Kyokushin to już historia. Bardzo udany występ odnotowali w nich zawodnicy kieleccy, którzy po raz kolejny okazali się najlepszą drużyną w kraju. Indywidualnie bardzo dobrze spisali się Mariusz Mazur potwierdzając swą klasę w wadze 75 kg. Kielczanie stanęli w niej na najwyższym podium ze złotym medalem. Ponadto nasi karatecy wywalczyli jeszcze trzy krążki „brązowe”: Artur Cichoń, Norbert Palmer i Grzegorz Jaros.

A oto medaliści zakończonych mistrzostw:

waga 65 kg: 1. Michał Wzior (Koszalin), 2. Michał Tarasiewicz (Tarnowskie Góry), 3. Artur Cichoń (Kielce) i Tomasz Boruc (Warszawa);

70 kg: 1. Leszek Zgrzebiak (Bytom), 2. Piotr Sawicki (Siedlce), 3. Norbert Palmer (Kielce) i Piotr Szeligowski (Mysłowice);

75 kg: 1. Mariusz Mazur (Kielce), 2. Mariusz Pojawa

(Ostrołęka), 3. Sławomir Małyszko (Katowice) i Paweł Mańdok (Katowice);

80 kg: 1. Eugeniusz Dadzibug (Sosnowiec), 2. Krzysztof Wesołowski (Ełk), 3. Grzegorz Jaros (Kielce) i Bogdan Sawa (Tranów);

powyżej 80 kg: 1. Rafał Szlęzak (Katowice), 2. Jacek Synoradzki (Częstochowa), 3. Piotr Grajcer (Tranowskie Góry) i Andrzej Hawrot (Bytom);

kata: 1. Remigiusz Karpiński (Ełk), 2. Jan Gruba (Warszawa), 3. Eugeniusz Stanisławek (Wałbrzych).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa Kielc przed Bytomiem i Katowicami.

(rasz)



fot. M. Łopieński

Klasa A Remisowa kolejka

Druga kolejka rundy wiosennej w klasie A nie przyniosła istotnych zmian w układzie tabel obu grup. Można więc mówić o rundzie remisowej, bowiem wygrywali zarówno gospodarze jak i goście, a na pozycjach liderów pozostały dotychczasowe zespoły.

GRUPA I

W tej grupie niedzielna kolejka dostarczyła po trzy wygrane gospodarzom i zespołom przyjezdnym. Zawodnicy zdobyli 17 goli, w tym 8 miejscowi a 9 goście.

WYNIKI: Polanie Pierzchnica — Spartak Charsznica 1:3 (1:1), Zryw Skroniów — Wierna Małogoszcz 2:0 (1:0), Victoria Skalmierz — Gród Wiślica 3:1 (0:0), Pogoń II Miechów — Piast Chęciny 0:3, Szreniawa Koszyce — Świt Działoszyce 2:1, Dąb Nagłowice — Astra Pieszków 0:1 (0:0).

1. Victoria 14 23 40-13
2. Astra 13 21 37-13
3. Zryw S. 14 20 39-20

4. Wierna	14	19	35-11
5. Świt	14	15	19-24
6. Gród	13	13	28-23
7. Spartak	14	12	21-22
8. Szreniawa	14	11	24-35
9. Piast	14	11	26-44
10. Pogoń II	14	9	15-29
11. Polanie	14	7	19-36
12. Dąb	14	5	14-46

GRUPA II

Na sześć rozegranych spotkań, 3 wygrali gospodarze, 2 goście i 1 padł wynik remisowy. W sumie strzelano 15 goli, w tym 9 gospodarze i 6 goście.

WYNIKI: Łysica II Bodzentyn — Stal Kunów 0:1 (0:1), Ruch Skarżysko — Zryw Łopuszno 1:1 (0:1), Wicher Kostomłoty

— MKS Bodzechów 3:1 (2:1), MKS Końskie — Czarni Paraszów 3:1 (2:1), ŁKS Łagów — AKS Starachowice 0:1 (0:0), Nidziana Makoszyń — Partyzant Radoszyce 2:1 (0:1).

1. Nidziana	14	22	37-22
2. Końskie	14	21	30-14
3. Wicher	14	19	28-17
4. Zryw Ł.	14	16	30-22
5. Stal	14	16	26-20
6. Ruch	14	15	18-17
7. Łagów	14	14	29-25
8. Bodzechów	14	11	24-29
9. AKS Starach.	14	10	20-23
10. Partyzant	14	9	21-25
11. Czarni	14	7	17-30

Startowali w Sudetach

W dwóch interesujących wyścigach w Sudetach startowali przedstawiciele Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów. Wyniki z tych imprez zaliczane są do Challenge PZKol w ramach cyklosporcie. Dlatego też wielu kielczan znalazło się na czołowych miejscach w swoich kategoriach wieku.

W sobotę rozegrano pierwszy wyścig po terenach górskich Świdnicy (dystans 64 km.). Z kielczan najlepsze

miejsca zajęli: w grupie 41-45 lat — 2. Waldemar Banasiński (Prestige), 51-55 lat — 2. Jerzy Kruk, 56-60 lat — 2. Stanisław Pierzyński, 61-65 lat — 1. Eugeniusz Turek (wszyscy KTC).

Niedzielne kryterium uliczne w Bielawie też było udane dla kielczan. W swoich grupach wiekowych zawodnicy KTC zajęli następujące miejsca: 1. J. Kruk i E. Turek, 2. S. Pierzyński i 3. W. Banasiński.

(lb)

Finał Pucharu Miast

W pierwszym finałowym meczu Pucharu Miast w piłce ręcznej mężczyzn HK Drott Halmstad przegrał z Tussem Essen 17:27 (8:13). Najwięcej bramek zdobyli — dla Halmstad: Anderson 10, Sivertsson i Suoraniemi po 3; dla Essen: Tuczkin i Fraatz po 8, Dragunski 5. Rewanż nastąpi 1 maja w Essen.

Liga okręgowa

Porażki liderów

W spotkaniach kieleckiej ligi okręgowej doszło do kilku niespodzianek w postaci porażek zespołów prowadzących w tabeli. Partyzant Wodzisław dość nieoczekiwanie przegrał z drużyną Piaskowianką Piaski zaś Czarnovia pozostawiła dwa punkty na boisku Startu Starachowice, który po wcześniejszej „wpadce” ze Spartą Kazimierza Wielka zademonstrował tym razem wyższą formę. Wydaje się, że właśnie starachowiczanie oraz wspomniane „jedenastki” Czarnowii i Partyzanta są głównymi kandydatami do awansu w szeregi ligi międzywojewódzkiej. A oto komplet wyników 16 kolejek:

Star Starachowice — Czarnovia Kielce 2:0 (0:0), Piaskowianka Piaski — Partyzant Wodzisław 2:1 (0:1), Politechnika Kielce — Skala Turm 4:2 (1:0), Orlicz Suchedniów — Unia Sędziszów 3:0 (1:0), Orleńskie — Nowiny 0:1 (0:0), Spartakus Daleszyce — Sparta Kazimierza Wielka 0:1 (0:0), GKS Rudki — Górnik Miedzianka 1:1 (1:0).

1. Czarnovia	16	23	28-13
2. Partyzant	16	23	34-21
3. Star	16	22	36-16
4. Nowiny	16	19	24-21
5. Sparta	16	19	27-30
6. Piaski	16	18	32-27
7. Górnik	16	17	29-19
8. Politechnika	16	16	21-22
9. Orlicz	16	15	21-17
10. Skala	16	14	36-34
11. Rudki	16	14	22-26
12. Spartakus	16	13	33-34
3. Unia	16	7	15-39
14. Orleńskie	16	0	10-49

(m)



Redagują: M. Michniak i L. Burek

E. Strzabala gra w pokera...

Po niedzielnym meczu piłkarszym Iskry ze Śląskiem Wrocław wielu kibiców kieleckiego zespołu udało się prosto do jednej z miejscowych... aptek. Niemal wszyscy kupowali krople na serce i pigułki na uspokojenie, komentując przy tym: „Wszystkiemu jest winien Strzabala”. Zapytany przez nas trener kieleckiego zespołu: dlaczego kibice wieszają na nim psy? — odpowiedział:

— Mecze play off są dla mnie prawdziwym pokerem. Przegrywamy na wyjeździe, aby w rewanżu stoczyć dwa pojedynki przed własną widownią. Jest to jeden ze sposobów na dopływ pieniędzy do kasy klubowej, a zespół dostarcza kibicom dodatkowych emocji. Nie martwię się o wynik pierwszego meczu w Warszawie, raczej myślę znowu o dwóch pojedynkach w Kielcach.

Skoro tak, to już dziś proponujemy działaczom Iskry, aby do każdego biletu na mecze z Warszawianką, dołączyli po kilka proszków „Relanium”.

Manko w zbrojowni?

W czasie próby przed rozpoczęciem mistrzostw Polski w karate przedstawiciele brygady antyterrorystycznej trenowali pokaz „szybkiego reagowania”, używając przy tym pistoletów Kałasznikowa. W hali przy ul. Żytniej w Kielcach strzelano naturalnie ze ślepych naboja, ale huk był tak duży, że słysząc go było nawet w pobliskiej „Jodłowej”.

Tym razem ofiar nie było, lecz kto wie, czy nie ma teraz man-

ka w nabojach, w zbrojowni kieleckiej policji.

„Żądło w Przeglądzie”

„Przegląd Sportowy” z 22 kwietnia pisze m.in.: Kieleckie „Echo Dnia” przedstawia „Żądło” w Błękitnych, czyli piłkarza Wiesława Szewajewskiego. W tekście czytamy niestety, że „Żądło” marzy o wyjeździe za granicę, a „po rundzie jesiennej prowadzone były nawet rozmowy z jednym z klubów niemieckiej piątej ligi”.

Póki co, piłkarz pozostał w Kielcach, ale samo skojarzanie „Żądła” w Błękitnych z niemiecką... piątą ligą brzmi śmiesznie. Czyżby chodziło o „żądło” małego kalibru?

Ze swej strony „Gazeta Kielecka” dodaje iż „Żądło” jest aktualnie zdyskwalifikowane.

Musieli nocować

Wcześniej zapowiedzi trenera wrocławskiego Śląska Bogdana Kowalczyka, że nie ma zamiaru rezerwować w Kielcach noclegów z soboty na niedzielę okazały się tylko grą psychologiczną. Ekipa wrocławska pierwszą noc spędziła w hotelu „Świętokrzyskim”, którym kieruje także Kowalczyk, z tą jednak różnicą, że Janusz. Właśnie zbieżność nazwisk ułatwiła Śląskowi załatwienie dodatkowych noclegów przed drugim meczem w niedzielę. Choć, jak nam wiadomo w razie trudności w Cedzynie zespół wrocławski nie zostałby pod gołym niebem. Okazało się bowiem, że przedstawiciele Klubu Kibica Iskry przynieśli ze sobą, na mecz sobotni, kilka namiotów ze śpiworami.

Brawa dla pomysłowych fanów kieleckich „śłodemi”, którzy zapowiadają, że ten ekwipunek przyniosą na wszelki wypadek przed pojedynkiem z Warszawianką.

Mistrz pięści z Boliwią

Były mistrz pięści, nieistniejącej już drużyny bokserskiej Błękitnych Kielce — Tadeusz Bienieć wystąpił ostatnio w roli trenera reprezentacji Boliwii. Miało to miejsce podczas inauguracyjnego spotkania Minimundialu, w sobotnie popołudnie. Okazało się, że pan Bienieć, były zawodnik wagi ciężkiej, jest także świetnym fachowcem od piłki nożnej. Bo co można powiedzieć innego o momencie, gdy Boliwia reprezentująca SP 18 rozgromiła mistrzów świata drużynę Niemiec (SP 5) aż pięć do jaja.

Ale jaja! A panu Tadeuszowi życzymy zdobycia wraz ze swoim zespołem tytułu mistrza świata w kieleckim Minimundialu.

Wyścigi rowerów górskich



W Kielcach rozegrano wyścigi terenowe rowerów górskich. Zawodnicy OPTEXU SA jako pierwsi dojechali do mety: Sylwester Szturmaga i Sławomir Barun, a na trzeciej pozycji — Tomasz Bukowski z Primu Ełk.

fot. G. Romanisz